

Studenckie Prace Prawnicze,  
Administratywistyczne  
i Ekonomiczne

Student Journal of Law,  
Administration  
and Economics

49

Wyzwania prawne i ekonomiczne  
w dobie hossy na rynku nieruchomości



# Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne

Student Journal of Law,  
Administration  
and Economics

49

Wyzwania prawne i ekonomiczne  
w dobie hossy na rynku nieruchomości

Pod redakcją  
Darii Kosteckiej-Jurczyk  
i Sebastiana Jakubowskiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego  
Wrocław 2024

#### Rada Redakcyjna

Claude Albagli, Giuseppe Calzoni, Diana Cibulskiene, Vida Davidavičienė, Milda Damkuvienė, Mariusz Dybał, Włodzimierz Gromski, Piotr Jurek, Urszula Kalina-Prasznic, Marina Karpitskaya, Sergiusz J. Kasian, Mirosława Klamut, Ewa Konarzewska-Gubała, Mateusz Machaj, Leon Olszewski, Zita Tamašauskienė, Ralph Michael Wrobel, Volodymyr Yatsura

#### Komitet Redakcyjny

Iren Bagdasarian, Paweł Bury, Norbert Czechowski, Magdalena Homa, Sebastian Jakubowski, Daria Kostecka-Jurczyk, Dominik Kossak, Rafał Kowalski, Bartosz Łukowiak, Monika Mościbrodzka, Magdalena Skolimowska-Kulig, Justyna Ziobrowska-Sztuczka

#### Redaktor naczelny

Sebastian Jakubowski

#### Zastępca redaktora naczelnego

Daria Kostecka-Jurczyk

#### Sekretarz Redakcji

Justyna Ziobrowska-Sztuczka

#### Sekretarz tematyczny ds. marketingu

Agnieszka Sadowa

© Autorzy, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego  
oraz Wydawnictwo „Szermierz” sp. z o.o., Wrocław 2024

ISSN 0239-6661 (AUWr) ISSN 1733-5779 (SPPAiE)

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

pl. Uniwersytecki 15, 50-137 Wrocław

tel. 71 3752474

e-mail: [wydawnictwo@uwr.edu.pl](mailto:wydawnictwo@uwr.edu.pl)

Wydawnictwo „Szermierz” sp. z o.o.

pl. Uniwersytecki 15, 50-137 Wrocław

tel. 71 3752474

e-mail: [sekretariat@wuwr.com.pl](mailto:sekretariat@wuwr.com.pl)

## Spis treści

HUBERT WOELKE, Pojęcie formalizmu oraz jego przejawy i postulaty redukcji w polskim procesie karnym .....	9
JAN ZYGMUNT CHMIELECKI, Hermann Kantorowicz i Theodor Viehweg przeciwko pozytywizmowi prawniczemu .....	21
MACIEJ BARANIECKI, Charakter prawny powołania na stanowisko dyrektora Instytutu Sieci Badawczej Łukasiewicza .....	37
TOMASZ ŚLUSAREK, Odpowiedzialność współnika przystępującego do spółki cywilnej za istniejące zobowiązania .....	49
JACEK STACHURSKI, „Nadzwyczajna zmiana stosunków w art. 357 <sup>1</sup> KC a zmiana stosunków w art. 632 §2 KC” — Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego — Izba Cywilna z dnia 29 października 2015 roku I CSK 901/14 .....	61
KAROLINA KURAS, Możliwość nabycia przez zasiedzenie nieruchomości stanowiącej las państwowy. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2023 roku III CZP 94/22 z uwzględnieniem uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 18 listopada 2021 roku IV CSKP 120/21 .....	71
KRZYSZTOF KUJAWSKI, Alternatywne spojrzenie na rolę Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnego .....	83
ROBERT KRUSZEWSKI, Decyzje konsumenckie na rynku nieruchomości w Polsce w kontekście ekonomii behawioralnej .....	99
EMILIA HERBIK, Determinanty zachowań nabywców na rynku usług turystycznych — w świetle badań .....	115
JOANNA SKUZA, Problemy pomiaru szarej strefy w Polsce .....	127
NOTY O AUTORACH .....	137



## Contents

HUBERT WOELKE, Reduction of formalism in the Polish criminal process. . . . .	9
JAN ZYGMUNT CHMIELECKI, Hermann Kantorowicz and Thedor Viehweg against legal positivism . . . . .	21
MACIEJ BARANIECKI, Legal character of the appointment to the position of director of the Łukasiewicz Research Network Institute . . . . .	37
TOMASZ ŚLUSAREK, Liability of a partner joining a civil partnership for existing liabilities . .	49
JACEK STACHURSKI, „Extraordinary change of relations in article 357 <sup>1</sup> of the Polish Civil Co- dex and change of relations in article 632 §2” — a gloss to the Sentence of the Supreme Court Civil Chamber from 29th of October 2015 I CSK 901/14 . . . . .	61
KAROLINA KURAS, Possibility to use real estate constituting a state forest through adverse possession. Commentary on the resolution of the Supreme Court of 21st June, 2023, III CZP 94/221, taking into account the justification of the Supreme Court judgement of November 18, 2021, IV CSKP 120/212 . . . . .	71
KRZYSZTOF KUJAWSKI, An alternative look at the role of the Developer Guarantee Fund. . . .	83
Robert Kruszewski, Consumers’ decision-making and behavioural economics in real estate market in Poland . . . . .	99
EMILIA HERBIK, Determinants of consumer behavior in the tourism services market — in light of research. . . . .	115
JOANNA SKUZA, Problems of measuring the shadow economy in Poland . . . . .	127
NOTES ON AUTHORS . . . . .	137





Hubert Woelke

ORCID: 0009-0008-4233-0856

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.49.1>

## Pojęcie formalizmu oraz jego przejawy i postulaty redukcji w polskim procesie karnym

**JEL Classification:** K4, K90, K400, K41, K410

**Słowa kluczowe:** formalizm, polski proces karny, redukcja formalizmu, kodeks postępowania karnego (k.p.k.)

**Keywords:** formalism, Polish criminal process, formalism reduction, Code of Criminal Procedure

**Abstrakt:** Celem niniejszego artykułu jest zbadanie zagadnienia formalizmu w polskim procesie karnym, przy uwzględnieniu zarówno najnowszych jego przejawów, jak i ugruntowanej praktyki organów procesowych. Autor przedstawia także postulaty legislacyjne, zarówno co do kierunku jak i konkretnych zmian. Dokonana zostaje analiza teoretyczna zagadnienia formalizmu, sformułowana jest także jego definicja, a przy tym uwzględnione tło legitymizacji społecznej. Jednocześnie istotną rolę odgrywają doświadczenia praktyczne związane z procesem karnym. Zagadnienie to ma z pewnością duże znaczenie zwłaszcza na gruncie funkcjonalnym i jest przedmiotem zainteresowania legislatorów, rozważających kierunki zmian regulacji dotyczących polskiego procesu karnego.

### Reduction of formalism in the Polish criminal process

**Abstract:** The purpose of this article is to examine the issue of formalism in the Polish criminal process, taking into account both its latest manifestations and the established practices of procedural authorities. The author also advocates legislative postulates, both in terms of direction and specific changes. A theoretical analysis of the formalism issue is carried out, and its definition is formulated and at the same time the background of social legitimacy is included. Practical experiences related to the criminal process also play a significant role. This issue is certainly of great importance, especially in functional terms, and it is the subject of interest for legislators considering directions for changes in regulations related to the Polish criminal process.

## Wprowadzenie

Formalizm jako taki (czy też jego poziom w procedurach, w tym w procedurze karnej) jest tematem często poruszonym w dyskursie prawniczym, jak i w dyskusjach legislacyjnych, gdzie z jednej strony mamy do czynienia z postulatami jego redukcji, a z drugiej z realnymi działaniami ustawodawcy, które według wielu ekspertów poziom formalizmu zwiększają. Ten poziom w polskiej procedurze karnej jest w przekonaniu autora nadmierny i objawia się zarówno w momencie tworzenia, jak i stosowania prawa. Powyższa konstatacja wynika z teoretycznoprawnych rozważań doktrynalnych w przedmiocie formalizmu jako drogi obranej przez ustawodawcę oraz z badań empirycznych. Z badań nad formalizmem płyną konkluzje podkreślające jego negatywne konsekwencje *de lege lata*, jak i negatywny odbiór społeczny jego przejawów. Zasadne zatem wydaje się zbadanie samego zjawiska, jego skutków w ujęciu społecznym, jak i poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak można zredukować poziom formalizmu w polskiej procedurze karnej. Z przedmiotowego artykułu czytelnik dowie się, czym jest formalizm w ujęciu teoretycznoprawnym, jakie są konsekwencje tego zjawiska (w tym wpływ na odbiór społeczny prawa i wymiaru sprawiedliwości) oraz pozna postulaty autora *de lege ferenda* w zakresie jego redukcji.

### 1. Definicja formalizmu

Na wstępie rozważań, aby stworzyć odpowiednie podłoże teoretyczne, należy zarysować definicję formalizmu. W tym wypadku będzie to definicja *sensu largo*, zaś w dalszej części tekstu przywołane zostaną przykłady formalizmu (*in genere* nadmiernego formalizmu) *sensu stricto* (w tym sensie, że związane będą już z samą procedurą karną). Za słusznością takiego podejścia przemawia fakt, że formalizm jest generalnie zagadnieniem w swym rdzeniu uniwersalnym dla każdej z procedur, bowiem zjawiskiem występującym immanentnie w każdej procedurze. Potwierdza to podejście doktryny rozważającej formalizm raczej w ogólności<sup>1</sup>.

W pierwszej kolejności, idąc za wskazówkami M. Zielińskiego<sup>2</sup>, warto przedstawić rozumienie danego pojęcia w języku ogólnym (przed odniesieniem go do języka prawniczego), gdzie formalizm jest rozumiany jako: „przywiązywanie nadmiernej wagi do przepisów i zewnętrznych form działania”<sup>3</sup>. Na pierwszy rzut oka widać, że w rozumieniu ogólnym, pojęcie to jest ściśle związane z prawem,

<sup>1</sup> W ten sposób formalizm opisują np. E. Łętowska, K. Pawłowski, *Sukces formalizmu — łatwy czy drogi?*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 8, s. 52-53 oraz M. Matczak, *Formalizm prawniczy we współczesnej literaturze anglojęzycznej — zarys definicji*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 6, s. 104-113.

<sup>2</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa Zasady. Reguły. Wskazówki*, Poznań 2022.

<sup>3</sup> *Formalizm*, [hasło w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/>.

mowa bowiem o przepisach. Takiemu rozumieniu należy przyznać sporo racji. Na gruncie doświadczenia praktycznego należy wskazać, że formalizm rozumiany jest jako coś nadmiernego, generalnie negatywnego.

Niezwykle cenne dla zdefiniowania formalizmu są uwagi M. Matczaka<sup>4</sup>. Co prawda odnosi się on do literatury anglojęzycznej, jednak pojawiające się tam koncepcje mają często żywotny wpływ na koncepcje polskie<sup>5</sup>. Dzieli on formalizm na klasyczny i nowy. Jako elementy tego pierwszego wskazuje: tekstualizm — ten element jest zwłaszcza widoczny w realiach polskich, gdzie często instytucje i funkcjonariusze publiczni przedkładają sam tekst<sup>6</sup> nad jego interpretację na gruncie celowościowym<sup>7</sup>, konceptualizm — w znaczeniu pewnej drogi do rozstrzygnięć sądowych, oryginalizm — w znaczeniu intencji historycznej prawodawcy (w warunkach polskich akurat ten element ma znaczenie drugorzędne, związany jest bowiem z większą trwałością aktów prawnych w kulturze prawnej państw zachodnich), wreszcie geometryzację — jako przekonanie o wewnętrznej spójności systemu, na wzór spójności geometrycznej, swego rodzaju idealistyczne pojmowanie formalizmu, to znaczy uznawanie zawsze pewnych i możliwych do udzielenia na podstawie konkretnych wyinterpretowanych z przepisów norm<sup>8</sup> odpowiedzi (także ten element można uznać za charakterystyczny dla polskiego formalizmu). Z kolei nowy nurt formalizmu postuluje między innymi odejście od skupiania się na intencji prawodawcy na rzecz wykładni systemowej, jednak w dość skostniałej formie, to znaczy w powiązaniu z przewidywalnością procesu stosowania prawa, która bywa zagrożeniem dla jego elastyczności, a w efekcie dla indywidualnego podejścia do każdego przypadku, co jest absolutnie konieczne w demokratycznym państwie prawnym<sup>9</sup>. Z kolei E. Łętowska i K. Pawłowski wskazują na ciekawy aspekt formalizmu w kontekście działań organów państwa to jest: jako na coś, co formalnie jest dozwolone, ale aksjologicznie negatywne<sup>10</sup>;

<sup>4</sup> M. Matczak, *Formalizm prawniczy we współczesnej literaturze anglojęzycznej — zarys definicji*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 6, s. 104-113.

<sup>5</sup> Widać to chociażby w pracach T. Gizberta-Studnickiego, np. T. Gizbert-Studnicki, *Oryginalizm i living constitutionalism a koncepcja państwa prawnego*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne: księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.

<sup>6</sup> W rozumieniu pozbawionym niuansowania, powierzchownie.

<sup>7</sup> Wydaje się, że cel regulacji powinien być brany pod uwagę w sposób szczególny, a to przez swego rodzaju służebną rolę prawa wobec obywateli.

<sup>8</sup> Rozróżnienie przepisu od normy za: S. Wronkowska, Z. Ziemiński, M. Zieliński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 28.

<sup>9</sup> Zwłaszcza w kontekście praw i wolności jednostki, a co za tym idzie chociażby prawa do bycia sprawiedliwie osądzonym. O tym kontekście zasady demokratycznego państwa prawnego wspomina L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2021, s. 77.

<sup>10</sup> E. Łętowska, K. Pawłowski, *Sukces formalizmu — łatwy czy drogi?*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 8, s. 52-53.

można to uznać w pewnych przypadkach nawet za swego rodzaju instrumentalizację prawa<sup>11</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe przemyślenia doktryny, rozumienie w języku powszechnym, jak i doświadczenie praktyczne, formalizm *sensu largo* należy rozdzielić na formalizm w stanowieniu prawa i formalizm w stosowaniu prawa. Jest to zasadne z uwagi na szeroki zakres zjawisk, jaki formalizm obejmuje, a które można przyporządkować do działań związanych zarówno ze stosowaniem prawa, jak i jego stanowieniem. Co za tym idzie — formalizm w stosowaniu prawa zdefiniować można jako automatyzm w stosowaniu prawa, przechodzenie od kategorii ogólnych do konkluzji w sposób ignorujący kategorie pozaprawne, mogące stanowić istotny element wykładni, a zatem ściśle ograniczanie się do samego tekstu prawnego i uznawanie rezultatów takiego stosowania prawa jako zawsze pewnych<sup>12</sup>. Z kolei formalizm w stanowieniu prawa można zdefiniować jako bezcelowe na gruncie aksjologicznym mnożenie czynności i wymogów, w efekcie utrudniających płynne postępowanie i oddalających obywateli od rozumienia procedur, w których uczestniczą, a zwłaszcza ich skutków, a zatem jako kategorię mającą znaczący wpływ na proces legislacyjny i swoiście wyznaczający jego kierunek. Jednocześnie podziału takowego nie należy rozumieć jako podziału *stricte* dychotomicznego — wyżej wymienione rodzaje formalizmu w praktyce mogą na siebie nachodzić. Dzieje się tak chociażby wtedy, gdy przepisy w swym założeniu mające redukować poziom formalizmu w procedurze są stosowane w sposób formalistyczny (a zatem realizowany jest formalizm w stosowaniu prawa).

Zasadne jest przy tym wyjaśnienie relacji między formalizmem a intencjonalizmem. Intencjonalizm w swym założeniu ma „odnaleźć znaczenia umieszczone w tekstach przez ich autorów”<sup>13</sup>, skupia się zatem również na warstwie tekstowej, jednak różni się od formalizmu celem oraz zakresem. Formalizm nie dąży do odnalezienia znaczenia nadawanego tekstom przez autorów, wręcz przeciwnie: dąży do nadania im swoistego rysu formalistycznego, który może być sprzeczny z intencją autorów. To nadanie rysu odbywa się przy tym na różne sposoby, na przykład poprzez oparcie na zwykłym językowym rozumieniu<sup>14</sup>. Formalizm (na płaszczyźnie stosowania prawa) jest swoistą metodologią dążącą do eliminowania z procesu wykładni kryteriów pozaprawnych, ale występuje także, jak wskazano wyżej, na etapie jego stanowienia, intencjonalizm zaś ogranicza się raczej *stricte* do odczytywania intencji prawodawcy.

<sup>11</sup> W rozumieniu S. Wronkowskiej zreferowanym w: S. Wronkowska, *O woluntaryzmie, instrumentalizacji i odpowiedzialności za prawo*, „Przegląd Konstytucyjny” 2019, nr 1, s. 5-23.

<sup>12</sup> M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007, s. 99, s. 64.

<sup>13</sup> A. Bielska-Brodziak, *Amerykańskie koncepcje wykładni*, [w:] *Teoria i filozofia prawa*, red. A. Dyrda, Warszawa 2021.

<sup>14</sup> M. Matczak, *Summa iniuria...*, s. 9, s. 67.

## 2. Formalizm jako zjawisko negatywne

Przed przejściem do rozważań w przedmiocie konkretnych przepisów warto wskazać, dlaczego formalizm uznawać należy za zjawisko ze swej natury negatywne. W tym zakresie należy zarysować dwie płaszczyzny: teoretycznoprawną dyskusję o formalizmie oraz jego skutki społeczne.

W zakresie pierwszej z nich za trafne należy uznać stanowisko M. Matczaka, który stwierdza, że w przypadku formalizmu niejednokrotnie „osiągane rozstrzygnięcie jest niesprawiedliwe lub sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem”<sup>15</sup>. W doktrynie stawia się formalizmowi także bardziej szczegółowe zarzuty, jak choćby ograniczanie w interpretacji przesłanek kontekstowych<sup>16</sup> czy też słabość formuły sylogizmu<sup>17</sup>. Zwłaszcza chcąc zwiększać poziom poszanowania przez organy państwa praw i wolności obywateli, nie sposób uznać za zasadne odchodzenie od takich kryteriów interpretacyjnych jak kryteria moralne czy praktyczne. Należy przy tym odróżnić formalizm od formalności prawa, będącej cechą dla prawa naturalną, a związaną z jego „celowym i systematycznym zorganizowaniem”<sup>18</sup>. Ostatecznie należy rozróżnić charakter formalny prawa od kładzenia nacisku na elementy formalne w procesie jego stosowania<sup>19</sup>, co jest immanentnym elementem formalizmu.

W zakresie drugiej z nich należy przede wszystkim zwrócić uwagę na badania empiryczne, zwłaszcza przeprowadzone przez Fundację Court Watch Polska<sup>20</sup>. Mając na uwadze zarysowaną wyżej definicję formalizmu w zakresie stosowania prawa, warto zauważyć wskazane przez wolontariuszy przypadki, odbierane przez nich negatywnie, a wynikające z formalistycznego stosowania prawa przez sędziów. Dobrym przykładem jest zbyt lakoniczne ustne wyjaśnianie przez sąd motywów orzeczenia bądź odstępianie od uzasadnienia w ogóle. Jest to odchodzenie od kryteriów pozaprawnych w wykładni prawa, wykorzystywanie ogólności regulacji bez spojrzenia na odbiór społeczny i poczucie sprawiedliwości<sup>21</sup>. Sam przepis bowiem nie zawiera dokładnego wskazania treści koniecznych w uzasadnieniu. Podobnym zjawiskiem jest niechęć niektórych sędziów do jawności i wyłączenie jej bez głębszego uzasadnienia bądź w ogóle przy jego braku<sup>22</sup>. Nadto warto zwrócić uwagę na społeczne tło formalizmu. Wydaje się bowiem, że może on wpływać negatywnie na zaufanie i legitymizację społeczną wymiaru sprawiedliwości. S. Burdziej wskazuje, że „drogą do społecznej legitymizacji

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 110.

<sup>20</sup> *Raport Fundacji Court Watch Polska: „Obywatelski Monitoring Sądów”*, 2023.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 46.

instytucji sądu może być sprawiedliwość proceduralna”<sup>23</sup>. Ona z kolei wiąże się w dużym stopniu z odczuciami społecznymi<sup>24</sup>, przy tym należy zauważyć, że społeczeństwo kieruje się w swych ocenach zwykle kryteriami pozaprawnymi, stąd formalistyczne przejawy stosowania prawa (takie jak wskazywane choćby wyżej w relacjach wolontariuszy Court Watch Polska) nie spotykają się z pozytywnym odbiorem. Jak stwierdza J. Winczorek w przedmiocie uzasadnień decyzji sądowych: „oczekuje się od nich, że będą legitymizowane dyskursywnie, poprzez argumenty”<sup>25</sup>.

### 3. Przejawy formalizmu w polskim procesie karnym

Przykładem regulacji w założeniu racjonalnej, jednak w efekcie wzmacniającej formalizm, jest wprowadzona relatywnie niedawno<sup>26</sup> zmiana artykułu 349 kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.), zakładająca obligatoryjne posiedzenie wstępne w przypadku przewidywania (biorąc pod uwagę materiał dowodowy), że przewód sądowy nie zostanie zamknięty na pierwszym terminie rozprawy. Często w praktyce sąd przesłuchuje na pierwszym terminie rozprawy oskarżonego, na drugim zaś świadków i wydaje rozstrzygnięcie, zatem wystarczające byłyby dwa terminy. Jednak przedmiotowa regulacja wprowadza konieczność przeprowadzania terminu trzeciego — posiedzenia wstępnego. W rezultacie prowadzi to do przedłużenia postępowania, podczas gdy intencja ustawodawcy powinna być odwrotna. Regulacja winna pozostawiać większą swobodę sądowi poprzez użycie sformułowania „może skierować”, nie zaś „kieruje”. W praktyce sędziowie rzadko wyznaczają posiedzenia wstępne, aby bronić się właśnie przed przewlekłością postępowania, jednak taki kierunek zmian legislacyjnych należy uznać właśnie za przejaw zbędnego formalizmu, próbującego naruszyć swobodę decyzji sędziego.

Za najlepszy kierunek zmian legislacyjnych w zakresie czynności podejmowanych przez sędziów należy uznać pozostawienie sędziom jak największej swobody decyzji<sup>27</sup>, to znaczy przesunięcie ciężaru kształtowania postępowania karnego<sup>28</sup> z ustawodawcy i kosztownych — często nieprzystosowanych do realiów postępowania — przepisów na rzecz sędziów i indywidualnego podejścia do każdego

<sup>23</sup> S. Burdziej, *Sprawiedliwość i prawomocność. O społecznej legitymizacji władzy sądowiczej*, Toruń 2017, s. 89.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>25</sup> J. Winczorek, *Dostęp do prawa. Ujęcie socjologiczne*, Warszawa 2019, s. 334.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1023).

<sup>27</sup> Warto bowiem uwzględnić wśród postulowanych sposobów redukcji formalizmu sposoby kładące nacisk na rolę „aktorów” postępowania.

<sup>28</sup> Gdyby pojmować proces karny jako pewnego rodzaju płaszczyznę, która w pewnej części jest zagospodarowana przez normy kogentne, a w pewnej części przez swobodę działania sędziego, budowaną przez normy pozostawiające mu podjęcie decyzji w określonych sytuacjach.



przypadku, to sędziowie bowiem, jako podmioty najbardziej w tym zakresie kompetentne, wiedzą najlepiej jak możliwie sprawnie przeprowadzić dane postępowanie i indywidualnie podejść do każdej sprawy oraz sytuacji uczestników procesu. Tego rodzaju podejście dominuje chociażby w systemie szwajcarskim, gdzie sędziom pozostawia się szczególnie dużą swobodę, co sprzyja elastyczności (Szkoła wolnego prawa)<sup>29</sup>. Obranie tej drogi wiązałoby się zatem z opowiedzeniem się za znacznym poziomem swobody sędziowskiej oraz z wyborem, przynajmniej częściowo, nurtu aktywizmu sędziowskiego. Jak stwierdza R. Mańko: „Na bazie antypozytywistycznego aktywizmu zadaniem sędziów i nauki prawa jest poszukiwanie jak najlepszego rozumienia prawa w kontekście norm i wartości kultury”<sup>30</sup>. Odnosząc się zatem do kryteriów pozaprawnych w procesie stosowania prawa, aktywizm sędziowski dobrze wpisuje się w nurt redukcji formalizmu (będącego przeciwieństwem takiego podejścia).

Kolejnym przejawem formalizmu można nazwać sposób, w jaki uczestnicy postępowania są informowani o swoich prawach i obowiązkach. W praktyce często jest to wyciąg najważniejszych (przy czym jest to subiektywny wybór organu procesowego) przepisów z k.p.k. W przypadku, gdy nie mają jeszcze ustanowionego pełnomocnika bądź obrońcy, często nie są w stanie przypisać tym zapisom odpowiedniego znaczenia<sup>31</sup>. W przypadku oskarżonego, którego podstawowym prawem jest możliwość obrony i korzystania przy tym z pomocy profesjonalisty, można wskazać na art. 6 k.p.k., który poza wspomnianymi gwarancjami, zawiera także obowiązek pouczenia. Można bowiem spotkać się z sytuacjami, gdy oskarżonemu podsuwa się do podpisu wspomniany wyciąg przepisów, który zostaje przez niego machinalnie podpisany i wówczas z formalnego punktu widzenia został on o przysługujących mu prawach (w tym prawie wynikającym z art. 6 k.p.k.) pouczony, jednak można powziąć wątpliwość czy rzeczywiście fakt ten odpowiednio przyjął do wiadomości, biorąc pod uwagę szczególnie stres sytuacyjny, jak i ogólny poziom edukacji prawnej i świadomości swoich praw w społeczeństwie<sup>32</sup>. Nie są odosobnione przypadki, gdy po takim pobieżnym pouczeniu o prawie do korzystania z pomocy obrońcy, bądź odmowy składania wyjaśnień (art. 175 k.p.k.) prowadzi się jak najszybciej dalsze przesłuchanie, aby oskarżony czy też podejrzany wyjawiał jak najwięcej przed przybyciem obrońcy, lub usiłuje się go odwieść od jego wyznaczenia.

<sup>29</sup> O szkole wolnego prawa np. K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2006, s. 301.

<sup>30</sup> R. Mańko, *W stronę krytycznej filozofii orzekania*, Łódź 2018, s. 179.

<sup>31</sup> Na problem związany z pouczeniami zwracają uwagę P. Karlik, S. Stachowiak, *Postępowanie przygotowawcze*, [w:] *Polski proces karny*, red. P. Wiliński, Warszawa 2022, s. 466.

<sup>32</sup> Jak wskazuje się w opracowaniach dotyczących świadomości prawnej społeczeństwa, jej poziom jest niestety niski, na przykład: P. Polański, *O przyczynach nieświadomości prawnej Polaków, czyli o granicach ludzkiego poznania*, „Iustitia” 2016, nr 23. Podobna konstatacja wynika także z doświadczeń praktycznych, zwłaszcza obsługi pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych.

W najbardziej skrajnym ze znanych autorowi przypadków prowadzono przesłuchanie podejrzanego przez osiem godzin, nim powiadomiono o sytuacji jego obrońcę, mimo że podejrzany prosił o to prowadzących przesłuchanie. Następnie twierdzono, że obowiązek pouczenia został wykonany prawidłowo, a obrońcę w końcu wezwano i co za tym idzie prawa oskarżonego nie zostały naruszone. Organy ścigania usiłowały zasłonić się zatem formalizmem, twierdząc, że dyspozycje zawarte w przepisach zostały wykonane, gdyż nie precyzują one sposobu czy terminu wykonania tych czynności w sposób jednoznaczny. W tym zakresie mamy przykład zaistnienia jednego z elementów definicyjnych formalizmu, zatem odchodzenia od dalszych niż samo literalne brzmienie kryteriów interpretacyjnych. Ostatecznie nie byłoby większych wątpliwości, gdyby odnosić się do celu regulacji, że chodzi o zapewnienie ochrony praw oskarżonego/podejrzanego, a zatem w tym duchu te przepisy powinny być interpretowane.

Niejako z drugiej strony sporu warto zwrócić uwagę na sytuację oskarżyciela posiłkowego, czy raczej na konieczne formalności, by w takim charakterze występować. Tę kwestię reguluje art. 54 § 1, wskazujący, że ostatecznym momentem do zgłoszenia udziału w postępowaniu sądowym jako oskarżyciel posiłkowy jest rozpoczęcie przewodu sądowego na rozprawie głównej. Znaczna część pokrzywdzonych nie ma takiej świadomości, co powoduje ujemne dla nich skutki procesowe, bowiem pozbawieni możliwości udziału w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżycieli posiłkowych tracą realną możliwość wpływu na postępowanie (z uwagi na szereg przysługujących oskarżycielowi posiłkowemu uprawnień). W praktyce ma to na przykład żywe znaczenie w sprawach, w których jest wielu pokrzywdzonych i wówczas ci z nich, którzy występują w charakterze oskarżycieli posiłkowych, mają z natury rzeczy większe możliwości zadbania o swoje interesy, na przykład o orzeczenie obowiązku naprawienia wyrządzonej im szkody<sup>33</sup>.

Warto także odnieść formalizm do ogólnego poczucia sprawiedliwości osób mających kontakt z postępowaniem karnym w charakterze jego uczestników, a niemających profesjonalnej wiedzy prawnej. Od osób takich można częstokroć usłyszeć, że decyzje organów procesowych są uzasadniane zbyt zdawkowo, bądź nie są uzasadniane wcale. I tak coś, co dla prawników wydaje się normą, jak na przykład konieczność wnoszenia o pisemne uzasadnienie wyroku (art. 517h k.p.k.), przeciętnemu obywatelowi wydaje się niezrozumiała. Skoro bowiem państwo tak dalece ingeruje w sferę jego wolności, wydaje się naturalne, że powinno to dokładnie i możliwie jak najszybciej uzasadnić. W praktyce ma to służyć chociaż pewnemu odciążeniu sądów<sup>34</sup>, jednak odwołując się do pewnego idealnego,

---

<sup>33</sup> W praktyce dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy pokrzywdzonym jest podmiot gospodarczy (pamiętając naturalnie o tym, że w teorii do złożenia takiego wniosku nie jest konieczne bycie oskarżycielem posiłkowym, jednak zwracając uwagę na aspekt praktyczny).

<sup>34</sup> *In genere* wszelkie regulacje wymagające niejakiej stymulacji działania organów procesowych poprzez ustanowienie konieczności złożenia wniosku można uznać za właśnie temu służące.



abstrakcyjnego założenia, państwo powinno móc sobie pozwolić na taki wysiłek, w celu wzmocnienia w społeczeństwie poczucia sprawiedliwości poprzez możliwie powszechne przekonanie, że ingerencja w sferę praw jednostki jest szczegółowo i natychmiastowo uzasadniana.

Jaskrawym przejawem formalizmu, z którym zmagają się uczestnicy postępowania w swym codziennym funkcjonowaniu w procesie, jest konieczność dokonywania doręczeń jedynie w formie tradycyjnej, za pośrednictwem (anachronicznego — nawiasem mówiąc) operatora pocztowego (art. 131 § 1 k.p.k.)<sup>35</sup>. Znacznie wydłuża to postępowanie, utrudnia je, komplikuje, a jest niezrozumiałe tym bardziej, że sprawnie funkcjonują doręczenia przez portal sądów powszechnych, a jednak taka forma jest możliwa tylko dla doręczeń dokonywanych przez sąd (przy czym pisma te i tak są potem często przesyłane następczą pocztą tradycyjną). Kolejnym przejawem „funkcjonalnym” formalizmu można nazwać utrudniony dostęp do akt sądowych osób niebędących aplikantami bądź radcami prawnymi i adwokatami, a pracujących przy danej sprawie, w charakterze wsparcia tychże. Wydaje się to nieracjonalne w stosunku do dokumentacji niewrażliwej, zwłaszcza w powiązaniu z ogólną zasadą jawności, bowiem informacje o sprawie można pozyskać choćby przychodząc na któryś z terminów rozprawy. W praktyce utrudnienie to spowalnia czasem pracę kancelarii reprezentujących uczestników procesu. Jednocześnie wspomnianym wyżej osobom nie utrudnia się zwykle dostępu do akt znajdujących się w dyspozycji policji czy prokuratury, co wydaje się niekonsekwentnym podejściem. Kolejnym elementem „funkcjonalnym” formalizmu, można nazwać utrudniony codzienny kontakt zwłaszcza z sądami (choć także z prokuraturą), polegający na odmowie udzielenia wielu informacji drogą telefoniczną (i to mimo weryfikacji i także pełnomocnikom czy też obrońcom), które i tak mogą być w późniejszym czasie uzyskane poprzez wgląd do akt. Powoduje to zatem zarówno utrudnienie realizacji dbałości o swoje słuszne interesy, ochrony swoich praw, jak i może skutkować jedynie niepotrzebnym wydłużeniem postępowania. Można postawić tezę, że postęp technologiczny nie dotarł do organów procesowych w należyтым stopniu, tak aby maksymalnie ułatwić i przyspieszyć postępowanie, co powinno być jednym z głównych celów wprowadzanej legislacji, zwłaszcza w dobie wszechobecnej przewlekłości wszelkich postępowań, w tym postępowania karnego. Może to być natomiast dotkliwie zwłaszcza w przypadku postępowania karnego, bowiem często powoduje szczególnie dotkliwie stany rzeczy, takie jak długotrwałe przebywanie w areszcie tymczasowym (który tymczasowy staje się

---

<sup>35</sup> Potrzebę zmian w tym zakresie dostrzega sam ustawodawca, co wybrzmiało choćby w uzasadnieniu projektu Ustawy o doręczeniach elektronicznych skierowanym do Sejmu 5 lutego 2020 roku (s. 102-103). Samo ukształtowanie doręczeń w przedmiotowy sposób należy uznać za przejaw formalizmu w stanowieniu prawa, albowiem jest mnożeniem wymogów do dokonania konkretnej czynności.

tylko z nazwy i staje się formą kary jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania), czy też zajęcie mienia.

#### 4. Sposoby redukcji formalizmu

W pierwszej kolejności można wskazać na aspekty generalne, to jest: związane z kierunkiem przyszłej legislacji, jak i ogólnymi zmianami regulacji już istniejącej. W dalszej kolejności omówione zostaną krótko możliwości zmian na lepsze sytuacji związanych ze scharakteryzowanymi wyżej przejawami formalizmu.

Generalnie można wskazać, że w trudnej obecnie prawnej rzeczywistości w Polsce byłoby postępowaniem, gdyby ustawodawca przyjął sobie jako drogowskaz łącińską maksymę *primum non nocere* i przestał wprowadzać regulacje zwiększające poziom formalizmu, takie jak chociażby zmiana w kierunku nadmiernego formalizmu wskazanego wyżej art. 349 k.p.k. Jednocześnie w przypadku zmiany obecnych regulacji warto byłoby kierować się względami ekonomiki procesowej, płynności postępowania, a to chociażby poprzez uwzględnienie postępu technologicznego i wykorzystanie technologii przez uczestników postępowania. Przy tym warto uwzględnić odbiór procedur na płaszczyźnie poczucia sprawiedliwości przez podmioty niebędące podmiotami profesjonalnymi, aby wszelkie decyzje wkraczające w sferę ich wolności były w sposób obszerny, zrozumiałe i możliwie szybko uzasadniane. Ponadto warto byłoby przy tym przyznać większą autonomię proceduralną sędziom, którzy mogliby dzięki temu uzyskać większą elastyczność w działaniach zmierzających do przyspieszenia postępowania. Warto pamiętać, że największą bolączką postępowania (poza kwestiami praworządności) jest jego przewlekłość, zmniejszająca w znaczny sposób poziom zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

W kwestii scharakteryzowanych powyżej przejawów nadmiernego legalizmu można wskazać szereg racjonalnych rozwiązań, które te przejawy mogą co najmniej złagodzić. W przypadku art. 349 k.p.k. należałoby zaproponować powrót do regulacji sprzed zmiany, to jest: obligatoryjnego posiedzenia wstępnego jedynie w przypadku przewidywania (na podstawie zakresu materiału dowodowego) konieczności wyznaczenia w sprawie co najmniej pięciu terminów rozpraw. Wówczas regulacja spełniałaby swoją rolę, czyli sprzyjała ekonomice procesowej, nie zaś jak obecnie proces wydłużała. W zakresie pouczeń o prawach i obowiązkach w celach gwarancyjnych warto byłoby sprecyzować regulację z tym związaną w ten sposób, że wprowadzi się wymóg więcej niż jednokrotnego w toku postępowania pouczenia jego uczestników, a także odpowiednią jego formę — w szczególności uwzględniającą sytuację osób, które w danym momencie nie są reprezentowane przez podmioty profesjonalne. W tym zakresie możliwe do zrealizowania byłoby wprowadzenie wymogu wytłumaczenia, choćby pokrótce w sposób zrozumiały dla przeciętnego obywatela, konsekwencji i sensu najistotniejszych w danej sytuacji regulacji, a nie jedynie wręczenie wyciągu z niezrozumiałych dla większości

społeczeństwa (w zakresie następstw) zapisów. Umożliwiłyby to w sposób pełniejszy korzystanie z przysługujących uczestnikom praw, jak i bardziej efektywne wywiązywanie się z ciążących na nich obowiązków<sup>36</sup>. W przypadku uzasadniania poszczególnych decyzji procesowych, ze szczególnym naciskiem na uzasadnianie wyroków, wprowadzenie obowiązku uzasadniania ich, choćby ujęcia najważniejszych motywów na piśmie z urzędu, z pewnością zwiększyłyby poziom zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Warto jednocześnie zaznaczyć, że regulacja art. 418 § 3 k.p.k. jest w praktyce często martwa, bowiem niewywiązanie się z niej nie stanowi *ipso facto* przesłanki odwoławczej, a zatem w praktyce zdarza się, że strony pozostają bez żadnego wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia (do czasu złożenia wniosku o uzasadnienie), co wydaje się sytuacją niedopuszczalną z punktu widzenia podstawowych gwarancji procesowych, jak i bardziej ogólnie, z punktu widzenia prawidłowo funkcjonującego systemu prawnego. W zakresie przewlekłości postępowania, na płaszczyźnie czysto funkcjonalnej, rozwiązaniem zdecydowanie je skracającym byłoby wprowadzenie elektronicznego obiegu dokumentów — rozszerzenie tej możliwości z doręczeń dokonywanych jedynie przez sądy do doręczeń dokonywanych przez wszystkich uczestników postępowania. Przy tym (przynajmniej początkowo) obieg taki powinien mieć charakter fakultatywny, żeby uwzględnić sytuację osób bez dostępu do komputera i Internetu, jednak docelowo mogłyby być obiegiem wyłącznym. Także dostęp osób niebędących radcami prawnymi bądź adwokatami (czy też aplikantami), a pracujących przy danej sprawie, mogłyby zostać rozszerzony, a to choćby z uwagi na jawność postępowania (której zwiększanie wydaje się słusznym kierunkiem) oraz na jego przyspieszenie.

## 5. Podsumowanie

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że poziom formalizmu w polskim postępowaniu karnym jest znaczny — wskazują na to zarówno przywołane badania empiryczne, rozważania doktrynalne o podłożu społecznym, studia teoretycznoprawne zjawiska (zarówno na płaszczyźnie jego występowania w procesie tworzenia prawa jak i jego stosowania) oraz doświadczenia praktyczne. Zaś sam formalizm można rozpatrywać dwupłaszczyznowo: z jednej strony jako ogólny kierunek legislacyjny, z drugiej zaś jako jego konkretne przejawy funkcjonujące od dawna w postępowaniu. Tenże kierunek legislacyjny objawia się w wyborze przez ustawodawcę drogi zmierzającej raczej do zwiększania poziomu formalizmu, niż jego redukcji. Biorąc pod uwagę przewlekłość postępowania, będącą obecnie jedną z największych związanych z nim bolączek, należy stwierdzić, że kierunek winien być odwrotny. Jednocześnie, biorąc pod uwagę wskazane

---

<sup>36</sup> Choćby ze względu na lepsze zrozumienie konsekwencji niewywiązywania się z nich.

wyżej przejawy formalizmu, można je podzielić na przejawy aksjologiczne, takie jak kwestie uzasadniania decyzji procesowych czy też pouczenia o ich prawach uczestników postępowania, a także przejawy techniczno-proceduralne, takie jak doręczenia czy dostęp do informacji. Generalnie nadmierny formalizm należy uznać za zjawisko negatywne, sprzyjające zwłaszcza przewlekłości postępowania, która winna być zredukowana.

Zatem w zakresie możliwych rozwiązań także należy działać dwupłaszczyznowo: przede wszystkim mając na uwadze postulat redukcji formalizmu przy tworzeniu nowej legislacji, jak i zmierzać do zniwelowania bądź całkowitego usunięcia przynajmniej części jego najbardziej uciążliwych już istniejących przejawów.

## Bibliografia

### Literatura

- Bielska-Brodziak A., *Amerykańskie koncepcje wykładni*, [w:] *Teoria i filozofia prawa*, red. Dyrda A., Warszawa 2021.
- Burdziej S., *Sprawiedliwość i prawomocność. O społecznej legitymizacji władzy sądowniczej*, Toruń 2017.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2021.
- Gizbert-Studnicki T., *Oryginalizm i living constitutionalism a koncepcja państwa prawnego*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne : księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.
- Karlik P., Stachowiak S., *tytuł artykułu*, [w:] *Polski proces karny*, red. Wiliński P., Warszawa 2022.
- Łętowska E., Pawłowski K., *Sukces formalizmu — łatwy czy drogi*, „Europejski Przegląd Sądowy” 8, 2011.
- Mańko R., *W stronę krytycznej filozofii orzekania*, Łódź 2018.
- Matczak M., *Formalizm prawniczy we współczesnej literaturze anglojęzycznej — zarys definicji*, „Państwo i Prawo” 6, 2007.
- Matczak M., *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007.
- Polański P., *O przyczynach nieświadomości prawnej Polaków, czyli o granicach ludzkiego poznania*, „Iustitia” 2016, nr 23.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2006.
- Winczorek J., *Dostęp do prawa. Ujęcie socjologiczne*, Warszawa 2019.
- Wronkowska S., *O woluntaryzmie, instrumentalizacji i odpowiedzialności za prawo*, „Przegląd Konstytucyjny” 1, 2019.
- Wronkowska S., Ziemiński Z., Zieliński M., *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa Zasady — reguły — wskazówki*, Poznań 2022.

### Raporty

Raport Fundacji Court Watch Polska „Obywatelski Monitoring Sądów” 2023.

### Inne

Uzasadnienie projektu Ustawy o doręczeniach elektronicznych skierowanym do Sejmu 5 lutego 2020 roku.

Jan Zygmunt Chmielecki

ORCID: 0000-0001-5023-6925

Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.49.2>

## Hermann Kantorowicz i Theodor Viehweg przeciwko pozytywizmowi prawniczemu<sup>1</sup>

**JEL CODE:** K00

**Słowa kluczowe:** Theodor Viehweg, Hermann Kantorowicz, Szkoła wolnego prawa, pozytywizm, topos

**Keywords:** Theodor Viehweg, Hermann Kantorowicz, Free-law school, positivism, topos

**Abstrakt:** Celem artykułu jest opisanie istoty Hermanna Kantorowicza i Theodora Viehwega teoretycznego odniesienia wobec pozytywizmu prawniczego. Dwie kluczowe prace opisane w artykule to H. Kantorowicza *Walka o naukę prawa* (1906) i Th. Viehwega *Topika i jurispruden-cja* (1974). Artykuł porównuje teoretyczne nastawienie dwóch wspomnianych badaczy wobec pozytywizmu prawniczego do negacji paradygmatu naukowego opisanego przez Thomasa S. Kuhna. Artykuł zawiera refleksje metodologiczne. Autor krótko ustala, co to jest pozytywizm prawniczy. Według autora H. Kantorowicz negował pozytywizm prawniczy z perspektywy podobnej do protestantyzmu. Uznawał, że osoba określająca prawo musi niejako „ewoluować” i stać się „samo-świadoma”. Teoria Th. Viehwega podkreśla, że niemożliwym jest traktować prawo jako skończony, logiczny system. Uważał on, że prawo powinno być traktowane jako suma *topoi*, czyli jako raczej rozwiązujące konkretne problemy niż zmierzające do uformowania wspomnianego systemu.

### Hermann Kantorowicz and Theodor Viehweg against legal positivism

**Abstract:** Article's aim is to describe the essence of Hermann Kantorowicz's and Theodor Viehweg's theoretical stand against legal positivism. Two basic works analysed in the article are H. Kantorowicz's *Der Kampf um die Rechtswissenschaft* [*The Struggle for the Science of Law*] (1906) and Th. Viehweg's *Topik und Jurisprudenz* [*Topic and Jurisprudence*] (1974). Article aims to compare these two scholars' theoretical stand against legal positivism to the negation of scientific paradigm as described by Thomas S. Kuhn. The article contains methodological reflection. The author briefly defines legal positivism. According to the author, H. Kantorowicz negated legal positivism from the perspective similar to Protestantism. He claimed that the person ascertaining

---

<sup>1</sup> Niniejsza praca powstała jako esej zaliczeniowy w ramach przedmiotu „Metodologia historyczno-prawna” prowadzonego przez prof. dr. hab. Leonarda Górnickiego w Kolegium Nauk Prawnych Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

the law should somehow “evolve” and become “self-conscious”. Th. Viehweg’s theory emphasizes that it is impossible to treat the law as a complete, logical system. He claimed that law should be treated as a sum of *topoi*, rather resolving concrete problems than aiming to form the system.

## 1. Wstęp

Moim celem jest rozpatrzenie „antypozytywistycznych” doktryn prawnych dwóch niemieckich jurystów: Hermanna Kantorowicza (1877-1940) i Theodora Viehwega (1907-1988). Każdy z nich tworzył w XX wieku i był obywatelem Niemiec. Na potrzeby artykułu badałem dwie prace które — jak postaram się uzasadnić — są opozycyjne wobec „pozytywizmu prawniczego”: *Walka o naukę prawa* [*Der Kampf um die Rechtswissenschaft*] H. Kantorowicza<sup>2</sup> oraz *Topika i jurysprudencja* [*Topik und Jurisprudenz*] Th. Viehwega<sup>3</sup>. Owa opozycyjność, co również postaram się wykazać, ma nie tylko charakter negatywny. W każdym ze wspomnianych dzieł odnaleźć można też „pozytywną” alternatywę wobec pozytywizmu prawniczego. Przedmiot negacji (oscylujący wokół pozytywizmu prawniczego) nie jest jednak identyczny w refleksji obydwóch myślicieli. Stąd niezbędna będzie dokładna identyfikacja tego, przeciwko czemu konkretnie występuje każdy z opisywanych jurystów. Postaram się również wykazać aktualność myśli obydwu autorów.

Uważam, że naukowe projekty wspomnianych badaczy — nawiązując do filozofii nauki Thomasa S. Kuhna<sup>4</sup> (1922-1996) — można określić mianem wyrazów próby kontestacji i zmiany obowiązującego paradygmatu. Określenie takie nie jest jednak adekwatne absolutnie, co wynika z charakteru nauk prawnych.

## 2. Uwagi o metodologii

Zdaniem B. Hołysta metodologia nauki jest to „zbiór zasad jej uprawiania, stosowanych w celu zdobycia wiedzy naukowej”<sup>5</sup>. Rozprawa ta dotyczy problematyki doktryn polityczno-prawnych, a jako rozprawa z szeroko rozumianej humanistyki ma charakter odtwórczo-opisowo-interpretacyjny<sup>6</sup>. W praktyce taka działalność

<sup>2</sup> H. Kantorowicz, *Walka o naukę prawa*, [w:] J. Zajadło, *Kantorowicz*, Sopot 2019. Praca ta została napisana w 1907 roku pod pseudonimem „Gnaeus Flavius”.

<sup>3</sup> Th. Viehweg, *Topika i jurysprudencja. Przyczynek do badań podstawowych w nauce prawa*, [w:] J. Holoher, *Viehweg*, Sopot 2021. Cytowana edycja to tłumaczenie tylko fragmentu rozprawy Th. Viehwega wydanej pierwotnie w 1974 roku.

<sup>4</sup> Punktem odniesienia będzie tu przede wszystkim podstawowe dzieło wspomnianego amerykańskiego filozofa nauki wydane pierwotnie w 1962 roku: Th.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2020.

<sup>5</sup> B. Hołyst, *Główna problematyka metodologii badań naukowych*, [w:] *Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka*, red. H. Izdebski, A. Łazarska Warszawa 2022, s. 15.

<sup>6</sup> Por. K. Chojnicka, M. Jaskólski, *Kilka uwag na temat pojęcia rozwoju w myśli politycznej i prawnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” LXV, 2013, z. 2, s. 290.



ma w nieunikniony sposób również charakter twórczy, horyzont badacza determinuje bowiem owoc jego pracy<sup>7</sup>.

W nauce dostrzega się niejednoznaczność przynależności doktryn politycznych i prawnych do nauk o charakterze historycznym. Wrocławscy badacze określają doktryny polityczne i prawne jako naukę najczęściej rozumianą jako „humanistyczna o wyraźnym aspekcie historycznym”<sup>8</sup>. Doktryny byłyby wówczas czymś z pogranicza humanistyki i nauk o charakterze historycznym o dominującym aspekcie humanistycznym. Kwestia jednoznacznej kwalifikacji „doktryn politycznych i prawnych” do nauk historycznych wydaje się jednak zależeć od tradycji konkretnego ośrodka naukowo-dydaktycznego<sup>9</sup>. Osobiście przychyliam się do opinii Jana Baszkiewicza, że w doktrynach politycznych i prawnych należy opowiedzieć się za dowartościowaniem elementów o charakterze filozoficznym<sup>10</sup>. W tym ujęciu w doktrynach politycznych i prawnych kluczowe staje się pracowanie nad dziełami klasyków, próba zaangażowanej lektury i analizy ich dzieł. Staram się unikać działań właściwych badaczom reprezentującym „światopogląd aktywistyczny”, z którym wiąże się instrumentalizacja nauki na rzecz jakiegoś celu politycznego, na przykład „walka o prawa mniejszości”<sup>11</sup>; produkt nauki przestaje być (moim zdaniem) wtedy czymś służącym poznaniu, zamiast tego staje się zwykłym narzędziem politycznym lub czymś służącym do przypodobania się opinii publicznej lub władzy<sup>12</sup>.

Za Q. Skinnerem neguję pojmowanie tekstów „wielkich filozofów” (w tym przypadku raczej „wielkich jurystów”) jako wartościowych w oderwaniu od kontekstu, o charakterze bezwzględnie „ponadczasowym”<sup>13</sup>. Dla rzetelnego przedstawienia niezbędne jest ustalenie kontekstu, w którym powstały dane koncepcje. W niniejszej pracy zostanie to osiągnięte przykładowo poprzez przedstawienie czytelnikowi krótkich zarysów biograficznych autorów. Istotną rolę będą miały też odwołujące się do kontekstu rozważania nad pojęciami — np. pozytywizmu prawniczego.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 291.

<sup>8</sup> M. Maciejewski, T. Scheffler, *O doktrynologii. Rozważania dotyczące przedmiotu oraz metody doktryn politycznych i prawnych*, [w:] I. Barwicka-Tylek et al., *Myślenie o polityce i prawie. Przedmiot — metoda — praktyka*, Warszawa 2015, s. 273.

<sup>9</sup> Lech Dubel związany z lubelskim Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej uważa wręcz, że doktryny polityczne i prawne są „dyscypliną historyczną” (por. *ibidem*, s. 272).

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 276-277.

<sup>11</sup> J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków 2013, s. 34-36.

<sup>12</sup> Czym innym jest moim zdaniem „aktywizm niezamierzony”, czym innym poświęcenie naukowej rzetelności rozumianej jako służba prawdzie — na rzecz służby wobec celu politycznego.

<sup>13</sup> Por. Q. Skinner, *Znaczenie i rozumienie w historii idei*, „Refleksje” 2014, nr 9, s. 129-130.

### 3. Krótki wstęp biograficzny

Hermann Kantorowicz (ps. Gnaeus Flavius<sup>14</sup>) urodził się w 1877 roku w Poznaniu, zmarł w 1940 roku w Cambridge. Pochodził z rodziny żydowskiej, jednak na pewnym etapie swojego życia porzucił judaizm. Wykładał m.in. na Uniwersytecie we Freiburgu i na Uniwersytecie w Kilonii. Przedmiotem jego specjalizacji było prawo karne. Był zmuszony opuścić Niemcy z uwagi na dojście do władzy narodowych socjalistów; po 1933 wykładał w Stanach Zjednoczonych, we Włoszech i w Wielkiej Brytanii. W roku 1934 był nominowany do pokojowej Nagrody Nobla.

Theodor Viehweg urodził się w 1907 roku w Lipsku w Niemczech, zmarł w roku 1988 tamże. Absolwent prawa i filozofii, doktorat z prawa uzyskał w 1934 roku (w Lipsku). W latach 1937-1938 sędzia w Berlinie. Podczas II wojny światowej pracownik Urzędu Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie, od 1940 roku członek NSDAP. Po wojnie zarządca majątkowy (1946-1950), na pewnym etapie zaangażował się ponownie w pracę naukową, w 1954 uzyskał habilitację. W 1966 roku uzyskał profesurę zwyczajną, w 1972 roku przeszedł na emeryturę.

### 4. Filozofia nauki Thomasa S. Kuhna

Paradygmat w teorii Th.S. Kuhna według Margaret Masterman miał mieć 21 znaczeń<sup>15</sup>. Tego rodzaju stwierdzenie może w zamierzeniu ośmieszyć dzieło Th.S. Kuhna przez uznanie, że „paradygmat” w jego teorii nie ma określonego znaczenia, może mieć więc znaczenie dowolne (jedno z owych „21”). Ignorując tego rodzaju zarzuty, odwołamy się do stwierdzenia samego Th.S. Kuhna, że mianem paradygmatów określa on pewne „osiągnięcia”, odznaczające się określonymi cechami<sup>16</sup>. Są one osiągnięciami naukowymi, uznanymi przez daną społeczność uczonych za aktualnie akceptowane, traktowane są jako fundament dla dalszej praktyki i są na tyle oryginalne i atrakcyjne, że odwracają uwagę od innych sposobów rozumienia nauki<sup>17</sup>. Badania wyrastające z jednego lub wielu paradygmatów nazywane są przez Th.S. Kuhna nauką normalną<sup>18</sup>. Nauka normalna jest niejako ograniczona przez dane paradygmaty; problem pojawia się wtedy, gdy okazuje się, że badania prowadzone w ramach danych paradygmatów nie przynoszą sukcesów. Dla osiągnięcia zadowalających naukowo rezultatów

<sup>14</sup> Gnaeus Flavius (ok. IV-III w. przed Chrystusem) — rzymski wyzwolieniec, który przełamał monopol kapłanów rzymskich na wiedzę o prawie, doprowadził do upublicznienia tekstów prawnych, formuł procesowych i kalendarza sądowego (por. J. Zajadło, *Hermann Kantorowicz i jego manifest wolnego prawa*, [w:] J. Zajadło, *Kantorowicz*, Sopot 2019, s. 90).

<sup>15</sup> I. Hacking, *Esej wprowadzający*, [w:] Th.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2020, s. 23.

<sup>16</sup> Por. Th.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2020, s. 82.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 81-82.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 81.



niezbędne okazują się modyfikacje, przyjmowanie dodatkowych założeń. Sytuację taką w teorii Th.S. Kuhna nazywa się anomalią<sup>19</sup>. Kiedy anomalie stają się bardzo istotne, wtedy pojawia się kryzys; ujawnia się wtedy potrzeba porzucenia starego paradygmatu na rzecz paradygmatu nowego, stary paradygmat przestaje bowiem być dla uczonych użyteczny, teoria przestaje przystawać do praktyki<sup>20</sup>. Kreacja nowego paradygmatu to najradzykalniejszy przejaw odpowiedzi na kryzys.

W odniesieniu do nauk prawnych szczególne znaczenie ma Kuhnowska koncepcja okresu przed-paradygmatycznego, w którym różni ludzie (badacze) dysponujący tym samym materiałem, interpretują go w sposób rozmaity<sup>21</sup>. W rzeczywistości łatwo zauważyć, że w nauce prawa niekoniecznie musi panować jeden paradygmat. Przykładem tego jest wiek XX, w którym w tym samym czasie panowały bardzo różne paradygmaty prawnicze. Inaczej pojmowano prawo w nauce społecznej kościoła katolickiego; inaczej pojmowano je w Związku Sowieckim. Według Th.S. Kuhna racją bytu takich nauk jak medycyna, technologia czy prawo jest „płynące z zewnątrz zapotrzebowanie społeczne”<sup>22</sup>. Można zaryzykować stwierdzenie, że prawo pozostaje również pod wyjątkowym wpływem tego, co Th.S. Kuhn nazywa „zależnością od twierdzeń *quasi*-metafizycznych”<sup>23</sup>, a więc od pewnych nieugruntowanych w sposób naukowy mniemań co do struktury rzeczywistości. Istotna okazuje się tu być również uwaga Carla Schmitta o tym, że „wszystkie istotne pojęcia z zakresu współczesnej nauki o państwie to zsekularyzowane pojęcia teologiczne”<sup>24</sup>. Nauki prawne w świetle teorii Th.S. Kuhna byłyby więc — w odróżnieniu od typowych nauk paradygmatycznych w rodzaju chemii czy fizyki — zorganizowane w sposób bardziej pluralistyczny w tym sensie, że obowiązywałoby tam w tym samym czasie w tych samych wspólnotach uczonych wiele sprzecznych paradygmatów (czy ściślej przed-paradygmatów), posiadających innych przedstawicieli. Szczególna zależność od „twierdzeń *quasi*-metafizycznych” byłaby kolejną własnością nauk prawnych.

<sup>19</sup> I. Hacking, *Esej...*, s. 36.

<sup>20</sup> Por. *ibidem*, s. 37-38; Th.S. Kuhn, *Struktura...*, s. 118. Jak twierdzi brytyjski filozof Nick Land: „Trudno o większy koszmar dla naczelnego prawodawcy, niż uświadomienie sobie, że anarchia nadal jest dozwolona. Przyroda, bynajmniej nie udomowiona przez transcendentalne kategorie rozumu, wciąż była otwartą raną; wciąż ciekła z niej krew, którą trzeba było zatamować” (por. N. Land, *Sztuka jako rebelia. Zagadnienie estetyki u Kanta, Schopenhauera i Nietzschego*, „Kronos. Metafizyka, kultura, religia” 2015, nr 3, s. 104). Fragment ten dotyczy *Krytyki władzy sądowniczej* (1790). Wytwarzanie wciąż nowych paradygmatów jest próbą zatamowania owej „otwartej rany” anarchii. Żaden paradygmat nigdy nie okaże się jednak ostatecznie satysfakcjonujący.

<sup>21</sup> Por. Th.S. Kuhn, *Struktura...*, s. 91.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 128.

<sup>24</sup> C. Schmitt, *Teologia polityczna. Cztery rozdziały poświęcone nauce o suwerenności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012, s. 77.

## 5. Co to jest pozytywizm prawniczy?

Niniejsza rozprawa nie dotyczy tylko pozytywizmu prawniczego, kierunku bardzo wewnątrznie zróżnicowanego i bogatego<sup>25</sup>. Dlatego niniejsza część nie może mieć charakteru wyczerpującego — postaram się jedynie ustalić, czym esencjonalnie jest pozytywizm prawniczy. Będzie to kontekstualnie istotne dla ustalenia, w odniesieniu do jakiej myśli (do jakiej sumy tez) formułowali swoje tezy Th. Viehweg i H. Kantorowicz.

Koncepcja prawa pozytywnego istniała przed prawniczym pozytywizmem. U Solona (zm. w 560 r. przed Ch.) nierozłącznie prawu stanowionemu towarzyszyła „praworządność”, która służyła „naprostowaniu” praw „pokrętnych”<sup>26</sup>. A. Ceglarska dopatruje się w koncepcji Solona sprzęgnięcia razem „Sprawiedliwości”, „Siły” i „Praworządności” podobieństwa do pozytywistyczno-prawnej tezy o potrzebie zagwarantowania wykonania normy za pomocą przymusu państwowego („Siły”)<sup>27</sup>. Problem stanowienia prawa interesował Platona, według którego służyć ma ono również „dobremu urzędzeniu” *polis* i ogólnemu „przysposobieniu do cnoty”<sup>28</sup>. Św. Izydor z Sewilli, odwołując się do myśli rzymskiej i św. Augustyna z Hippony, określa ustawę mianem „regulacji spisanej”, przeciwstawia ją zaś „zwyczajowi”<sup>29</sup>. Owa „regulacja spisana” (*lex*) przez wyróżnienie i przeciwstawienie regulacji niespisanej, a więc w tym sensie „mniej dookreślonej” (niezdeterminowanej przez słowo utrwalone na piśmie) ma istotne znaczenia dla pozytywizmu prawniczego. Jak wskazywał C. Schmitt, dla wielu pozytywistów typowe jest utożsamienie prawa i ustawy<sup>30</sup>. Co oczywiste, prawo spisane może jednak jak najbardziej funkcjonować w świecie, gdzie panuje raczej światopogląd prawno-naturalny niż pozytywistyczno-prawny. Przykładowo w filozofii prawa św. Tomasz z Akwinu: „nasza zdolność rozróżniania dobra i zła, tego, co sprawiedliwe i niesprawiedliwe, powinna się odzwierciedlać w prawach stanowionych”<sup>31</sup>.

Posytywizm jako taki miał powstać w reakcji na upadek mechanizmów średniowiecznych (feudalnych)<sup>32</sup>. W teorii L. Kołakowskiego filozofia pozytywistyczna opiera się na 4 filarach: 1) fenomenalizmie (negacji różnicy między bytem

<sup>25</sup> Uwagę na to zwracają np. wrocławscy filozofie i teoretycy prawa (por. *Pozytywizm prawniczy*, [hasło w:] *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*. 5. wydanie, red. A. Bator, Warszawa 2016, s. 82).

<sup>26</sup> A. Ceglarska, *Polityka i sprawiedliwość w Grecji przedsokratejskiej*, Warszawa 2019, s. 178.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 182.

<sup>28</sup> Platon, *Prawa*, Kęty 2017, s. 426.

<sup>29</sup> Izydor z Sewilli, *O prawach*, Lublin 2021, s. 29.

<sup>30</sup> Por. C. Schmitt, *O trzech rodzajach myślenia w nauce prawa*, [w:] J. Zajadło, *Schmitt*, Sopot 2016, s. 93.

<sup>31</sup> J. Salij OP, *Prawo naturalne i prawa stanowione w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26, 2017, nr 2, s. 106, <https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-7ac5bf14-ad62-4bf9-885b-bd71dfe2828> (dostęp: 10.03.2024).

<sup>32</sup> J. Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2012, s. 309.

a zjawiskiem); 2) nominalizmie (uznaniu, że powszechniki/universalia istnieją nie realnie, a tylko jako pojęcia, twory językowe); 3) negacji wartości poznawczej sądów wartościujących i norm; 4) „jedności metody wiedzy”<sup>33</sup>. P o z y t y w i z m p r a w n i c z y również stanowił odpowiedź na zmianę stosunków społecznych<sup>34</sup> (upadek średniowiecznego porządku). Dziejowo sytuował się w opozycji do tradycyjnego prawa zwyczajowego i liberalnego jusnaturalizmu<sup>35</sup>. Centralną rolę w pozytywizmie prawniczym miał pełnić pochodzący od państwa akt prawa stanowionego (ustawa, kodeks), którego symboliczną egzemplifikacją stanowi Kodeks Napoleona z 1804 roku<sup>36</sup>.

Prawo zapisane w stanowionym akcie prawnym wpisuje się w pozytywistyczny ideał poznawczy. Pozytywista potępia bowiem badania „irracjonalne”, niepoddane pewnej „rozumnej metodzie”, których przedmiot nie daje się zmysłowo poznać<sup>37</sup>. Ograniczenie źródeł prawa do milionów zdań pozostających ze sobą we wzajemnych relacjach hierarchicznych i kontekstowych, zapisanych w ogólnodostępnych księgach sprawia, że mogą stać się one przedmiotem badań „prawnika-pozytywisty”. Wyklucza to z jurysprudencki prawo nieskodyfikowane i niejednoznaczne. Jak pisze J. Oniszczuk, w pozytywizmie „[...] wszystko to, czego nie da się rozstrzygnąć w sposób ścisły i pewny, nie może być przedmiotem naukowego poznania”<sup>38</sup>. Podobnie jest w pozytywizmie prawniczym.

Pozytywizm prawniczy ma w prawoznawstwie dominujące znaczenie już od dwóch stuleci, niektórzy uważają jednak, że jego dominacja trwała tylko w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku<sup>39</sup>. Wrocławscy teoretycy i filozofowie prawa uznają, że „tradycyjny pozytywizm kontynentalny” daje się streścić w dwóch tezach: „1) prawo jest wyrazem woli ustawodawcy; 2) prawo jest wyrażone w tekście”. Pierwsza teza ma negować relację pomiędzy prawem a moralnością. Dodatkowo ma wkomponowywać tradycyjny kontynentalny pozytywizm prawniczy w rodzący się model państwa demokratycznego, w którym suwerenem jest lud. Druga teza wyznacza charakter prawa — ma ono być „uchwytnie jako wypowiedź języka”, fenomen językowy, „struktura takich wypowiedzi”<sup>40</sup>.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 315. Nie jest to oczywiście jedyna interpretacja pozytywizmu.

<sup>34</sup> Por. *ibidem*, s. 335.

<sup>35</sup> Por. *ibidem*, s. 309.

<sup>36</sup> Por. *ibidem*, s. 310-311.

<sup>37</sup> Por. *ibidem*, s. 335.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 336.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 336, 338. Istnieje pogląd, że pozytywizm prawniczy utracił swoje znaczenie przez zmianę stosunków społecznych. W związku z tym w prawoznawstwie pojawić miały się nurty rozumienia prawa jako techniki (1) i rozumienia prawa jako rozmowy (2), a także nurt postmodernistyczny (3) (por. *Ibidem*, s. 340), który jest w skrócie modelową negacją nowoczesności (*in toto*: od osiemnastowiecznego oświecenia po dwudziestowieczne totalitaryzmy).

<sup>40</sup> *Pozytywizm prawniczy*, [hasło w:] *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*. 5. wydanie, red. A. Bator, Warszawa 2016, s. 84.

W ujęciu C. Schmitta pozytywizm prawniczy jako rodzaj myślenia o prawie łączących w sobie myślenie decyzyonistyczne i normatywistyczne jednocześnie całkowicie podporządkowuje się ustawodawcy, jak i żąda, by prawo pochodzące od tego ustawodawcy trwało w sposób nienaruszony, obejmując nawet samego ustawodawcę<sup>41</sup>. Jest wtedy w pozytywizmie prawniczym jawne napięcie, którego źródłem jest paradoksalne uznawanie podmiotu ustawodawczego za jednocześnie mogącego uchwalić każde prawo, ale także jednocześnie zależnego od swoich własnych praw.

Zdaniem Ł. Święcickiego najistotniejszym owocem badań niemieckich pozytywistów prawniczych było wypracowanie właściwej im metody prawniczej<sup>42</sup>, która wyraża się w oddzieleniu prawa od ekonomii, polityki i etyki, a także w dążeniu do usystematyzowania prawa przy pomocy logiki<sup>43</sup>. Tezy te mają fundamentalne znaczenie dla teorii H. Kantorowicza i Th. Viehwega. Są one bowiem punktem wyjścia do sformułowania przez nich swoich (przeciwstawnych wobec pozytywizmu) teorii. J. Wróblewski ujmuje to zagadnienie inaczej: dogmatyka prawa i jej metoda jest czymś odrębnym wobec pozytywizmu prawniczego, ale to właśnie pozytywiści prawniczy mieli wynieść metodę dogmatyczno-prawną do rangi teorii<sup>44</sup>. J. Wróblewski słusznie wskazuje, że paradygmat dogmatyki prawniczej (przypomnę — jest ona czymś propagowanym przez pozytywistów prawniczych) zawiera się w twierdzeniu, że prawo jest systemem obowiązujących norm; normy te są w stosunku do siebie w relacjach, czego najistotniejszymi wyrazami są „hierarchia norm, podstawa obowiązywania, zakres obowiązywania, stosunki wynikania *sensu largo*”<sup>45</sup>. Zasadniczą rolę w zbiorze źródeł prawa pełni tekst; wiąże się to z faktem, że państwo pełni w tej wizji szczególną rolę jako stosujący to prawo<sup>46</sup>. Paradygmat dogmatyki prawniczej ujmuje więc prawo jako coś usystematyzowanego, „logicznego”, a więc tworzącego pewną zharmonizowaną „całość”. Wizja ta jest a-pluralistyczna — podstawowym podmiotem stosującym prawo jest tu państwo; jeżeli zaś prawo dąży do realizacji postulatu logiczności, to trzeba uznać, że jednemu problemowi prawnemu odpowiada jedno możliwe prawidłowe rozstrzygnięcie sędziego.

<sup>41</sup> Por. C. Schmitt, *O trzech...*, s. 98.

<sup>42</sup> Por. *ibidem*, s. 92.

<sup>43</sup> Por. Ł. Święcicki, *Carl Schmitt i Leo Strauss: krytyka pozytywizmu prawniczego w niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa-Radzymin 2016, s. 85-86.

<sup>44</sup> Por. J. Wróblewski, *Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo*, [w:] J. Wróblewski, *Pisma wybrane*, Warszawa 2015, s. 45-46.

<sup>45</sup> Tamże, s. 46-47.

<sup>46</sup> Tamże, s. 49.

## 6. „Ruch wolnego prawa” Hermanna Kantorowicza

Nazwa „ruch wolnoprawny” odwołuje się do słowa „wolnoreligijny”<sup>47</sup>. Ruch wolnego prawa ma być podobny do niemieckiej reformacji, bo „przezwyć-za litery”, „wyzwała jednostkę”, „przyznaje rację uczuciu”, „uczy słuchać się sumienia”<sup>48</sup>. Taki sposób pojmowania prawa może doprowadzić do sytuacji, w której każdy miałby „swoje prawo”; grupy jednostek łączyłyby się ze sobą nawzajem, tworząc „wspólnoty prawa”; nieliczni niezrzeszeni pozostawaliby ludźmi „bez denominacji”, żyjącymi poza prawem. Nie taki jednak chyba jednak jest zamiar H. Kantorowicza. Ten sposób ujęcia problematyki jest przykładem myślenia w sposób teologiczno-polityczny. Niemiecki teoretyk szuka bowiem analogii pomiędzy myśleniem o prawie a religijnością; w zamyśle, jako niemiecki ewangelik, synchronizuje prawoznawstwo z niemieckim „światopoglądem”<sup>49</sup>.

H. Kantorowicz twierdzi, że opisywany przez niego „ruch wolnego prawa” apeluje do „samoświadomości”<sup>50</sup>. Postuluje więc, że prawnicy powinni „dorosnąć”, stać się świadomi samych siebie. Dla H. Kantorowicza takie „dorośnięcie” ma charakter deklaratywny, a nie konstytutywny — wiąże się z uświadomieniem sobie tego, jaki jest świat, a nie ze zmianą świata<sup>51</sup>. Twierdzi on, że przedstawiciele „ruchu wolnego prawa”, dążąc do „uwolnienia prawa”, walczą z „ostatnim bastionem scholastyki”<sup>52</sup>. Spełnienie jego programu wiązać ma się z nastaniem „wolnego prawotwórstwa” (w analogii do koncepcji swobodnej oceny dowodów)<sup>53</sup>.

Według H. Kantorowicza sytuacja, w której prawnik jest po prostu znawcą ustaw, jest zła. Taka sytuacja miała narodzić się w czasach, kiedy w antycznym Rzymie panował czas brutalnych rządów „podobnych Bogu imperatorów”<sup>54</sup>. Zdaniem tego niemieckiego jurysty w ogóle niewłaściwe jest jednoznaczne rozdzielanie władzy ustawodawczej i sądowniczej — odnosi się negatywnie do teorii Monteskiusza<sup>55</sup>. Nawet w czasach pozytywizmu funkcjonuje słynna (wywodząca się z art. 4 francuskiego *Code civile*) zasada, że sędzia nie ma prawa odmówić wyrokowania pod pozorem, że prawo milczy, jest niejasne czy niedostateczne.

<sup>47</sup> H. Kantorowicz, *Walka...*, s. 19.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>49</sup> Przez teologię polityczną rozumiem (za C. Schmittem) polityczną refleksję dotyczącą wykazywania istnienia analogii pomiędzy porządkiem prawnym a formami religii (por. M. Scettola, *Teologia polityczna*, Warszawa 2011, s. 180).

<sup>50</sup> H. Kantorowicz, *Walka...*, s. 11.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 12. Przez scholastykę należy tutaj rozumieć naukę, która opiera się na przebrzmiałych paradygmatach, nienowoczesną, zapóźnioną i nietwórczą.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 13-14.

Sędzia ma więc wypełniać luki prawne, być w swoim działaniu twórczy — co ma być typowe dla „prawa wolnego”<sup>56</sup>.

„Nową koncepcję” prawa można wpisać w schemat dialektyczny, o charakterze również chronologicznym. Najpierw miała istnieć koncepcja „absurdalnego” prawa naturalnego, według którego prawo było zawsze i wszędzie takie samo (teza). Następnie zanegowano to stanowisko (zdaniem H. Kantorowicza — słusznie), jednakże w sposób znowu nie do końca prawidłowy: prawem jest tutaj to, co jest uznane przez państwo (antyteza). Ostatnim etapem ma być „wskreszenie prawa naturalnego w zmienionej postaci”; jego istota tkwi w tym, że obowiązuje ono niezależnie od władzy państwowej (synteza)<sup>57</sup> — jest to właśnie owo propagowane przez H. Kantorowicza „wolne prawo”. Schemat dialektyczny ma więc tutaj charakter chronologiczny, kolisty i ewolucyjny — pozwala odkryć prawdę dopiero w syntezie. H. Kantorowicz jest więc w opozycji wobec tradycjonalistycznego jusnaturalizmu. Jego sprzeciw wobec pozytywizmu prawniczego opiera się zaś na zanegowaniu posiadania przez państwo monopolu na decydowanie o tym, co jest prawem.

Sprzeciw wobec pozytywizmu prawniczego w teorii H. Kantorowicza skupia się też na negacji wartości „pewności prawa” (próbuje on udowodnić, że jest ona fikcją)<sup>58</sup>. Przywołuje on wiele maksym, które mają być w jego czasach przyjmowane w myśleniu o judykaturze. Wszystkie one są przez niego negowane jako niewłaściwe i nierealizowane. Przywołam wybrane z nich: „uzasadnieniem dla wszystkich wyroków jest ustawa!”<sup>59</sup>; „sędzia ma być sługą prawa!”<sup>60</sup>; „wyrok musi być przewidywalny!”; „wyrok powinien być obiektywny, nie może być osobisty!”; „wyrok musi być osiągnięciem ściśle naukowym!”<sup>61</sup>; „orzecznictwo nie może być emocjonalne!”<sup>62</sup>. Szczególnie negacja ostatniej z maksym i postulowanie bycia emocjonalnym przez sędziego wydają się szczególnie kontrowersyjne z punktu widzenia pozytywizmu, wpisane w „protestancki” sposób myślenia<sup>63</sup>. Dla ruchu wolnego prawa znaczenie mają mieć cztery idee: sprawiedliwość, wolność, osobowość i mądrość<sup>64</sup>.

<sup>56</sup> Por. *ibidem*, s. 20-21.

<sup>57</sup> Por. *Ibidem*, s. 16.

<sup>58</sup> Por. *Ibidem*, s. 46.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 51. H. Kantorowicz wskazuje tu na „niezaprzeczalne przeciwieństwo” pomiędzy teorykami a praktykami.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>63</sup> A więc taki, w którym to osobiste doznanie, a nie „papier” wyznacza treść osobistej religijności.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 54.



Atrakcyjność teorii H. Kantorowicza dla współczesności wyraża się w jej negacji myślenia „autorytarnego”<sup>65</sup>, które uzurpuje sobie „monopol na słusność”. H. Kantorowicz głosi wtedy możliwość pluralizmu; dobry wyrok jest nie tyle rezultatem rzetelnej aplikacji pewnych narzuconych reguł, a dziełem żywego człowieka, który nie jest liczącą maszyną, a istotą emocjonalną, często nieprzewidywalną i osobiście zaangażowaną. Niemiecki prawnik nie głosił jednak anarchii; rozstrzygnięcie jest według niego dziełem podmiotu dojrzałego, który dzięki swojej własnej kondycji może odrzucić sztywne reguły. Wskazałem wyżej, że Kantorowiczowski ruch wolnego prawa wymaga sprawiedliwości, wolności, osobowości i mądrości. Jak twierdzi św. Paweł (Ga 5,1): „Ku wolności wyzwolił nas Chrystus! Trwajcie więc i nie bierzcie na siebie znowu jarzma niewoli”<sup>66</sup>. Podobnie Th. Viehweg, którego koncepcja, co opisałem wyżej, pozostaje w relacji z myślą chrześcijańską (protestancką), postuluje wyzwolenie prawoznawstwa. Dlatego teoria Th. Viehwega może być inspirująca dla prawniczej myśli progresywnej, która uznaje możliwość moralnego rozwoju człowieka.

## 7. „Topika prawnicza” Theodora Viehwega

Th. Viehweg uważał, że czymś kluczowym dla topiki jest „aporia”, czyli „nieuniknione i przenikliwe pytanie, którego nie da się uniknąć”<sup>67</sup>. Dla zaistnienia topiki niezbędne jest powstanie „rzeczywistego problemu”. Uznaje on, że topika pozwala dostrzec racje za i przeciw; topika ma być sztuką „mozolnego” badania wszystkich argumentów, ma zastępować odruch refleksją<sup>68</sup>. Kiedy powstaje problem, czyli „każde pytanie dopuszczające więcej niż jedną odpowiedź”, który jest „poważnie traktowany”, to „poszukuje się odpowiedzi będącej rozwiązaniem tego problemu”<sup>69</sup>. Topos służy do rozwiązania problemu, a zanik problemu powoduje, że posługiwanie się toposem traci swój sens<sup>70</sup>. Powstanie problemu generuje potrzebę odnalezienia systemu, który może okazać się pomocny w jego rozwiązaniu. Gdy jeden z systemów jest nieprzydatny, należy posłużyć się innym systemem. W myśli Th. Viehwega kluczowe jest to, że niepotrzebne jest dowodzenie spójności przyjętego systemu z najszerszym systemem (zatem — przyjęcie istnienia pluralizmu systemów)<sup>71</sup>.

<sup>65</sup> Chodzi tu o pogląd zakładający istnienie szczególnej autorytarnej „postawy psychicznej”, identyfikowanej raczej jednoznacznie jako „niedobra”, pyszna, bezkrytyczna, arbitralna, por. R. Tokarczyk, *Autorytaryzm — dociekanie istoty pojęcia*, „Historia i Polityka” 2009-2010, nr 2-3 (9-10), s. 56, <http://dx.doi.org/10.12775/HiP.2010.004> (dostęp: 10.03.2024).

<sup>66</sup> *Biblia Pierwszego Kościoła*, Warszawa 2017, s. 1462.

<sup>67</sup> Th. Viehweg, *Topika*..., s. 15.

<sup>68</sup> Por. *ibidem*, s. 16.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>70</sup> Por. *ibidem*, s. 22.

<sup>71</sup> Por. *ibidem*, s. 17.

Przy przyjęciu danego toposu nieadekwatne jest posługiwanie się jakimiś „logicznymi konstrukcjami”, prowadzi to do wciąż pogłębiającej się nieadekwatności pomiędzy przyjętym systemem rozumowania a toposami<sup>72</sup>. Jak twierdzi Th. Viehweg: „Wydaje się [...], że istnieje związek, którego nie można uprościć do logicznego, operującego jedynie izolowanymi i suchymi konstrukcjami”<sup>73</sup>. Sytuacyjna z natury rzeczy adekwatność danego toposu jest zdeterminowana przez osobę rozmówcy: „Orientację daje tutaj rzeczywisty bądź oczekiwany sprzeciw adwersarza”; nie bez znaczenia ma tu również wiedza „najlepszych i najbardziej szanowanych”<sup>74</sup>. W uprawianiu topiki jak najbardziej uprawnione i wręcz wymagane jest odwoływanie się do najlepszych rozważań podchodzących od naszej społeczności.

Th. Viehweg przyjmuje, że topikę możemy podzielić na topikę pierwszego stopnia i topikę drugiego stopnia. Na pierwszą składają się mniej lub bardziej przypadkowe przewodnie punkty widzenia. Topika drugiego stopnia to zestawienia punktów widzenia (toposów), jej owocem jest wypracowanie zestawień, katalogów toposów<sup>75</sup>. Topika pierwszego stopnia jest więc sumą danych konkretnych toposów; topika drugiego stopnia jest zaś sztuką ich organizowania, katalogowania i spisywania. Th. Viehweg podkreśla, że taki katalog toposów jest podstawą, który jest elastyczny, podlega modyfikacjom<sup>76</sup>. Zbiór ważnych paremii prawniczych w rodzaju „*Nemo plus iuris ad alium trasferre potest, quam ipse habet*” może spełniać praktycznie rolę takiego „topicznego katalogu”<sup>77</sup>.

Za Cyceronem Th. Viehweg przyjmuje, że topika to *ars inveniendi*, procedura poszukiwania przesłanek. Topika jest więc inwencją, procedurą twórczą<sup>78</sup>. Nie może ona funkcjonować w oparciu o *methodus critica*; w jej ramach redukcja i dedukcja jest zmarginalizowana<sup>79</sup>. Celem topiki nie jest bowiem pełne spełnienie wymagań logiki, a rozwiązanie danego problemu. Logika nie może być wpisana w system „logicznie weryfikowalny”, jedynym, do czego można dążyć, to uczynić topikę przejrzystą, „jasną i prostą, na ile to możliwe”<sup>80</sup>. Topika oparta jest na „myśleniu problemowym” — dlatego Th. Viehweg określa ją mianem „określonej

<sup>72</sup> Por. *ibidem*, s. 23.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>75</sup> Por. *ibidem*, s. 19.

<sup>76</sup> Por. *ibidem*, s. 26.

<sup>77</sup> Por. *ibidem*, s. 41. Moim zdaniem nie oznacza to wcale, że topos jest paremią. Wydaje się, że paremia nie jest toposem, a raczej to w paremii zakodowany jest pewien topos, który podlega rozpoznaniu przez tego, kto posługuje się topiką. Relacja między paremią a toposem przypominałaby wówczas znaną w teorii prawa relację między przepisem a normą.

<sup>78</sup> Por. *ibidem*, s. 24.

<sup>79</sup> Por. *ibidem*, s. 28.

<sup>80</sup> Por. *ibidem*, s. 29.



umiejętności” — „*techne*”<sup>81</sup>. *Techne* jako określona umiejętność jest przeciwstawiana za Arystotelesem *episteme*, poznaniu (wiedzy naukowej)<sup>82</sup>.

Jeżeli przyjmiemy punkt widzenia topiki, nieadekwatne będzie tworzenie uogólnień przy pomocy logicznych konstrukcji — niemiecki prawnik przywołuje tu paremię Javolenusa „*Omnis definitio in iure civili periculosa est*”<sup>83</sup>. Tworzenie uogólnień jako procedura logiczna, ukierunkowana na stworzenie jakiegoś systemu, abstrahuje ewidentnie od myślenia problemowego, a kieruje się w stronę myślenia teoretycznego. Próba przemiany prawniczej *techne* w coś „unaukownego”, stosującego się do sztywnych zasad (poddanie jej aksjomatyzacji) jest dla Th. Viehwega nie tylko niezrealizowane, ale też w ogóle nieadekwatne<sup>84</sup>.

Topika prawnicza Th. Viehwega może być inspirująca dla tych, którzy ze sceptycyzmem odnoszą się do próby scharakteryzowania prawa jako logicznego systemu. Prawo jest według niego *techne* — praktyczną umiejętnością. Wskazuje tym samym pośrednio na ważność samego procesu nauczania prawa. Prawnik jako zajmujący się *techne* jest w tej wizji fachowcem, podobnym do sternika, architekta czy cieśli<sup>85</sup>. Równie istotna jest teza H. Kantorowicza, że kodyfikacje prawa nie są bynajmniej tworem wyrosłym z przykładowo kilku, apriorycznych postulatów czystego rozumu, a więc czymś będącym jednoznacznie dziełem nie przypadkowym, a racjonalnym i spójnym. Spojrzenie na prawo jako na zbiór odpowiedzi udzielonych na konkretne, ważne i historycznie doniosłe pytania może potencjalnie wpłynąć na sposób postrzegania prawa przez tych, którzy je stosują.

## 8. Podsumowanie

Teorie H. Kantorowicza i Th. Viehwega nie przystają do teorii pozytywistyczno-prawnych. W przypadku H. Kantorowicza sprzeciw wobec pozytywizmu prawniczego jest ewidentny. Źródłem prawa nie jest tu jeden autorytet, ale prawo powinno być tworzone w sposób „demokratyczny”. Proces odkrywania prawa przypomina tu badanie Biblii w społeczeństwach protestanckich, w których każdy może mieć swoją wizję treści Pisma Świętego — w tym przypadku prawa. Postawa pozytywistów prawniczych jest tu wyrazem — być może opresyjnej — postawy władczej; postawa „ruchu wolnoprawnego” wyrasta z wewnętrznej dojrzałości członków wspólnoty. Pozytywizm prawniczy jest wtedy czymś, co wprawdzie przyczyniło się do rozwoju myśli prawniczej, ale powinno zostać porzucone jako nieprzystające do stadium rozwoju myśli. Prawo w wizji H. Kantorowicza powinno

<sup>81</sup> Por. *ibidem*, s. 34.

<sup>82</sup> Por. *ibidem*, s. 42.

<sup>83</sup> Por. *ibidem*, s. 38.

<sup>84</sup> Por. np. *ibidem*, s. 60-61.

<sup>85</sup> Zob. P. W. Juchacz, *Sokrates. Filozofia w działaniu*, Poznań 2004, s. 203, <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/42043406-2e67-432e-880c-9e5fcb81b82/content> (dostęp: 10.03.2024).

być raczej „sprawiedliwe” niż „przewidywalne”, co również jest sformułowaniem wymierzonym w pozytywizm prawniczy, przywiązany do gwarancji praw jednostki poprzez związanie władzy przewidywalnymi, zrozumiałymi regułami. Negacja paradygmatu pozytywistyczno-prawnego w myśli H. Kantorowicza wyraża się też w nieprzystawalności pewnych mniemań dotyczących działalności sądów do rzeczywistości. Głębokość krytyki pozytywizmu prawniczego przypomina tu wręcz filozofię nauki P. Feyerabenda, głoszącego, że każda zasada powinna podlegać zakwestionowaniu<sup>86</sup> i w gruncie rzeczy „wszystko się nada”<sup>87</sup>.

Teoria Th. Viehwega posiada chyba mniejszy ładunek polemiczny, jest jednak nie mniej anty-pozytywistyczno-prawna. Wyraża się to w twierdzeniu, że prawo może być pojmowane jako wielość różnych systemów, które nie muszą być traktowane jak jeden system. Logicystyczne doszukiwanie się istnienia systemu staje się wtedy czynnością nieadekwatną; spójność norm prawnych jest czymś niepotrzebnym i sztucznym. W wizji Th. Viehwega mamy do czynienia raczej z dowolnie urządzonymi, praktycznymi „katalogami” niż „systemami”. Dowartościowana zostaje rola autorytetów niedysponujących władzą polityczną: „najmądrzejszych członków społeczności”, w praktyce filozofów, przedstawicieli doktryny prawniczej i innych wysoko cenionych członków wspólnoty. Prawoznawstwo czy praktyka prawnicza jest w teorii Viehwega *ars inveniendi* i *techne*, a nie *methodus critica*. Prawnik jest wtedy raczej rzemieślnikiem, artystą i twórcą niż przyrodnikiem, który „odkrywa”, a nie „tworzy”. Moim zdaniem w ten sposób Th. Viehweg dąży do całkowitej negacji słuszności pozytywizmu prawniczego, jego swoistej metody, postulatu oczyszczenia nauki prawa z czynników „obcych”, podporządkowania treści normy od prawodawcy itd. Już samo pojmowanie prawa jako zbioru autonomicznych toposów jest czymś obcym wizji pozytywistyczno-prawnej.

H. Kantorowicza i Th. Viehwega łączy przede wszystkim sprzeciw wobec „schematycznego” pojmowania prawa jako czegoś wolnego od emocji, arbitralności czy przypadkowości. Prawo okazuje się nie być czymś odkrywanym przez badacza w procesie wykładni prawa. Jest ono spontanicznym i sprawiedliwym wytworem samoświadomej jednostki (H. Kantorowicz); zbiorem mądrych i twórczych odpowiedzi na konkretne, ważne problemy (Th. Viehweg). Prawo powinno być według tych teoretyków czymś mniej „sztucznym”; nie powinno się go pojmować przez pryzmat teorii, które do niego nie przystają.

Ze wskazanych wyżej powodów sędzę, że opisany dorobek naukowy Th. Viehwega i H. Kantorowicza zawiera w sobie potencjał do rozważenia kwestii istotnych dla prawoznawstwa. Czy społeczeństwo oświeconych jednostek potrzebuje sztywnych reguł prawnych? Czy prawoznawstwo powinno pojmować się jako sztukę praktyczną, czy jako naukę teoretyczną? Czy sędzia powinien za wszelką

<sup>86</sup> P. Feyerabend, *Przeciw metodzie*, Warszawa 2021, s. 57.

<sup>87</sup> Tamże, s. 64.

ceną dążyć do bezstronności? Czy kodeksy powinny być pojmowane jako system, czy raczej jako zbiór odpowiedzi na ważne społecznie pytania? Wydaje się, że samo postawienie tych pytań ma znaczenie nie tylko dla prawoznawstwa, ale też dla dydaktyki studentów prawa.

## Bibliografia

### Literatura

- Biblia Pierwszego Kościoła*, Warszawa 2017.
- Ceglarska A., *Polityka i sprawiedliwość w Grecji przedsokratejskiej*, Warszawa 2019.
- Chojnicka K., Jaskólski M., *Kilka uwag na temat pojęcia rozwoju w myśli politycznej i prawnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” LXV, 2013, z. 2.
- Creswell J. W., *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków 2013.
- Feyerabend P., *Przeciw metodzie*, Warszawa 2021.
- Hacking I., *Esaj wprowadzający*, [w:] Th.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2020.
- Hołyst B., *Główna problematyka metodologii badań naukowych*, [w:] *Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka*, red. H. Izdebski, H. Łazarska, Warszawa 2022.
- Izydor z Sewilli, *O prawach*, Lublin 2021.
- Juchacz P. W., *Sokrates. Filozofia w działaniu*, Poznań 2004.
- Kantorowicz H., *Walka o naukę prawa*, [w:] J. Zajadło, *Kantorowicz*, Sopot 2019.
- Kuhn Th.S., *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2020.
- Land N., *Sztuka jako rebelia. Zagadnienie estetyki u Kanta, Schopenhauera i Nietzschego*, „Kronos. Metafizyka, kultura, religia”, 2015, nr 3.
- Maciejewski M., Scheffler T., *O doktrynologii. Rozważania dotyczące przedmiotu oraz metody doktryn politycznych i prawnych*, [w:] I. Barwicka-Tylek et al., *Myślenie o polityce i prawie. Przedmiot — metoda — praktyka*, Warszawa 2015.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2012.
- Platon, *Prawa*, Kęty 2017.
- Salij J., OP, *Prawo naturalne i prawa stanowione w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26, 2017, nr 2.
- Scettola M., *Teologia polityczna*, Warszawa 2011.
- Schmitt C., *O trzech rodzajach myślenia w nauce prawa*, [w:] J. Zajadło, *Schmitt*, Sopot 2016.
- Schmitt C., *Teologia polityczna. Cztery rozdziały poświęcone nauce o suwerenności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012.
- Skinner Q., *Znaczenie i rozumienie w historii idei*, „Refleksje”, 2014, nr 9.
- Święcicki Ł., *Carl Schmitt i Leo Strauss: krytyka pozytywizmu prawniczego w niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa-Radzymin 2016.
- Tokarczyk R., *Autoritaryzm — dociekanie istoty pojęcia*, „Historia i Polityka”, 2009-2010, nr 2-3 (9-10).
- Viehweg Th., *Topika i jurisprudencja. Przyczynek do badań podstawowych w nauce prawa*, [w:] J. Holocher, *Viehweg*, Sopot 2021.
- Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny. 5. wydanie*, red. A. Bator, Warszawa 2016.
- Wróblewski J., *Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo*, [w:] J. Wróblewski, *Pisma wybrane*, Warszawa 2015.



**Maciej Baraniecki**

ORCID: 0009-0008-0902-3504

Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.49.3>

## Charakter prawny powołania na stanowisko dyrektora Instytutu Sieci Badawczej Łukasiewicz

**JEL Classification:** K31

**Słowa kluczowe:** powołanie, Sieć Badawcza Łukasiewicz, nawiązanie stosunku pracy, umowa o zarządzanie, łączenie stosunku pracy

**Keywords:** appointment, Łukasiewicz Research Network, establishment of an employment relationship, linked employment relationship

**Abstrakt:** Przedmiotem niniejszego opracowania naukowego jest powołanie dyrektora instytutu Sieci Badawczej Łukasiewicz na gruncie regulacji ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz oraz analiza jego charakteru w oparciu o Kodeks Pracy. Celem artykułu jest rozwiązanie problemów interpretacji poszczególnych przepisów ustawy dotyczących łączenia stosunku pracy oraz wymaganej w procesie powołania umowy o zarządzanie instytutem Sieci.

### Legal character of the appointment to the position of director of the Łukasiewicz Research Network Institute

**Abstract:** The subject of this scientific study is the appointment of the institute's director of the Łukasiewicz Research Network under the provisions of the Act on the Łukasiewicz Research Network and the analysis of his character based on the Labor Code. The article aims to solve the problems of interpreting individual legal provisions of the Act regarding the combination of the employment relationship and the management agreement required in establishing the Łukasiewicz Research Network Institute.

### Wstęp

Stosunek zatrudnienia dyrektora instytutu Sieci Badawczej Łukasiewicz na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie klasycznego stosunku pracy z powołania w rozumieniu Kodeksu pracy (dalej: k.p.). Wynikający z ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz z 2019 roku proces powołania dyrektora również wydaje się nie mieć wielu różnic w stosunku do znanych dotychczas regulacji ustawy o Polskiej

Akademii Nauk i instytutach badawczych (uchwalonej dziewięć lat wcześniej). To jednak tylko pierwsze wrażenie, ponieważ dokładniejsza analiza powołania przewidzianego wobec dyrektora instytutu Sieci Badawczej Łukasiewicz uwydatnia liczne wątpliwości związane z regulacją tej instytucji. W niniejszym opracowaniu dokonam szczegółowej analizy przepisów regulujących powołanie dyrektora instytutu Sieci, pokazując wszystkie indywidualizujące te przepisy rozwiązania. Podjęmę próbę odpowiedzi na problematyczne pytania związane z charakterystyką tego powołania oraz wymogami stawianymi kandydatom na dyrektora. Dokonam również analizy relacji pomiędzy powołaniem właściwym a (rzadko spotykaną) umową zarządczą warunkującą dopuszczalność powołania. Spróbuję również dopełnić analizę powyższych regulacji z obszaru powołania dyrektora instytutu o zbadanie sytuacji prawnej osoby łączącej stosunek pracy na stanowisku pracownika naukowo-badawczego z powołaniem na stanowisko dyrektora instytutu Sieci.

## 1. Przedstawienie Sieci Badawczej Łukasiewicz

Sieć Badawcza Łukasiewicz (dalej również jako: Sieć) powstała w 2019 roku w oparciu o ustawę z dnia 21 lutego 2019 roku o Sieci Badawczej Łukasiewicz<sup>1</sup> (dalej również jako: ustawa o Sieci) i — jak można przeczytać w uzasadnieniu ustawy<sup>2</sup> — miała być odpowiedzią na wyzwania, przed którymi stała polska nauka i gospodarka w procesie realizacji nowego modelu rozwojowego przedstawionego w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020<sup>3</sup>. Początkowo zostało w niej zrzeszonych 38 instytutów, które wcześniej funkcjonowały na podstawie ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 roku o instytutach badawczych<sup>4</sup>. Liczba instytutów nie została określona dosłownie w ustawie, ponieważ ulegała ona ciągłym zmianom, które polegały na konsolidacji instytutów. Łączenia instytutów Sieci dokonuje Rada Centrum Łukasiewicz, jeden z organów Centrum Łukasiewicz, na wniosek Prezesa, działając na podstawie art. 44 ustawy o Sieci. Po czteroletniej restrukturyzacji Sieć stanowią 22 instytuty oraz Centrum Łukasiewicz, które zgodnie z przepisami ustawy o Sieci również jest traktowane jako instytut (jednak nie posiada dyrektora, tylko organ kierujący — Prezesa).

Celem powstania Sieci było ujednolicenie funkcjonowania 111 odrębnych instytutów badawczych, nadzorowanych przez 16 ministrów, czego efektem było znaczące rozproszenie zasobów, a przede wszystkim kompetencji i aparatury badawczej. Przepis art. 3 ust. 1 ustawy o Sieci wskazuje, że każdy instytut Sieci jest państwową osobą prawną powołaną do prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych. W zakresie hierarchii instytucjonalnej, instytut Sieci jako

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 21 lutego 2019 roku o Sieci Badawczej Łukasiewicz (Dz.U. 2019 poz. 534).

<sup>2</sup> Poselski projekt ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz (druk nr 3114).

<sup>3</sup> Uchwała nr 8 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie przyjęcia Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.) (M.P. 2017 poz. 260).

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 roku o instytutach badawczych (Dz.U. 2010 nr 96 poz. 618).

odrębna jednostka sam stanowi o sobie wewnątrz i może samodzielnie podejmować współpracę zewnętrzną. Każdy instytut badawczy w Sieci jest niezależną jednostką, która skupia się na konkretnym obszarze badawczym, posiada swoją własną strukturę organizacyjną, w tym dyrekcję oraz pion naukowo-badawczy i pion wsparcia, czyli administrację. Jednak planowaniem i koordynowaniem badań naukowych i prac rozwojowych zajmuje się zgodnie z ustawą Centrum Łukasiewicz. Instytucją sprawującą kontrolę nad działalnością Sieci jest Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki, który również powołuje i odwołuje Prezesa Sieci. W każdym instytucie zrzeszonym w ramach Sieci wyróżnia się dwa organy na podstawie art. 20 ustawy o Sieci: dyrektora oraz Radę instytutu Sieci. Rada instytutu Sieci składa się z nie mniej niż dziewięciu, a nie więcej niż piętnastu członków. Ustawa wyraźnie określa skład i rolę Rady w przepisach art. 26 i 27 ustawy o Sieci stanowiąc, że nie więcej niż 40% składu rady instytutu Sieci stanowią jego pracownicy. Pozostali członkowie rady instytutu Sieci są powoływani przez Prezesa na wniosek dyrektora spośród osób niebędących pracownikami instytutu Sieci, wyróżniających się wiedzą i praktycznym dorobkiem w sferze gospodarczej objętej działalnością instytutu Sieci. Pośród wszystkich siedmiu tysięcy zatrudnionych pracowników z pionu naukowo-badawczego i pionu wsparcia wyróżnia się 22 dyrektorów instytutów Sieci, których powołanie jest tematem niniejszego opracowania<sup>5</sup>.

## **2. Stanowisko dyrektora instytutu Sieci Badawczej Łukasiewicz — ogólna charakterystyka**

Zgodnie z przepisem art. 21 ust. 1 ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz dyrektor instytutu Sieci jest powoływany przez Prezesa na okres pięciu lat. Ustawa stanowi, że osoba będąca kandydatem na dyrektora lub uprzednio pełniącą tę funkcję może pełnić rolę dyrektora nie dłużej niż przez dwa następujące po sobie okresy, co oznacza, że dyrektorem instytutu Sieci można być maksymalnie przez dziesięć lat. Ten okres wynika z przepisu art. 21 ust. 1 pkt 1 ustawy o Sieci.

### **Wymogi stawiane kandydatom na dyrektora, charakter oświadczenia składanego przez kandydata**

Wymogi stawiane kandydatom na stanowisko dyrektora instytutu Sieci zawarte są w katalogu zamkniętym w przepisie art. 23 ustawy o Sieci, do których należy: korzystanie z pełni praw publicznych oraz niekaralność za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. Dyrektorem instytutu Sieci nie może zostać osoba karana zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia

---

<sup>5</sup> Oficjalna strona internetowa Sieci Badawczej Łukasiewicz: <https://lukasiewicz.gov.pl/poznaj-nas/> (dostęp 31.10.2023).



17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych<sup>6</sup>, a także osoba, która w okresie od dnia 22 lipca 1944 roku do dnia 31 lipca 1990 roku nie pracowała w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944—1990 oraz treści tych dokumentów<sup>7</sup>, nie pełniła w nich służby ani nie współpracowała z tymi organami. Wymagania merytoryczne w stosunku do dyrektora instytutu obejmują co najmniej trzyletnie doświadczenie w zarządzaniu zespołami pracowniczymi. Dyrektor instytutu musi posiadać co najmniej stopień naukowy doktora. Zgodnie ustępem 3 Dyrektor składa przed powołaniem na stanowisko pisemne oświadczenie o spełnianiu wymagań. W ustawie można znaleźć regulację, która odpowiada na problem dotyczący niespełnienia wymagań. Przepis art. 25 ust. 1 wskazuje, że Prezes odwołuje dyrektora w przypadku zaprzestania spełniania wymagań określonych we wcześniej wspomnianym art. 23 ust. 1 pkt 1, 2, 4 lub 5. Ustawodawca nie daje jednak wyraźnej odpowiedzi na konsekwencje niedochowania wymagań ustawowych stawianych kandydatom w przypadku, kiedy nie zostanie to zweryfikowane właściwie przed powołaniem i dojdzie do powołania na stanowisko dyrektora kandydata niespełniającego tych wymagań. Stosując wykładnię *a minori ad maius* z art. 25 ust. 1 należałoby wywieść, że Prezes odwołuje dyrektora w przypadku nie tylko zaprzestania spełniania określonych wymagań, ale również w sytuacji, gdy kandydat ich nie spełniał w chwili powołania. Prawo pracy nie przewiduje nieważności z mocy prawa. Takie powołanie, skutkuje nawiązaniem stosunku pracy (jest wadliwe, ale skuteczne). W związku z tym, stosunek pracy na podstawie powołania, nawiązany pomimo niespełnienia ustawowych wymogów powinien zostać zakończony.

### 3. Charakterystyka powołania

Zgodnie z art. 21 ust. 2 ustawy o Sieci powołanie na dyrektora instytutu jest równoznaczne z nawiązaniem stosunku pracy w rozumieniu k.p. (art. 21 ust. 2: „Powołanie, o którym mowa w ust. 1, stanowi nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku — Kodeks pracy.”). Powołanie na dyrektora Sieci poprzedzają dwie czynności określone dosyć ogólnie w ustawie i mogące sprawić problemy interpretacyjne. Pierwszą z nich jest (mniej kontrowersyjne) zasięgnięcie opinii rady instytutu Sieci: art. 21. 1. ustawy o Sieci: „Prezes powołuje na okres 5 lat: 1) dyrektora — po

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U. 2005 nr 14 poz. 114).

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. 2006 nr 218 poz. 1592).



zasięgnięciu opinii rady instytutu Sieci”. Przepis art. 26 ustawy o Sieci stanowiący o roli Rady nie wyszczególnia uczestnictwa w procesie powołania dyrektora instytutu, co w połączeniu z samą istotą „opinii”<sup>8</sup> sugeruje, że przewidziana w ustawie opinia poprzedzająca nawiązanie stosunku pracy jest niewiążąca i ma jedynie charakter doradczy dla Prezesa Sieci powołującego dyrektora. Drugą czynnością poprzedzającą powołanie dyrektora instytutu Sieci jest zawarcie umowy o zarządzanie instytutem Sieci. Rodzaj takiej umowy nie został wcześniej praktykowany w procesach powołania dyrektorów zarządzających polską nauką (to jest: w instytutach Polskiej Akademii Nauk oraz instytutach badawczych), dlatego jej charakter może budzić wątpliwości pod kątem jej wpływu na czynność powołania jako nawiązania stosunku pracy.

Istotnym aspektem, który należy rozważyć w kontekście problematyki powołania dyrektora instytutu Sieci jest również łączenie stanowisk w przypadku powołania na stanowisko dyrektora pracownika zatrudnionego już wcześniej w instytucie na podstawie stosunku pracy. Taka sytuacja nie została wprost uregulowana przez ustawodawcę. Szczególnym przypadkiem jest powołanie na stanowisko dyrektora pracownika instytutu z pionu naukowo-badawczego, ponieważ przepisy ustawy wyraźnie wskazują, że „Pracownik pionu badawczego nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy ani prowadzić działalności gospodarczej bez uzyskania zgody: [...] 2) dyrektora — w przypadku osoby zatrudnionej w instytucie Sieci”. Z przepisów zatem nie wynika: 1) jaki charakter miałyby powołanie pracownika naukowo-badawczego na stanowisko dyrektora lub jego zastępcy (tj. czy kreowałyby nowy stosunek pracy, czy miałyby jedynie charakter organizacyjny, 2) czy jego wcześniejszy stosunek pracy zostałby zakończony, 3) czy zgody na takie „dodatkowe zatrudnienie” musiałyby udzielić Prezes.

Powołanie w rozumieniu k.p. stanowiące jedną z podstaw nawiązania stosunku pracy jest określone w Rozdziale III w przepisach artykułów 68-72<sup>9</sup>. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez T. Kuczyńskiego powołanie jest aktem organizacyjnym o podwójnym charakterze. Pierwszym z nich jest powierzenie osobie określonej funkcji. Dzięki temu tworzy się zależność służbowa pomiędzy osobą powołaną a jednostką organizacyjną. Drugim natomiast jest powstanie stosunku pracy pomiędzy osobą powołaną a jednostką organizacyjną, w której pracownik ma objąć powierzone stanowisko<sup>10</sup>. T. Kuczyński zwraca również uwagę, że:

<sup>8</sup> *Opinia* [hasło w:], *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/opinia;2495596.html> (dostęp 30.11.2023).

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1973 Kodeks Pracy (Dz.U. 1974 nr 24 poz. 141).

<sup>10</sup> T. Kuczyński, *Stosunek Pracy na podstawie powołania*, [w:] H. Szrugacz, A. Tomanek, *Prawo pracy. Zarys wykładu*, Wrocław 2023, s. 504.

w niektórych wypadkach powołanie może prowadzić jedynie do powierzenia stanowiska (funkcji) bez nawiązywania stosunku pracy. [...] W niektórych przepisach używa się ponadto pojęcia „powołania” w znaczeniu czysto technicznym jako powierzenie stanowiska, chociaż z analizy elementów składających się na status prawny tych podmiotów takich jak np. stabilizacja zatrudnienia, odpowiedzialność dyscyplinarna i in. wynika, że podstawę kierowania więzi pracowniczej stanowiło mianowanie<sup>11</sup>.

O powstaniu stosunku pracy w drodze powołania wielokrotnie wypowiedział się również Sąd Najwyższy:

Orzecznictwo Sądu Najwyższego odnoszące się do zakresu stosowania art. 68 § 1 k.p. było niejedolite do 2005 roku, jednakże później wyraźnie dominuje pogląd o wąskim rozumieniu tego przepisu. Co do okresu wcześniejszego można wskazać na dwa orzeczenia przyjmujące, że do stosowania art. 68 § 1 wystarcza sama norma przewidująca obsadzenie danego stanowiska przez powołanie (zob. uchwała z 11 stycznia 2005 roku, I PZP 11/04, OSNP 2005/9, poz. 123, odnosząca się do dyrektora instytucji kultury, i wyrok z 6 października 2005 roku, II PK 59/05, LEX nr 2642174, dotyczący kierownika domu pomocy społecznej). Natomiast poczynając od 2005 roku, na podstawie w istocie analogicznych rozwiązań legislacyjnych uznano, że sam przepis o powołaniu na stanowisko nie jest wystarczającą podstawą do powstania stosunku pracy w rozumieniu przepisu art. 68 § 1<sup>12</sup>.

Do podobnych konkluzji dla potwierdzenia tezy o braku funkcjonowania do-  
mniemania powstania stosunku pracy przez powołanie dochodzi J. Skoczyński, który stwierdza, że:

Należy wyraźnie odróżnić powołanie jako podstawę nawiązania stosunku pracy od powołania jako wyłącznie aktu inwestytury na określone stanowisko lub funkcję. Nie we wszystkich wypadkach, gdy przepis ustawy mówi o powołaniu na określone stanowisko lub funkcję, powstaje stosunek pracy na podstawie powołania. Część przepisów ustawowych używa pojęcia „powołanie” wyłącznie w znaczeniu aktu inwestytury na określone stanowisko lub funkcję [...]. W takich wypadkach praca na określonym stanowisku lub pełnienie określonej funkcji przez osobę powołaną może mieć charakter niezawodowy (nieetatowy) lub podstawą zatrudnienia jest umowa o pracę lub umowa cywilnoprawna<sup>13</sup>.

W przypadku powołania dyrektora Instytutu Sieni przepisy art. 21 ustawy o Sieci nie dają wątpliwości co do faktu powstania stosunku pracy: „Powołanie, o którym mowa w ust. 1, stanowi nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku — Kodeks pracy”<sup>14</sup>. Przepisy ustawy o Sieci dają również podstawy by uznać, że powołanie dyrektora instytutu jest aktem zarówno funkcjonalnym (jako powierzenie stanowiska dyrektora), jak również kreacyjnym (skutkującym nawiązaniem stosunku pracy).

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 507.

<sup>12</sup> K. Jaśkowski, *Komentarz do art. 68*, [w:] E. Maniewska, K. Jaśkowski, *Kodeks pracy. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023.

<sup>13</sup> J. Skoczyński, *Powołanie. ABC*, <https://sip.lex.pl/#/publication/469830879/skoczynski-jacek-powolanie?keyword=powo%C5%82anie%20w%20kodeksie%20pracy&cm=SREST> (dostęp: 31.10.2023).

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 21 lutego 2019 roku o Sieci Badawczej Łukasiewicz (Dz.U. 2019 poz. 534).

#### 4. Szczególne rozwiązania w zakresie powołania dyrektora Sieci

Procedura czynności powołania nie jest szczegółowo określona w k.p. (z reguły normują to odrębne przepisy). W procesie powołania może być wymagane przeprowadzenie konkursu, natomiast jeżeli nie jest to określone wprost odpowiednim przepisem jest to nieobligatoryjne. Brak przeprowadzenia konkursu w przypadku, gdy jest on wymagany, skutkuje nieważnością powołania<sup>15</sup>. Stosunek pracy z powołania nawiązuje się w terminie określonym w powołaniu lub w przypadku jego braku w dniu doręczenia powołania. Przepis art. 68<sup>2</sup> § 2 k.p. wskazuje, że „Powołanie powinno być dokonane na piśmie”. Brak formy pisemnej powołania nie jest jednak przyczyną uznawania bezwzględnej nieważności nawiązania stosunku pracy (analogicznie do braku formy pisemnej nawiązania stosunku pracy na podstawie umowy o pracę)<sup>16</sup>. Ustawa o Sieci jako przepisy odrębne, przewiduje pewne szczególne rozwiązania w zakresie kumulacji sposobów zatrudnienia, a także powołania dyrektora instytutu Sieci.

##### Relacja powołania dyrektora instytutu Sieci Badawczej Łukasiewicz z umową o zarządzanie instytutem Sieci

Zgodnie z przepisem art. 22. ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz:

Przed powołaniem dyrektora [...] Prezes zawiera z nim umowę o zarządzanie instytutem Sieci. Umowę o zarządzanie instytutem Sieci zawiera się na okres 5 lat. Umowa zaczyna obowiązywać z dniem powołania dyrektora. Umowa o zarządzanie instytutem Sieci określa w szczególności: 1) warunki wynagradzania dyrektora lub zastępcy dyrektora w oparciu o przepisy ustawy z dnia 3 marca 2000 roku o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi; 2) kryteria oceny pracy dyrektora [...]; 3) przesłanki i tryb jej rozwiązania przed upływem okresu, na który została zawarta<sup>17</sup>.

Ustęp 4 zacytowanego przepisu ukazuje wyjątkową, aczkolwiek problematyczną (z punktu widzenia klasycznego powołania) istotę tej umowy. Ustawodawca nie określa relacji tej umowy z samym aktem powołania, zaznacza jednak jej niesamodzielny charakter wskazując, że umowa zaczyna obowiązywać z dniem powołania, a z dniem rozwiązania umowy Prezes Centrum Łukasiewicz odwoła dyrektora lub zastępcę dyrektora. Odmowa zawarcia umowy o zarządzanie instytutem przez kandydata na dyrektora lub zastępcę dyrektora będzie skutkowałą odmową jego powołania przez Prezesa Centrum Łukasiewicz.

Ustawodawca w uzasadnieniu projektu ustawy o Sieci określa charakter umowy zarządczej słowami:

Art. 20 projektu stanowi, że organami instytutu będą dyrektor i rada instytutu. Dyrektora będzie powoływać Prezes Centrum Łukasiewicz na okres 5 lat. Z dyrektorem oraz zastępcami dyrektora będą zawierane, analogicznie jak w przypadku Prezesa i Wiceprezesów Centrum

<sup>15</sup> T. Kuczyński, *Stosunek Pracy...*, s. 506.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 506.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 21 lutego 2019 roku o Sieci Badawczej Łukasiewicz (Dz.U. 2019 poz. 534).

Łukasiewicz, umowy o zarządzanie instytutem. Należy podkreślić, że kontrakty menedżerskie są rozwiązaniem proefektywnościowym. Uzależnienie wysokości wynagrodzenia kadry zarządzającej od realizacji określonych celów będzie sprzyjać osiągnięciu celów, jakie przyświecają reformie instytutów badawczych<sup>18</sup>.

Można zatem stwierdzić, że nazwaną w ustawie umowę zarządczą należy według ustawodawcy traktować jak kontrakt menadżerski zawierany przed nawiązaniem stosunku pracy, będący obligatoryjnym warunkiem powołania.

Ł. Pisarczyk stwierdza, że:

Nazywając umowę kontraktem menedżerskim, strony nie przesądzają więc tego, jaka umowa zostaje zawarta. Nazwa ta stanowi swoisty dodatek, podkreślając znaczenie i specyfikę funkcji pełnionej przez menedżera, co może jednocześnie, szczególnie w odniesieniu do umów o pracę, wywoływać pewne wątpliwości [...]. Zawierając kontrakt menedżerski, podmiot zatrudniający zawsze powinien postawić sobie pytanie, jaką umowę w rzeczywistości zawiera. Czy jest to umowa o pracę, czy umowa cywilnoprawna<sup>19</sup>.

Na tej podstawie jednak nie można przesądzić, jaki stosunek ma umowa o zarządzanie instytutem Sieci do powołania. Jak zostało wcześniej wspomniane, umowa o zarządzanie instytutem Sieci zawiera zgodnie z ustawą o Sieci warunki wynagradzania, kryteria oceny pracy oraz przesłanki i tryb jej rozwiązania. Zgodnie z powyższym należy stwierdzić, że na podstawie wymogów ustawowych co do treści umowy o zarządzanie instytutem Sieci, rozumianej przez ustawodawcę jako kontrakt menadżerski, nie jest to odrębna podstawa zatrudnienia. Należy zauważyć, że wymieniane przez ustawodawcę wymogi odnoszą się bezpośrednio do dyrektora, czyli osoby już powołanej (mimo konieczności ustawowej wcześniejszego zawarcia umowy o zarządzanie instytutem Sieci).

Warto zwrócić uwagę również na sformułowany przez ustawodawcę przypadek odmowy zawarcia umowy przez kandydata, skutkujący odmową Prezesa dokonania powołania. „Odmowa zawarcia umowy o zarządzanie instytutem Sieci przez kandydata na dyrektora [...] skutkuje odmową jego powołania przez Prezesa”. Odmowa w *Słowniku Języka Polskiego PWN* jest definiowana jako „niewyrażenie zgody na coś”<sup>20</sup>. Z tak rozumianym pojęciem odmowy jako braku wyrażenia zgody na wykonanie lub zaniechanie można się spotkać nie tylko w prawie pracy, ale również w innych dziedzinach prawa. Odmowa jest wprost wyrażona na przykład w przepisach prawa ustawy o cudzoziemcach w sprawie odmowy wjazdu na terytorium RP<sup>21</sup> lub w Kodeksie postępowania karnego wyrażona odmową przyjęcia

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> Ł. M. Pisarczyk, *Kontrakty menedżerskie (umowy o zarządzanie) ABC*, <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/komentarze-praktyczne/kontrakty-menedzerskie-umowy-o-zaradzanie-469831148> (dostęp: 31.10.2023).

<sup>20</sup> Odmowa [hasło w:], *Słownik języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/odmowa.html> (dostęp 09.11.2023).

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 roku o cudzoziemcach (Dz. U. 2013 poz. 1650).

pisma oraz odmową pokwitowania w tym samym przepisie<sup>22</sup>. Na tej podstawie można wnioskować, że odmowa w polskim prawie jest jednolicie rozumiana przez ustawodawcę. Na gruncie prawa pracy i nawiązania stosunku pracy szeroko w literaturze została opisana między innymi odmowa złożenia ślubowania i uchylenie się od złożenia ślubowania jako okoliczność skutkująca wygaśnięciem mandatu wójta<sup>23</sup>. W literaturze wyrażono pogląd, że odmowę złożenia ślubowania można wyrazić *expressis verbis*, bądź może ona nastąpić w sposób dorozumiany<sup>24</sup>. Nie ma jednak wątpliwości, że o odmowie złożenia ślubowania można mówić jedynie wtedy, gdy z zachowania osoby jednoznacznie wynika brak zamiaru jego złożenia. G. Maroń stwierdza, że:

Przez odmowę złożenia ślubowania należy rozumieć wyraźne i jednoznaczne oraz wolne od wad ustne lub pisemne — w tym w postaci elektronicznej czy w formie aktu notarialnego — oświadczenie woli wójta skierowane do rady gminy komunikujące jego decyzję o nieskładaniu ślubowania<sup>25</sup>.

Nie każde zachowanie, które można zakwalifikować jako uchylenie się od złożenia ślubowania, można traktować jednocześnie jako odmowę jego złożenia. Twierdzenie przeciwne wymagałoby bowiem ustanowienia określonego domniemania w przepisach. (Takie domniemanie ustanawia na przykład art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym<sup>26</sup>).

W sytuacji odmowy zawarcia umowy o zarządzanie instytutem Sieci przez kandydata na dyrektora mamy do czynienia z nieco odmiennym przypadkiem niż przy okazji analizowanego wyżej ślubowania. Ustawa o Sieci Badawczej Łukasiewicz wskazuje wyraźnie w art. 22 ustęp 1, że umowa musi zostać zawarta przed nawiązaniem stosunku pracy. Analogicznie do sytuacji odmowy złożenia ślubowania możemy interpretować zatem jedynie samą kwestię „odmowy” jako wyraźny brak zgody. Konsekwencje takiej odmowy będą jednak inne. Z przepisów ustawy o Sieci wynika bowiem brak możliwości nawiązania stosunku pracy przez osobę, która odmówiła podpisania umowy o zarządzanie. W takim przypadku w ogóle nie dochodzi zatem do nawiązania stosunku pracy.

## Konkluzje

W myśl przepisów ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz można wysunąć tezę, że powołanie dyrektora instytutu Sieci Badawczej Łukasiewicz nie jest klasycznym nawiązaniem stosunku pracy z powołania, ponieważ zawiera dodatkowe

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555).

<sup>23</sup> Dz. U. 2011 Nr 21 poz. 112.

<sup>24</sup> E. Włodkowska, *Wygaśnięcie stosunku pracy w służbie cywilnej*, [w:] *Stosunki pracy w służbie cywilnej i samorządowej*, red. W. Sanetra, Białystok 2001, s. 176.

<sup>25</sup> G. Maroń, *Instytucja ślubowania wójta w polskim porządku prawnym*, „Samorząd Terytorialny” 2014, nr 7-8, s. 129-140.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks wyborczy (Dz. U. 2011 Nr 21 poz. 112).

elementy, kluczowe pod względem możliwości i poprawności nawiązania stosunku pracy. Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że:

1. Umowa o zarządzanie instytutem Sieci jest dodatkowym elementem wymaganiem przez Ustawę jeszcze przed powołaniem.
2. Powołanie jest jedyną możliwą podstawą wykonywania pracy na stanowisku dyrektora instytutu Sieci Badawczej Łukasiewicz. Ustawa o zarządzaniu instytutem w rozumieniu ustawy o Sieci nie jest odrębną (samodzielną) podstawą zatrudnienia.
3. W przypadku powołania bez uprzedniego zawarcia umowy o zarządzanie instytutem Sieci zachodzi konieczność odwołania dyrektora na podstawie interpretacji funkcjonalnej art. 22 ust. 5 ustawy o Sieci.
4. W mojej opinii ustawodawca mógłby uniknąć problemu funkcjonowania w obrocie prawnym niesamodzielnej umowy o zarządzanie Instytutem, gdyby zdecydował się na przepis nakazujący podpisanie takiej umowy dopiero po powołaniu na stanowisko dyrektora.

**Sytuacja prawna osoby łączącej stosunek pracy  
na stanowisku pracownika naukowo-badawczego  
z powołaniem na stanowisko dyrektora lub zastępcy dyrektora  
Sieci Badawczej Łukasiewicz**

Art. 48 ustęp 1 ustawy o Sieci wskazuje, że: „[...] instytuty Sieci zatrudniają pracowników: 1) pionu badawczego; 2) pionu wsparcia”. To wyraźne rozgraniczenie dwóch pionów w obrębie całej Sieci powoduje, że ustawodawca nie przewidział w przepisach sytuacji powołania pracownika naukowo-badawczego na stanowisko dyrektora lub jego zastępcy, czyli niejaki transfer pomiędzy pionami. Sytuację utrudnia przepis art. 55. Ustawy, który zabrania pracownikowi pionu badawczego instytutu podejmować dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy ani prowadzić działalności gospodarczej bez uzyskania zgody dyrektora. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie dotyczące charakteru powołania takiego pracownika na stanowisko dyrektora (zwłaszcza, czy powoduje to zmiany w jego stosunku pracy).

Jak zauważa J. Skoczyński:

Powołanie może być też podstawą powierzenia określonej osobie funkcji kierowniczych w ramach wiążącego ją z jednostką organizacyjną stosunku pracy na podstawie umowy o pracę lub mianowania, np. powołanie do pełnienia funkcji kierowniczych w jednostce badawczo-rozwojowej, zgodnie z ustawą o jednostkach badawczo-rozwojowych. Tylko wówczas, gdy przepis ustawy z powołaniem na określone stanowisko wiąże jednoczesne nawiązanie stosunku pracy z osobą powołaną, powstaje stosunek pracy na podstawie powołania<sup>27</sup>.

Przepis art. 21 ustęp 2 ustawy o Sieci wskazuje, że powołanie na stanowisko dyrektora instytutu jest nawiązaniem stosunku pracy. W przypadku pracownika

<sup>27</sup> J. Skoczyński, *Powołanie...*



badawczego wcześniej zatrudnionego w instytucie należy jednak przyjąć, że powołanie nie skutkuje nawiązaniem nowego stosunku pracy, a prowadzi jedynie do przekształcenia dotychczasowego umownego stosunku pracy w stosunek pracy z powołania. Tę tezę potwierdza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2010 roku, I PK 10/10, wskazując, że:

powołanie na funkcję dyrektora jednostki badawczo-rozwojowej zatrudnionej w niej osoby powoduje przekształcenie dotychczas istniejącego stosunku pracy w stosunek pracy na podstawie powołania. Jeśli powołanie takie następuje na czas określony, z upływem jego terminu dochodzi do rozwiązania stosunku pracy a nie „powrotu” do stanu sprzed powołania<sup>28</sup>.

Literatura daje również odpowiedź na pytanie dotyczące zmian w aktualnie trwającym stosunku pracy:

Stosunek pracy z *powołania* może powstać tylko za zgodą pracownika (art. 11 k.p.). Jak przyjął Sąd Najwyższy, zgoda pracownika na *powołanie* go na stanowisko u dotychczasowego pracodawcy stanowi domniemane wyrażenie przez pracownika woli rozwiązania w drodze porozumienia stron wcześniej nawiązanej umowy o pracę (wyrok z 13. października 1999 roku, I PKN 297/99, OSNAPiUS 2001/4, poz. 115). Wynika stąd, że jeżeli przepis szczególny lub umowa stron stosunku pracy nie stanowią inaczej, po rozwiązaniu stosunku pracy z *powołania* pracownik nie ma prawa powrotu na poprzednio zajmowane stanowisko. Tak też przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2010 roku, I PK 10/10, LEX nr 602199<sup>29</sup>.

Zgodnie z powyższym pracownik naukowo-badawczy powołany na stanowisko dyrektora lub jego zastępcy, po zakończeniu stosunku pracy nie powróci na wcześniej zajmowane stanowisko. Przez zgodę na powołanie rozumie się domniemane rozwiązanie poprzedniego stosunku pracy, ale to domniemanie polega jedynie na tym, że po ustaniu stosunku pracy z powołania były już dyrektor lub zastępca nie może wrócić na poprzednie stanowisko.

Wydawać by się mogło, że kontrowersyjnym zapisem w ustawie o Sieci zostaje przepis art. 55 dotyczący wyrażenia zgody dyrektora w przypadku osoby zatrudnionej w instytucie Sieci, na podejmowanie dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Jednak na podstawie powyższych rozważań należy wyciągnąć wniosek, że powołanie osoby z pionu naukowo-badawczego na stanowisko dyrektora lub zastępcy instytutu powoduje zmianę podstawy stosunku pracy, a nie nawiązanie nowego. Wobec tego w sytuacji powołania pracownika pionu naukowo-badawczego na stanowisko dyrektora przepis art. 55 ustawy o Sieci nie ma zastosowania ze względu na brak nowego zatrudnienia.

<sup>28</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2010 roku, I PK 10/10, LEX nr 602199.

<sup>29</sup> K. Jaśkowski, *Komentarz...*

## Bibliografia

### Akty prawne

- Ustawa z dnia 21 lutego 2019 roku o Sieci Badawczej Łukasiewicz (Dz.U. 2019 poz. 534).  
 Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 roku o instytutach badawczych (Dz.U. 2010 nr 96 poz. 618).  
 Ustawa z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U. 2005 nr 14 poz. 114).  
 Ustawa z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. 2006 nr 218 poz. 1592).  
 Ustawa z dnia 26 czerwca 1973 Kodeks Pracy (Dz.U. 1974 nr 24 poz. 141).  
 Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 roku o cudzoziemcach (Dz. U. 2013 poz. 1650).  
 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555).  
 Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. 1990 Nr 16 poz. 95).  
 Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks wyborczy (Dz. U. 2011 Nr 21 poz. 112).

### Literatura

- Maroń G., *Instytucja ślubowania wójta w polskim porządku prawnym*, „Samorząd Terytorialny” 2014, nr 7-8.  
 Kuczyński T., *Stosunek Pracy na podstawie powołania*, [w:] H. Szrugacz, A. Tomanek, *Prawo pracy. Zarys wykładu*, Wrocław 2023.  
 Włodkowska E., *Wygaśnięcie stosunku pracy w służbie cywilnej*, [w:] *Stosunki pracy w służbie cywilnej i samorządowej*, red. W. Sanetra, Białystok 2001.

### Orzecznictwo

- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2010 roku I PK 10/10.

### Źródła internetowe

- Jaśkowski K., *Komentarz do art. 68*, [w:] Maniewska E., Jaśkowski K., *Kodeks pracy. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587260413/733823?keyword=powo%C5%82anie%20w%20kodeksie%20pracy&tocHit=1&cm=SREST> (dostęp: 31.10.2023).  
*Odmowa* [hasło w:], *Słownik języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/odmowa.html> (dostęp 09.11.2023).  
 Oficjalna strona internetowa Sieci Badawczej Łukasiewicz: <https://lukasiewicz.gov.pl/poznaj-nas/> (dostęp 31.10.2023).  
*Opinia* [hasło w:], *Słownik języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/opinia;2495596.html> (dostęp 30.11.2023).  
 Pisarczyk Ł.M., *Kontrakty menedżerskie (umowy o zarządzanie) ABC*, <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/komentarze-praktyczne/kontrakty-menedzerskie-umowy-o-zarzadzanie-469831148> (dostęp: 31.10.2023).  
 Skoczyński J., *Powołanie. ABC*, <https://sip.lex.pl/#/publication/469830879/skoczynski-jacek-powolanie?keyword=powo%C5%82anie%20w%20kodeksie%20pracy&cm=SREST> (dostęp: 31.10.2023).

### Inne

- Poselski projekt ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz (druk nr 3114).  
 Uchwała nr 8 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie przyjęcia Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.) (M.P. 2017 poz. 260).



**Tomasz Ślusarek**

ORCID: 0000-0002-1189-0403

Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.49.4>

## **Odpowiedzialność wspólnika przystępującego do spółki cywilnej za istniejące zobowiązania**

**JEL Classification:** K12, K15

**Słowa kluczowe:** spółka cywilna, kodeks cywilny, zobowiązanie, wspólnicy

**Keywords:** civil partnership, civil code, obligation, partners

**Abstrakt:** Tematem pracy jest odpowiedzialność wspólnika przystępującego do spółki cywilnej za jej zobowiązania w momencie przystąpienia wspólnika do spółki. W spółce cywilnej odpowiedzialność za zobowiązania jest w głównej mierze warunkowana przez art. 864 k.c. Tytułowa kwestia jest sporna w doktrynie prawa, jak i w orzecznictwie sądowym, również ze względu na wątpliwości co do możliwości zmiany składu osobowego wspólników spółki cywilnej. W pracy rozważono kilka możliwych stanowisk, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku doktryny prawa. Następnie wskazano na argumentację uzasadniającą (w ocenie autora) ponoszenie odpowiedzialności przez przystępującego wspólnika spółki cywilnej za istniejące zobowiązania spółki cywilnej w momencie jego przystąpienia.

### **Liability of a partner joining a civil partnership for existing liabilities**

**Abstract:** The subject of the work is the liability of a partner joining a civil partnership for its obligations existing at the time of joining the partnership. In a civil partnership, liability for obligations is mainly conditioned by Article 864 of the Civil Code. The title issue is disputed in the doctrine of law, as well as in judicial decisions, also due to doubts about the possibility of changing the composition of partners in a civil partnership. The paper considers several possible positions with particular attention to the achievements of the legal doctrine. Then the arguments justifying (according to the author) the liability of the joining partner of a civil partnership for the existing liabilities of the civil partnership at the time of his joining of the partnership are pointed out.

## 1. Wprowadzenie

Regulacje prawne związane z funkcjonowaniem spółki cywilnej jednoznacznie przewidują możliwość zmiany wspólników w składzie spółki cywilnej. Jednak regulacja tej materii jest skąpa, co powoduje, że wiele zagadnień pozostaje niejednoznacznych, a zwłaszcza konsekwencje zmian w składzie wspólników. Szczególne znaczenie mają zasady odpowiedzialności za zobowiązania spółki cywilnej. Pomimo, że z art. 864 Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.) wynika, że za zobowiązania spółki cywilnej jej wspólnicy odpowiadają solidarnie, to wątpliwości występują w szczególności w kwestii, jak należy tę zasadę stosować do osób przystępujących do spółki cywilnej. W szczególności wątpliwości budzi fakt, czy osoba przystępująca do spółki cywilnej odpowiada w chwili przystąpienia do niej za istniejące zobowiązania.

W niniejszym artykule rozważaniom poddano to zagadnienie na gruncie obowiązującego prawa cywilnego, z uwzględnieniem stanowisk doktryny prawa oraz orzecznictwa.

## 2. Zmiany w składzie wspólników spółki cywilnej

W pierwszej kolejności należy wskazać, jakie zdarzenia mogą prowadzić do zmian w składzie wspólników. Wśród tych zdarzeń na pierwszym miejscu należy wymienić wystąpienie wspólnika ze spółki, ponieważ możliwym jest wypowiedzenie przez wspólnika swojego udziału w spółce, jeśli umowa spółki została zawarta na czas nieoznaczony. Sytuacja taka wyraźnie jest określona w art. 869 § 1 k.c.<sup>1</sup> Natomiast art. 869 § 2 k.c. stanowi, że z ważnych powodów wspólnik może wypowiedzieć swój udział w spółce bez zachowania terminów wypowiedzenia, a uprawnienie takie przysługuje mu, choćby spółka została zawarta na czas oznaczony. Dodatkowo, w przypadku wskazanym w art. 870 k.c. wierzyciel osobisty wspólnika, który uzyskał zajęcie praw przysługujących wspólnikowi na wypadek wystąpienia ze spółki lub jej rozwiązania, może wypowiedzieć udział tego wspólnika w spółce.

Zmiana składu wspólników spółki cywilnej może polegać również na przystąpieniu do spółki nowych wspólników, czego przykładem wyraźnie dopuszczonym przez przepisy jest wejście do spółki spadkobierców wspólnika na jego miejsce (art. 872 k.c.)<sup>2</sup>. Nie ma natomiast przepisu, który by dopuszczał wprost w kodeksie cywilnym możliwość przystąpienia wspólnika do spółki cywilnej. Jednak, poprzez powołanie się na zasadniczą w sferze stosunków cywilnoprawnych zasadę

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.), dalej k.c.

<sup>2</sup> Przeciwny pogląd prezentowała M. Litwińska: *Przenoszenie członkostwa w spółce cywilnej. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 r. III CZP 160/95. Komentarz*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1996, nr 4, s. 32-34.

swobody umów, taka dopuszczalność została zaaprobowana zarówno w doktrynie prawa<sup>3</sup>, jak i w orzecznictwie<sup>4</sup>. Koniecznym warunkiem przyjęcia nowego wspólnika jest wyrażenie zgody przez wszystkich pozostałych wspólników i dokonanie tego w trybie zmiany umowy spółki<sup>5</sup>. W konsekwencji wspólnik staje się współwłaścicielem całego majątku wspólnego spółki.

### 3. Podstawa prawna odpowiedzialności

Punktem wyjścia do rozważań o odpowiedzialności w ramach spółki cywilnej jest art. 864 k.c.<sup>6</sup>, zgodnie z którym „za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie”. Przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązującego<sup>7</sup>, co oznacza, że wspólnicy spółki nie mogą zmienić zakresu odpowiedzialności w stosunku do osób trzecich<sup>8</sup>. W nauce prawa cywilnego przeważa pogląd wskazujący na niedopuszczalność wyłączenia w drodze umowy między wspólnikami odpowiedzialności za konkretne zobowiązania<sup>9</sup>. (Chociaż pojawiły się poglądy, które dopuszczają zwolnienie z długu jednego ze wspólników, na podstawie umowy zawartej między wierzycielem a tym dłużnikiem<sup>10</sup>.) Dodatkowo, wspólnicy nie mogą też zmienić zasad odpowiedzialności poprzez wskazanie wspólników odpowiedzialnych, czy też poprzez wskazanie, za które zobowiązania poszczególni wspólnicy odpowiadają. Co więcej, niemożliwym jest przejęcie jednego długu przez drugiego wspólnika<sup>11</sup>.

<sup>3</sup> S. Grzybowski, *Spółka cywilna*, [w:] *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, t. 3, cz. 2, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1976, s. 805; K. Osajda, *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki cywilnej w razie zmiany w składzie wspólników*, „Monitor Prawniczy” 2015, nr 1.

<sup>4</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 21 listopada 1995 roku, III CZP 160/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 33; Uchwała Sądu Najwyższego z 9 lutego 2007 r., III CZP 164/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 5.

<sup>5</sup> M. Woroniecki, *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Warszawa 1997, s. 40; M. Stanik, *Zmiany składu osobowego spółki cywilnej*, „Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego” 2009, nr 9.2, s. 176-177.

<sup>6</sup> Cytowany przepis jest zmodyfikowaną wersją art. 567 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 roku — Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.), który regulował na gruncie kodeksu zobowiązań kwestię odpowiedzialności za zobowiązania spółki cywilnej.

<sup>7</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 roku, I CKN 879/97, LEX nr 277833; Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 listopada 1998 roku, II CKN 35/98, LEX nr 121547.

<sup>8</sup> M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2015, s. 99; J. Ciszewski, *Odpowiedzialność spółki cywilnej za zobowiązania*, „Problemy Egzekucji Sądowej” 1998, nr 32, s. 13; L. Stecki, *Spółka*, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 779; J. Gudowski, *Komentarz do art. 864 kodeksu cywilnego*, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2, red. G. Bieniek, Warszawa 2001, s. 543.

<sup>9</sup> M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna ...*, s. 99.

<sup>10</sup> Wyrok Sądu Administracyjnego w Katowicach z 22 listopada 1994 r., I ACr 676/94, OSA 1995, nr 5, poz. 23.

<sup>11</sup> M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna...*, s. 99.

Zdaniem autora niniejszej pracy, przewidziana w art. 864 k.c. zasada solidarnej odpowiedzialności wspólników ma przede wszystkim chronić wierzyciela przed działaniami wspólników, które mogłyby pogarszać sytuację wierzyciela, powodując zmniejszenie możliwości zaspokojenia przysługującej mu wobec spółki wierzytelności. Nie ma natomiast niepodważalnych argumentów, które uzasadniałyby potrzebę ochrony interesów wierzycieli przed skutkami działań podejmowanych przez nich samych. W związku z czym należy przychylić się do poglądu, że art. 864 k.c. ma charakter jednostronnie bezwzględnie obowiązującego<sup>12</sup>.

Zakres przedmiotowy odpowiedzialności wyznaczają zaciągnięte przez wspólników zobowiązania służące osiągnięciu wspólnego celu gospodarczego. Ze względu na to, że spółka cywilna sama nie może zaciągać zobowiązań, to wspólnicy są podmiotami praw i zaciągają zobowiązania. Udział w spółce cywilnej ma jednak ten skutek, że wspólnik, dokonując czynności prawnej dla realizacji celu gospodarczego, może skutecznie zobowiązać również pozostałych wspólników. Dlatego w praktyce zobowiązania spółki należy traktować jako wspólne zobowiązania wspólników, czyli jako stosunek prawny, w którym po stronie dłużnika występuje grupa podmiotów ujętych w ramy organizacyjne spółki, a który pozostaje w określonym związku z jej działaniem<sup>13</sup>.

#### 4. Odpowiedzialności wspólnika przystępującego do spółki cywilnej

Przyjęto za prawnie dopuszczalną zmianę składu osobowego funkcjonującej spółki cywilnej, gdzie nowy podmiot zyskuje prawo do działania w spółce w sposób konstytutywny<sup>14</sup>. Natomiast sporną kwestią pozostaje zakres odpowiedzialności majątkowej przystępującego wspólnika za istniejące już zobowiązania spółki. Związane jest to zarówno z odpowiedzialnością majątkiem osobistym jak i majątkiem wspólnym wspólników spółki cywilnej<sup>15</sup>.

Wspólnicy odpowiadają zarówno swoim majątkiem osobistym, jak i majątkiem wspólnym stanowiącym współwłasność łączną w sytuacji, w której wybór możliwości zaspokojenia wierzytelności należy do wierzyciela. Wierzyciel może domagać się zapłaty długu od wszystkich wspólników: zarówno z majątku wspólnego, jak i z majątku osobistego od niektórych wspólników lub od każdego wspólnika z osobna, przy czym zaspokojenie wierzyciela przez jednego lub kilku wspólników

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 roku, I CKN 879/97, LEX nr 277833; Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 listopada 1998 roku, II CKN 35/98, LEX nr 121547.

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 1997 roku, I CKN 70/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 179; M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna...*, s. 102.

<sup>14</sup> I. Hasińska, *Charakter prawny spółki cywilnej na tle historycznym i prawnoporównawczym*, Poznań 2016, s. 345.

<sup>15</sup> J. Mojak, *Spółka cywilna. Spółka cicha*, [w:] *Zarys Prawa Spółek*, red. R. Skubisz, Lublin 1994, s. 50.

zwalnia z długu pozostałych. W tej sytuacji nie występuje odpowiedzialność subsidiarna co do egzekucji z majątku osobistego wspólników, gdyż brak jest przepisu głoszącego, że egzekucja ta jest możliwa dopiero po bezskutecznej egzekucji z majątku wspólnego<sup>16</sup>. W praktyce wierzyciel może od razu skierować egzekucję do majątku osobistego wspólników bez uprzedniej próby zaspokojenia z majątku wspólnego wspólników<sup>17</sup>.

#### 4.1. Odpowiedzialność wspólnika w świetle orzecznictwa

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym odpowiedzialności wspólnika przystępującego do spółki zarysowały się dwa stanowiska.

Pierwsze stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 sierpnia 1967 roku, w którym wskazał, że: „wspólnicy nie odpowiadają majątkiem osobistym za zobowiązania spółki cywilnej, jeżeli ich źródłem są zdarzenia z okresu, w którym nie byli wspólnikami”<sup>18</sup>. Kodeks zobowiązań (dalej: k.z.) w art. 567 definiował odpowiedzialność majątkiem wspólnym wspólników i odpowiedzialność z majątku osobistego<sup>19</sup>. We wskazanym wyroku Sąd Najwyższy nie wyjaśnił, dlaczego rozumiał art. 567 k.z. w taki sposób, że pojęcie „wspólnicy” miało oznaczać wyłącznie osoby będące wspólnikami spółki w chwili zaciągania zobowiązania. Należy jedynie zauważyć, że wspólnik przystępujący do spółki odpowiada za istniejące zobowiązania spółki, jednak wyłącznie tylko z majątku wspólnego według art. 188 k.z., będącego odpowiednikiem art. 55<sup>4</sup> k.c., jednak różniące się od niego w znacznym zakresie<sup>20</sup>. Przytoczony wyrok spotkał się z aprobatą czołowych wówczas przedstawicieli polskiej cywilistyki, a główna teza jego uzasadnienia była przywoływana jako niebudzące wątpliwości rozwiązanie problemu odpowiedzialności wspólnika przystępującego do spółki<sup>21</sup>. Wydaje się, że takie samo stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 listopada 1995 roku, skoro uznał, że „dopuszczalne jest wstąpienie do spółki cywilnej nowego wspólnika i przejęcie przez niego dotychczasowych zobowiązań oraz uprawnień za zgodą pozostałych wspólników, w tym i jednocześnie ustępujących z tej spółki”<sup>22</sup>. Dowodziło to, że Sąd Najwyższy uznawał, że nowy wspólnik musi dopiero „przejąć” dotychczasowe zobowiązania spółki, gdyż nie odpowiada za nie z mocy prawa.

<sup>16</sup> M. Mucha, K. Praczyńska, *Spółka cywilna jako przedsiębiorca i podatnik*, „Monitor Podatkowy” 2000, nr 6, s. 9.

<sup>17</sup> S. Grzybowski, *Spółka cywilna...*, s. 816.

<sup>18</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 1967 roku, II CR 187/67, OSNC 1968, nr 5, poz. 89.

<sup>19</sup> A. Herbet, *Spółka cywilna. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2008, s. 397.

<sup>20</sup> M. Kondek, *Odpowiedzialność wspólnika przystępującego do spółki cywilnej za zobowiązania tej spółki istniejące w chwili przystąpienia*, „Prawo i wiąż” 2022, nr 3, s. 209.

<sup>21</sup> J. Górski, *Umowy spółki*, [w:] *Zarys prawa zobowiązań*, red. A. Ohanowicz, J. Górski, Warszawa 1970, s. 480; S. Grzybowski, *Spółka cywilna ...*, s. 816.

<sup>22</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 21 listopada 1995 roku, III CZP 160/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 33.

Jednak najnowsze orzecznictwo przyjęło odrębne zapatrywanie na przedmiot odpowiedzialności wspólnika przystępującego do spółki cywilnej. W wyroku z dnia 28 października 2003 roku, I CK 201/0, Sąd Najwyższy stwierdził, że:

„Za zobowiązania powstałe w okresie przed przystąpieniem wspólnika do spółki wspólnik taki odpowiada na zewnątrz solidarnie z pozostałymi wspólnikami, bowiem ustawa nie różnicuje ich odpowiedzialności ze względu na chwilę powstania długu. Okoliczność, że wspólnik zaspokoił dług powstały w okresie, gdy nie był wspólnikiem spółki, będzie miała znaczenie tylko przy rozliczeniach ze wspólnikami, którzy pozostawali w spółce w czasie powstania zobowiązania<sup>23</sup>.”

Wskutek tego odpowiedzialność nowego wspólnika nie rozciąga się na te zobowiązania, które powstały przed jego przystąpieniem do spółki. W analogiczny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lipca 2002 roku, wskazując, że:

„Odpowiedzialność wspólnika spółki cywilnej za zobowiązania spółki (art. 864 k.c.) obejmuje zobowiązania powstałe wskutek odstąpienia przez kontrahenta spółki od umowy z żądaniem zwrotu świadczenia, niezależnie od składu spółki cywilnej z daty zawarcia tej umowy<sup>24</sup>.”

#### 4.2. Odpowiedzialność wspólnika w świetle doktryny prawa

Doktryna prawa również nie wypracowała jednolitego stanowiska w omawianej kwestii. Zgodnie z jednym ze stanowisk, przyjmuje się, że zgodnie z art. 369 k.c. solidarności się nie domniemywa oraz, że w normie art. 370 k.c. nie mieści się sytuacja, w której przystąpienie do spółki związane jest z zaciągnięciem zobowiązania dotyczącego wspólnego mienia spółki<sup>25</sup>. Dlatego nie ma uzasadnienia, by obciążać nabywcę długami powstałymi przed jego przystąpieniem do spółki<sup>26</sup>.

Natomiast zwolennicy stanowiska aprobującego odpowiedzialność wspólnika przystępującego do spółki cywilnej za zaciągnięte wcześniej zobowiązania wskazują, że spółkę cywilną należy traktować jak „platformę współdziałania gospodarczego”, gdyż przeciwny pogląd prowadziłby do rozpadu jedności spółki w zależności od jej bieżącej konfiguracji osobowej<sup>27</sup>. Mogłoby to skutkować wypowiedaniem umów przez kontrahentów spółki cywilnej w przypadku zmian w jej składzie osobowym<sup>28</sup>. Wniosek taki wyłania się z brzmienia literalnego

<sup>23</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 28.10.2003 roku, I CK 201/02, LEX nr 151608; por. Wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2008 roku, II CNP 49/08, LEX nr 512041 (niewnoszący jednak nic nowego do zaprezentowanej argumentacji).

<sup>24</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 2002 roku, III CKN 1063/00, LEX nr 56058.

<sup>25</sup> T. Sójka, R. Szyszko, *Komentarz do art. 864 kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. M. Gutowski, Warszawa 2021, s. 812.

<sup>26</sup> J. Kuropatwiński, *Zycie udziału w spółce osobowej — aspekty prywatnoprawne*, „Prawo spółek” 2000, nr 9, s. 16.

<sup>27</sup> K. Osajda, *Odpowiedzialność za zobowiązania...*, s. 19-20.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 24.



art. 864 k.c., dlatego uznaje się, że wyżej wymieniony przepis *lege non distinguente* dotyczy wszystkich zobowiązań spółki cywilnej<sup>29</sup>. Charakter spółki cywilnej dowodzi, że zabezpieczeniem zobowiązań spółki jest poza majątkiem wspólnym, także majątek odrębny jej wspólników, w rezultacie osoba przystępująca do spółki powinna we własnym zakresie rozpoznać się w kondycji finansowej spółki<sup>30</sup>.

Przedstawiciele prawa cywilnego, rozważając możliwości obciążenia nowego wspólnika odpowiedzialnością za istniejące zobowiązania, wskazują na:

— zastosowanie art. 32 kodeksu spółek handlowych (dalej: k.s.h.) normującego odpowiedzialność osoby przystępującej do spółki jawnej za zobowiązania spółki powstałe przed dniem jej przystąpienia<sup>31</sup>;

— stosowanie art. 55<sup>4</sup> k.c. określającego solidarną odpowiedzialność nabywcy przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego z jego zbywcą za dotychczasowe zobowiązania<sup>32</sup>;

— zastosowanie koncepcji kumulatywnego przystąpienia do istniejących już długów, gdzie przyjmowany do spółki wspólnik na mocy zmiany pierwotnych postanowień umowy przystępowałby do zaciągniętych zobowiązań jako dłużnik solidarny<sup>33</sup>;

— wejście nowego wspólnika na podstawie sukcesji uniwersalnej w całość praw i obowiązków składającą się na wspólną sferę prawną wspólników<sup>34</sup>.

## 5. Stanowisko własne

Zdaniem autora, argumentacja zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1967 roku straciła na aktualności. Zgodnie z art. 778 k.p.c. do egzekucji ze wspólnego majątku wspólników spółki prawa cywilnego konieczny jest tytuł egzekucyjny, wydany przeciwko wszystkim wspólnikom. Tytuł taki będzie stwierdzał na podstawie materialnoprawnej z art. 864 k.c. odpowiedzialność solidarną każdego ze wspólników. Natomiast do egzekucji z majątku odrębnego poszczególnych wspólników, uprawnia tytuł egzekucyjny przeciwko wszystkim wspólnikom. Jeżeli więc przyjmujemy, że wspólnik przystępujący do spółki nie odpowiada za zobowiązania tej spółki powstałe przed jej przystąpieniem, to powództwo wobec niego powinno być oddalone, co z kolei spowoduje, że po jego przystąpieniu uzyskanie tytułu egzekucyjnego „przeciwko wszystkim wspólnikom”

<sup>29</sup> A. Nowacki, *Komentarz do art. 864 kodeksu cywilnego*, [w:] *Komentarze prawa prywatnego. T. 3b. Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Konrad Osajda, Warszawa 2017, s. 1098; K. Osajda, *Odpowiedzialność za zobowiązania...*, s. 19.

<sup>30</sup> K. Osajda, *Odpowiedzialność za zobowiązania ...*, s. 19.

<sup>31</sup> A. Jędrzejewska, *Typy spółki cywilnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 3, s. 14.

<sup>32</sup> P. Biezuński, *Spółka cywilna w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, „Prawo Spółek” 2011, nr 1, s. 43-44.

<sup>33</sup> A. Herbet, *Spółka cywilna...*, s. 396 n.

<sup>34</sup> I. Hasińska, *Charakter prawnny...*, s. 347.

nie będzie możliwe. Dlatego należy wykluczyć egzekucję z majątku wspólnego, którego jednym z podmiotów jest wspólnik niebędący dłużnikiem wierzyciela prowadzącego egzekucję.

Zdaniem autora pracy również argumentacja Sądu Najwyższego zawarta w wyroku z dnia 28 października 2003 roku jest nieuzasadniona prawnie, gdyż odpowiedzialności wspólnika nie można wyprowadzić z art. 864 k.c.<sup>35</sup>. Jeżeli przez zobowiązanie spółki rozumiemy zobowiązanie wszystkich wspólników, to przedmiotowy artykuł wymaga, żeby odpowiadali za nie solidarnie ci wspólnicy, którzy je zaciągnęli, a nie wspólnicy, którzy dopiero przystąpią do spółki. Wbrew takiemu stanowisku przemawia wykładnia językowa, która nie wskazuje na odpowiedzialność wspólników przystępujących oraz brak możliwości stosowania wykładni rozszerzającej do przepisów nakładających rygory i obciążenia.

Zdaniem autora niniejszej pracy, nawiązanie do głównych założeń spółki cywilnej i potrzeby ochrony interesów wierzyciela nie jest przekonujące, gdyż przystąpienie nowego wspólnika nie wyłącza odpowiedzialności wspólnika dotychczasowego, nawet jeśli wystąpi on ze spółki. Również nawiązanie do zakazu domniemania solidarności jest nieuzasadnione, gdyż przyjmując odpowiedzialność wspólnika przystępującego na podstawie art. 864 k.c., który nie wyodrębnia momentu powstania zobowiązania, art. 864 k.c. będzie źródłem solidarnej odpowiedzialności za wszystkie długi spółki wspólnika przystępującego do spółki.

Zastosowanie względem spółki cywilnej art. 32 k.s.h. jest wykluczone, gdyż zaostrenie odpowiedzialności wspólnika jest możliwe tylko na mocy wyraźnego przepisu ustawy. Zatem byłby konieczny odpowiedni przepis kodeksu cywilnego nakładający taką odpowiedzialność na wspólnika przystępującego do spółki cywilnej<sup>36</sup>. Pogląd przeciwny generowałby „obarczenie nowego wspólnika nieograniczoną odpowiedzialnością z tytułu czynności, na które nie miał żadnego wpływu i w rozmiarze, z którym mógł się nie liczyć”<sup>37</sup>.

Zwykła umowa przystąpienia do spółki nie byłaby wystarczająca, gdyż zastosowanie konstrukcji kumulatywnego (łącznego) przystąpienia nowego wspólnika do długu nie stanowi rozwiązania. Koniecznym byłoby zawarcie umowy z dotychczasowymi wspólnikami zawierającej wyraźną klauzulę przystąpienia do długu<sup>38</sup>, podczas gdy poszukuje się uzasadnienia bez potrzeby składania dodatkowych

<sup>35</sup> Zob. M. Podleś, *Charakter prawny spółki cywilnej na tle prawa polskiego i niemieckiego*, Warszawa 2008, s. 252.

<sup>36</sup> M. Kondek, *Odpowiedzialność wspólnika...*, s. 207; J. Lic, *Spółka cywilna. Problematyka podmiotowości prawnej*, Warszawa 2013, s. 558; Z. Kuniewicz, P. Katner, *Zmiany w składzie osobowym wspólników spółki cywilnej a odpowiedzialność za jej zobowiązania*, [w:] *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. J. Haberko, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska, Warszawa 2015, Lex/el (dostęp: 10.03.2024).

<sup>37</sup> A. Herbet., *Spółka cywilna*, [w:] *System prawa prywatnego. T. 16. Prawo spółek osobowych*, red. A. Szumański, Warszawa 2016, s. 947.

<sup>38</sup> J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 559.



oświadczeń woli przez wspólnika przystępującego. Chociaż kumulatywne przystąpienie do długu jest możliwe i może polegać na złożeniu przez wspólnika przystępującego oświadczenia o jego zgodzie na ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania, które powstały zanim przystąpił do spółki.

Natomiast w żaden sposób nie znajduje podstawy zastosowanie sukcesji uniwersalnej, ponieważ sukcesja uniwersalna ma charakter wyjątkowy i musi wprost wynikać z ustawy<sup>39</sup>.

Spółka cywilna najczęściej będzie prowadzić przedsiębiorstwo ze względu na to, że zawiązywana jest w celu osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. Spółka cywilna nie ma podmiotowości prawnej, więc członkostwo w spółce cywilnej wyróżnia się w istocie byciem współwłaścicielem łącznym takiego przedsiębiorstwa. Przystąpienie do spółki jest niczym innym niż nabyciem udziału we własności przedsiębiorstwa<sup>40</sup>.

Dlatego zdaniem autora, regulacją prawną, którą należy wziąć pod uwagę przy rozwiązywaniu problemu odpowiedzialności nowego wspólnika za dotychczasowe długi spółki, jest art. 55<sup>4</sup> k.c.<sup>41</sup>. Zastosowanie art. 55<sup>4</sup> k.c. uzasadnione jest faktem przystąpienia wspólnika do spółki jako współuprawnionego do majątku spółki<sup>42</sup>. Dlatego dopuszczenie nowego wspólnika do majątku spółki jest odmianą przeniesienia na niego praw do tego majątku<sup>43</sup>. Należy pamiętać, że nie mamy tutaj do czynienia z typowym przykładem nabycia oraz zbycia przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, jednak rozważany przypadek mieści się w hipotezie art. 55<sup>4</sup> k.c. Z całą pewnością wspólnik przystępujący do spółki nabywa od dotychczasowych wspólników prawa do majątku spółki, którzy wprowadzicie swych praw nie pozbywają się całkowicie, lecz ich prawa do tego majątku zostają zmniejszone.

Jednak w zastosowaniu do spółek, które nie prowadzą działalności gospodarczej, rozwiązanie to jest wadliwe. Jeżeli spółka nie prowadzi działalności zarobkowej, to nie tworzy przedsiębiorstwa. W takiej sytuacji nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności majątkiem wspólnym wspólnika przystępującego do spółki zgodnie z art. 55<sup>4</sup> k.c.

## 6. Podsumowanie

Zaprezentowane w artykule omówienie wskazuje, że nowy wspólnik będzie odpowiadał za istniejące długi spółki całym majątkiem, to jest: majątkiem wspólnym łącznie z pozostałymi wspólnikami, jak również solidarnie z tymi wspólnikami majątkiem osobistym. Chociaż ograniczona zostaje ta odpowiedzialność do

<sup>39</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2020, s. 176.

<sup>40</sup> M. Kondek, *Odpowiedzialność wspólnika...*, s. 211.

<sup>41</sup> P. Biezuński, *Spółka cywilna w...*, s. 43-44; por. J. Lic, *Spółka cywilna...*, s. 558-559.

<sup>42</sup> Z. Kuniewicz, P. Katner, *Zmiany w składzie...*

<sup>43</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 9 lutego 2007 roku, III CZP 164/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 5.

wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, jednak ze względu na to, że majątek wspólników spółki cywilnej ma charakter wspólności łącznej, przystępujący do spółki wspólnik będzie odpowiadał do pełnej wartości przedmiotów nabycia.

Kwestia odpowiedzialności wspólnika przystępującego do spółki jest kluczowym argumentem przemawiającym za przyznaniem spółce zdolności prawnej. Wspólnicy powinni zawsze odpowiadać majątkiem wspólnym za zaciągnięte zobowiązania. W związku z tym, że jest jeden majątek wspólny, to powinni odpowiadać wszyscy wspólnicy, którym przysługuje współwłasność łączna. Wskazuje na to art. 778 k.p.c. W konsekwencji, to spółka odpowiadałaby własnym majątkiem za zobowiązania. W ten sposób problem odpowiedzialności wspólnika przystępującego majątkiem wspólnym nie pojawia się, ponieważ takiego majątku nie ma. Nie ma znaczenia dla skuteczności tego pozwu, czy w spółce pojawił się nowy wspólnik, czy nie, gdyż wierzyciel pozywa spółkę.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 roku — Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.).  
 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).

### Literatura

- Biezuński P., *Spółka cywilna w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, „Prawo Spółek” 2011, nr 1.  
 Ciszewski J., *Odpowiedzialność spółki cywilnej za zobowiązania*, „Problemy Egzekucji Sądowej” 1998, nr 32.  
 Górski J., *Umowy spółki*, [w:] *Zarys prawa zobowiązań*, red. A. Ohanowicz, J. Górski, Warszawa 1970.  
 Grzybowski S., *Spółka cywilna*, [w:] *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań — część szczegółowa*, t. 3, cz. 2, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1976.  
 Gudowski J., *Komentarz do art. 864 kodeksu cywilnego*, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2, red. G. Bieniek, Warszawa 2001.  
 Hasińska I., *Charakter prawny spółki cywilnej na tle historycznym i prawnoporównawczym*, Poznań 2016.  
 Herbert A., *Spółka cywilna*, [w:] *System prawa prywatnego, T. 16. Prawo spółek osobowych*, red. A. Szumański, Warszawa 2016.  
 Herbert A., *Spółka cywilna. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2008.  
 Jędrzejewska A., *Typy spółki cywilnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 3.  
 Kondek M., *Odpowiedzialność wspólnika przystępującego do spółki cywilnej za zobowiązania tej spółki istniejące w chwili przystąpienia*, „Prawo i więź” 2022, nr 3.  
 Kuniewicz Z., Katner P., *Zmiany w składzie osobowym wspólników spółki cywilnej a odpowiedzialność za jej zobowiązania*, [w:] *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. J. Haberko, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska, Warszawa 2015, Lex/el.

- Kuropatwiński J., *Zbycie udziału w spółce osobowej — aspekty prywatnoprawne*, „Prawo spółek” 2000, nr 9.
- Lic J., *Spółka cywilna. Problematyka podmiotowości prawnej*, Warszawa 2013.
- Litwińska M., *Przenoszenie członkostwa w spółce cywilnej. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 roku III CZP 160/95. Komentarz*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1996, nr 4.
- Mojak J., *Spółka cywilna. Spółka cicha*, [w:] *Zarys Prawa Spółek*, red. R. Skubisza, Lublin 1994.
- Mucha M., Prac K., *Spółka cywilna jako przedsiębiorca i podatnik*, „Monitor Podatkowy” 2000, nr 6.
- Nowacki A., *Komentarz do art. 864 kodeksu cywilnego*, [w:] *Komentarze prawa prywatnego. T. 3b. Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017.
- Osajda K., *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki cywilnej w razie zmiany w składzie wspólników*, „Monitor Prawniczy” 2015, nr 1.
- Podleś M., *Charakter prawny spółki cywilnej na tle prawa polskiego i niemieckiego*, Warszawa 2008.
- Podleś M., Siwik L., *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2015.
- Sójka T., Szyszko R., *Komentarz do art. 864 kodeksu cywilnego*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. M. Gutowski, Warszawa 2021.
- Stanik M., *Zmiany składu osobowego spółki cywilnej*, „Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego” 2009, nr 9(2).
- Stecki L., *Spółka*, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk S., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2020.
- Woroniecki M., *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Warszawa 1997.

## Orzecznictwo

- Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 listopada 1998 roku, II CKN 35/98, LEX nr 121547.
- Uchwała Sądu Najwyższego z 21 listopada 1995 roku, III CZP 160/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 33.
- Uchwała Sądu Najwyższego z 9 lutego 2007 roku, III CZP 164/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 5.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 1967 roku, II CR 187/67, OSNC 1968, nr 5, poz. 89.
- Wyrok Sądu Administracyjnego w Katowicach z 22 listopada 1994 roku, I ACr 676/94, OSA 1995, nr 5, poz. 23.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 1997 roku, I CKN 70/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 179.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 roku, I CKN 879/97, LEX nr 277833.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 2002 roku, III CKN 1063/00, LEX nr 56058.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2003 roku, I CK 201/02, LEX nr 151608.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2008 roku, II CNP 49/08, LEX nr 512041.



Jacek Stachurski

ORCID: 0009-0003-4806-5209

Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.49.5>

**„Nadzwyczajna zmiana stosunków w art. 357<sup>1</sup> KC  
a zmiana stosunków w art. 632 §2 KC” —  
Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego — Izba Cywilna  
z dnia 29 października 2015 roku I CSK 901/14**

**JEL classification code:** K15

**Słowa kluczowe:** nadzwyczajna zmiana stosunków, klauzula rebus sic stantibus, umowa o dzieło, umowa o roboty budowlane, waloryzacja

**Keywords:** extraordinary change of relations, rebus sic stantibus clause, a contract for a specific task, construction contract, valorisation

**Abstrakt:** Celem niniejszej glosy jest wykazanie błędów w stanowisku Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 29 października 2015 r. I CSK 901/14, w którym to rozstrzygał między innymi kwestię wzajemnych relacji między art. 357<sup>1</sup> KC a art. 632 §2 KC. W pracy wykażę, dlaczego rygor stosowania klauzuli waloryzacyjnych sformułowanych w art. 632 §2 KC nie powinien być łagodniejszy niż w art. 357<sup>1</sup> KC. W glosie zwrócono uwagę na wystąpienie zjawiska *superfluum* oraz zgłoszono w związku z tym postulat *de lege ferenda*.

**„Extraordinary change of relations in article 357<sup>1</sup> of the Polish Civil  
Codex and change of relations in article 632 §2” — a gloss to the  
Sentence of the Supreme Court Civil Chamber from 29<sup>th</sup> of October  
2015 I CSK 901/14**

**Abstract:** The aim of this gloss is to point out fault in the statement of the Polish Supreme Court in the Sentence from 29<sup>th</sup> of October 2015 I CSK 901/14, in which it settled (among others) the question of mutual relations between articles: 357<sup>1</sup> and 632 §2 of the Polish Civil Codex. The paper proves that the rigour of application of article 632 §2 should not be softer than of the article 357<sup>1</sup>. In the gloss I point out to the occurrence of the *superfluum* phenomenon and file a *de lege ferenda* demand.

## 1. Stan faktyczny

Powód (prowadzący działalność gospodarczą) domagał się zasądzenia od pozwanego określonej sumy tytułem wynagrodzenia wynikającego z umowy o roboty budowlane, odpowiednio podwyższonego na podstawie art. 357<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego (dalej: KC). W toku postępowania powód powoływał się także na art. 632 § 2 KC.

W listopadzie 2005 roku strony zawarły umowę o roboty budowlane, która była wielokrotnie zmieniana. Uzgodniły, że wynagrodzenie będzie płacone miesięcznie — po wystawieniu faktur. Ustalono je ryczałtowo. Dodatkowo strony wprost wyłączyły w umowie możliwość dokonania waloryzacji wynagrodzenia ryczałtowego. W dniu 8 listopada 2005 roku zmodyfikowano zakres robót oraz powiększono przysługujące powodowi wynagrodzenie. W międzyczasie doszło do wzrostu cen materiałów budowlanych, wobec czego powód żądał od pozwanego zwiększenia kwoty przysługującego mu świadczenia, na co strona pozwana nie wyraziła zgody.

Rozpatrujący sprawę w pierwszej instancji Sąd Okręgowy nie uznał argumentacji wykonawcy robót budowlanych. Stwierdził, że podwyżka cen materiałów budowlanych nie stanowi nadzwyczajnej zmiany stosunków w rozumieniu art. 357<sup>1</sup> KC. Zdaniem Sądu zmiany cen mieściły się w ramach zwykłego ryzyka kontraktowego. Sąd dodatkowo zwrócił uwagę, że to właśnie niska cena zaofiarowana w toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego sprawiła, że oferta powoda została uznana za jedną z najkorzystniejszych. Sąd także wyłączył możliwość zastosowania art. 632 §2 KC, twierdząc, że powód jako duży przedsiębiorca budowlany mógł przewidzieć zmiany cen materiałów budowlanych mogące nastąpić w najbliższej przyszłości.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko sądu I instancji i oddalił apelację. Stwierdził, że:

1. Wyłączenie w umowie waloryzacji wynagrodzenia ryczałtowego oznacza wyłączenie możliwości zastosowania klauzul przewidzianych w art. 357<sup>1</sup> KC i art. 632 § 2 KC, oraz że:
2. Nie ma podstaw do zastosowania w opisanym stanie faktycznym ani art. 357<sup>1</sup> KC, ani 632 §2 KC, gdyż ten ostatni „zawiera takie same przesłanki co art. 357<sup>1</sup> KC odnośnie do charakteru zmiany stosunków uzasadniających zmianę umowy”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przesłankę zmiany stosunków w obu przepisach trzeba więc rozumieć tak samo.

Sąd odwoławczy uznał, że podwyżka cen materiałów budowlanych w wysokości kilkunastu procent w stosunku do cen założonych przez strony umowy nie stanowi nadzwyczajnej zmiany stosunków. Podkreślił też, że już krótko po zawarciu umowy powód powinien mieć podpisane kontrakty na dostawę odpowiednich materiałów budowlanych, co — jak należy przypuszczać — byłoby jednoznaczne z nabyciem tych materiałów przez wykonawcę po cenach zakładanych przez niego

w chwili zawarcia umowy z inwestorem. Zwrócił uwagę na to, że przedsiębiorca budowlany zaniżył ofertę przetargową. Stwierdził, że wykonawca wprawdzie stracił planowany zysk, ale jest to normalne ryzyko występujące w obrocie gospodarczym przy przyjęciu wynagrodzenia kosztorysowego.

Powód w skardze kasacyjnej podniósł naruszenie licznych przepisów prawa. Między innymi wskazał, że naruszono art. 357<sup>1</sup> KC, jak również art. 632 §2 KC.

Sąd Najwyższy, odnosząc się do tych zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pkt 3 swojego orzeczenia sformułował następującą myśl: „[n]ie można w pełni podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego o prawnej tożsamości przesłanki »nadzwyczajnej zmiany stosunków« uzasadniających zastosowanie art. 357<sup>1</sup> KC i »zmiany stosunków« w art. 632 § 2 KC”. Uzasadnieniem takiej tezy stały się dwa zasadnicze argumenty:

1) Pierwszy z nich odwołuje się do różnicy sformułowań użytych w przepisach art. 357<sup>1</sup> oraz 632 § 2 KC., tj. terminu „nadzwyczajna” występującego w przypadku art. 357<sup>1</sup> KC oraz jego braku w przypadku art. 632 §2 KC.

2) Drugi ze wspomnianych argumentów opiera się na rezultatach zastosowania wykładni funkcjonalnej. Podnosząc go Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w przypadku klauzuli *rebus sic stantibus* (art. 357<sup>1</sup> KC) przy zmianie treści stosunku obligacyjnego bierze się pod uwagę także element słuszności (przepis ten wymaga rozważenia interesów stron i zasad współżycia społecznego), natomiast w przypadku art. 632 §2 KC podstawowe znaczenie ma czynnik natury ekonomicznej, co oznacza, że celem tego przepisu jest zachowanie względnej, odpowiedniej równowagi pomiędzy świadczeniem niepieniężnym wykonawcy robót budowlanych i poziomem należnego mu wynagrodzenia ryczałtowego (relacja „rozmiaru lub kosztów prac” i określonego w umowie „ryczałtu”).

W pkt 4 Sąd Najwyższy podniósł, że Sąd Apelacyjny niesłusznie stwierdził, iż § 13 umowy wykluczający umowną waloryzację należnego powodowi wynagrodzenia ryczałtowego mógł świadczyć o fakcie zaakceptowania przez powoda przewidywanej przez niego ewentualnej zmiany stosunków i w konsekwencji wyłączał stosowanie art. 357<sup>1</sup> KC oraz art. 632 §2 KC. Z kolei w pkt 5 glosowanego orzeczenia Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego, w myśl którego za rażącą stratę w rozumieniu art. 632 § 2 KC nie można uważać „utrąty planowanego zysku”, a także „utrąty dochodu”.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

## 2. Komentarz

W pierwszej kolejności należy pochylić się nad kwestią tego, czy przepis art. 632 §2 KC, będzie mógł mieć zastosowanie w opisanym stanie faktycznym. Niewątpliwie przedmiotowa sprawa dotyczy umowy o roboty budowlane — instytucji, która została scharakteryzowana odrębnie od przepisów dotyczących umowy

o dzieło. O wzajemnych powiązaniach między wyżej wymienionymi rodzajami umów traktuje art. 656 §1 KC, zgodnie z którym:

Do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rekojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło.

Stosując zatem wykładnie językową, korzystając z wnioskowania *a contrario*, do kwestii niewymienionych w powyższym przepisie *prima facie* nie będą miały zastosowania przepisy scharakteryzowane w Tytule XV Księgi III Kodeksu Cywilnego. Część doktryny jednak nie podziela tego stanowiska<sup>1</sup>, a powyższa kwestia budziła liczne rozbieżności interpretacyjne w orzecznictwie sądów powszechnych. Wątpliwości powinna jednak rozwiać Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego — Izba Cywilna z dnia 29 września 2009 r.<sup>2</sup>, w której to stwierdzono, że:

[w] zakresie regulacji dotyczącej wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych występuje luka prawna. Uzasadniony jest zatem pogląd, iż gdy w umowie o roboty budowlane zastrzeżono dla ich wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe lub kosztorysowe, istnieje możliwość stosowania art. 626 i art. 632 § 2 KC w drodze analogii.

Mając zatem na uwadze względy funkcjonalne, biorąc pod uwagę aktualny stan prawny, powyższe stanowisko zasługuje na aprobatę.

Należy zaś negatywnie odnieść się do tezy sformułowanej przez Sąd Najwyższy w punkcie trzecim głosowanego wyroku. Rzeczywiście, porównując oba przepisy, *prima facie* można zauważyć różnicę terminologiczną. W art. 357<sup>1</sup> KC w istocie występuje bowiem „nadzwyczajna zmiana stosunków”, natomiast w art. 632 § 2 KC mowa tylko o „zmianie stosunków”. O sposobie interpretowania przywołanych właśnie przepisów nie może jednak decydować tylko i wyłącznie niepogłębiona wykładnia językowa. W toku wykładni tych przepisów należy dodatkowo uwzględnić zarówno kontekst systemowy, jak i funkcję, jaką przepisy te mają spełniać.

Art. 627 KC definiuje pojęcie umowy o dzieło. W myśl jego postanowień przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zdecydowana większość doktryny podziela stanowisko, że jest to umowa konsensualna, odpłatna i wzajemna<sup>3</sup>. Na tle innych instytucji prawa zobowiązań wyróżnia się specyficznym uregulowaniem dotyczącym sposobu ustalania wysokości świadczenia

<sup>1</sup> Zob. Lanckoroński B., *Komentarz do art. 656*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2023, pkt IV.

<sup>2</sup> Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 29 września 2009 roku, III CZP 41/09, Legalis nr 172071, nb. 2.

<sup>3</sup> Kowalczyk A., *Komentarz do art. 627*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2023, nb. 2.



zamawiającego. Po pierwsze, w myśl art. 628 §1 zd. 1 KC wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Powyższy sposób ustalenia wynagrodzenia może zostać skonstruowany w różnoraki sposób. Istnieje możliwość oparcia go na cennikach, stawkach lub innych normach, za pomocą których oblicza się ostateczną kwotę świadczenia. Drugim sposobem ustalenia wysokości wynagrodzenia przysługującego przyjmującemu zamówienie jest tzw. „ryczałt”. Przepisy Kodeksowe nie definiują pojęcia ryczałtu (wynagrodzenia ryczałtowego). Poprzestają jedynie na art. 632 §1 KC, w myśl którego: „jeżeli strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac”. Ustalenie w umowie wynagrodzenia ryczałtowego wiąże się zatem z określeniem na wstępie pewnej, dokładnie oznaczonej kwoty, do żądania której przyjmujący zamówienie jest uprawniony w zamian za wykonanie dzieła. Jak wskazuje M. Gutowski:

[r]yczałtowe wynagrodzenie w inny sposób lokuje pomiędzy stronami ryzyko niż wynagrodzenie kosztorysowe. Ryzyko zwiększenia kosztów wykonania dzieła obciąża przy wynagrodzeniu ryczałtowym przyjmującego zamówienie. To on bowiem musi ponieść koszty przy niezmienionym wynagrodzeniu<sup>4</sup>.

Zgodnie z wyrokiem Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 27 maja 2013 roku<sup>5</sup> wynagrodzenie ryczałtowe (stosownie do uregulowań art. 628–632 KC) jest określone z góry, wykonawca pozbawiony zaś zostaje możliwości żądania podwyższenia wynagrodzenia, choćby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Stanowisko to podzielił na przykład Sąd Apelacyjny w Warszawie w Wyroku z dnia 06 lutego 2013 roku<sup>6</sup>; w którym wskazał, że w przypadku określenia w umowie wynagrodzenia ryczałtowego przyjmującemu zamówienie nie przysługuje prawo do żądania podwyższenia wynagrodzenia bez względu na to, czy w czasie zawarcia umowy istniała możliwość przewidzenia rozmiaru lub kosztów prac.

Zarówno orzecznictwo, jak i doktryna wyraźnie wskazują na istnienie zasady, zgodnie z którą raz ustalony ryczałt powinien pozostać niezmienny. Zasada ta nie ma jednak charakteru absolutnego. Jej rygor łagodzi art. 632 §2 KC, zgodnie z którym jeżeli jednak skutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażącą stratą, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę. Wspomniany przepis przyznaje przyjmującemu zamówienie uprawnienie do żądania przed sądem przekształcenia stosunku prawnego, które może polegać na podwyższeniu ryczałtu albo

<sup>4</sup> Gutowski M., *Komentarz do artykułu 632, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Art. 627–1088*, red. M. Załucki, Warszawa 2022.

<sup>5</sup> Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 27 maja 2013 roku KIO 1135/13, Legalis nr 736554.

<sup>6</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – V Wydział Cywilny z dnia 6 lutego 2013 roku, VI ACa 1097/12, Legalis nr 1049334.

na rozwiązaniu umowy. Dosłowna interpretacja tego przepisu każe przyjąć, że możliwość skorzystania z wyżej wymienionego uprawnienia uzależniona jest od ziszczenia się następujących przesłanek:

1. zmiana stosunków,
2. niemożność przewidzenia takiej zmiany oraz
3. okoliczność, że zmiana ta skutkowałaby rażącą stratą po stronie przyjmującego zamówienie.

Choć, jak wspomniano wcześniej, użyte w dyspozycji obu przepisów (to jest: art. 357<sup>1</sup> KC i art. 632 §2 KC) sformułowania *prima facie* w dosyć istotny sposób różnią się od siebie, to jednak powinno się je rozumieć jednakowo. Warto zwrócić uwagę na fakt, że dosłowne rozumienie określenia „zmiana stosunków, której nie można było przewidzieć” może prowadzić do pochopnych, a wręcz absurdalnych wniosków. W końcu zwykłe doświadczenie życiowe może podpowiadać, że właściwie cały czas następują zmiany stosunków, a żaden człowiek nie może ich przewidzieć — wciąż następują zmiany w cenach rynkowych ze względu na sytuację w gospodarkach państw, kursy walut etc. Należy w tym miejscu pamiętać o wcześniejszych rozważaniach dotyczących ryczałtu i jego istoty. W świetle brzmienia art. 632 § 1 KC, jego modyfikacja powinna mieć niewątpliwie charakter nadzwyczaj wyjątkowy. Literalne odczytywanie przesłanki „zmiany stosunków” z art. 632 § 2 KC mogłoby doprowadzać do nadużywania uregulowanej tam instytucji, gdyż w istocie ze zmianą stosunków mamy do czynienia bardzo często, tym bardziej w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Takie rozumienie przesłanek zastosowania art. 632 § 2 KC, jakie proponuje w komentowanym wyroku Sąd Najwyższy w dosyć istotny sposób zaburzałoby równowagę kontraktową. Co istotne, trzeba podkreślić, że zgodnie z art. 632 § 2 KC uprawnienie do żądania modyfikacji stosunku przysługuje tylko przyjmującemu zamówienie, przepisy nie przewidują zaś analogicznego uprawnienia względem zamawiającego. Powodowałoby to, że gdyby na skutek zmiany stosunków (która jak wcześniej stwierdzono jest pojęciem zbyt ogólnie rozumianym) przyjmującemu zamówienie groziłaby rażąca strata (odpowiadająca zyskowi zamawiającego), miałby on prawo do skorzystania z uprawnienia, którego rygor stosowania obwarowany byłby dużo łagodniejszymi przesłankami. Natomiast w przypadku wystąpienia przeciwnej sytuacji, zamawiający mógłby żądać modyfikacji stosunku prawnego na podstawie art. 357<sup>1</sup> KC, którego przesłanki w przypadku rozumienia ich w taki sposób, jaki proponuje Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku, byłyby znacznie trudniejsze do spełnienia.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że w zdecydowanej większości przypadków przyjmującym zamówienie jest podmiot profesjonalny, który zawodowo zajmuje się działalnością odpowiadającą przedmiotowi zamówienia. Taka osoba zdecydowanie lepiej zna rynek i potrafi przewidzieć następujące na nim zmiany. Tym bardziej niezasadne wydaje się łagodzenie rygoru nadzwyczajnej zmiany stosunków

wobec takich podmiotów, skoro bardzo często mają one świetne rozeznanie na temat kształtującej się w danej branży sytuacji. Jak już wcześniej wspomniano, z ryczałtem wiąże się pewne ryzyko, które po prostu przyjmujący zamówienie musi zaakceptować. Przecież nic nie stoi na przeszkodzie, aby świadczenie ustalić za pomocą mechanizmu opisanego w art. 628 KC, tj. poprzez wskazanie podstaw do jego ustalenia. W praktyce aktualnie najczęściej przy wyborze tej metody ustalania kosztów nie uwzględnia się zmiennej ceny materiałów, a poprzestaje na wyodrębnieniu ceny wykonania poszczególnych elementów dzieła (na przykładowy przykład: tynkowanie ściany X zł, ułożenie płytek w łazience X zł itp.). Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby zgodnie z zasadą swobody kształtowania umów, mając na względzie szerokie możliwości, jakie zapewnia art. 628 KC, ustalając wysokość świadczenia pieniężnego należnego przyjmującemu zamówienie, wziąć pod uwagę cenę materiałów (na przykład: tynkowanie ściany = cena materiałów + cena robocizny etc.). Niewątpliwą zaletą takiego rozwiązania jest możliwość dostosowania wynagrodzenia do zmieniającej się sytuacji na rynku. Kolejną kwestią, na którą zwrócił uwagę także Sąd Apelacyjny, jest to, że Powód zaniżył ofertę przetargową, co z całą pewnością pozwoliło mu zostać wybranym do współpracy. Łagodniejsze rozumienie przesłanek w taki sposób, jak proponuje Sąd Najwyższy, może w istocie doprowadzić do swoistego „psucia” rynku, zwłaszcza w przypadku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której to przedsiębiorcy umyślnie zaniżają przedstawiane przez siebie oferty celem wyboru ich przez organizatora. W szczególności mając świadomość, że sądy następnie dużo liberalniej podchodziłyby do modyfikowania umów za pomocą art. 632 § 2 KC. W konsekwencji „rynek przetargowy” mógłby stopniowo się destabilizować, co niekorzystnie odbiłoby się między innymi na samorządach czy podmiotach stanowiących *stationes fisci*, gdyż w takim układzie dużo trudniej byłoby zaplanować wydatki budżetowe.

Bardziej pogłębiona lektura obu porównywanych przepisów doprowadza do wniosku, że w istocie semantycznie wyrażają to samo. W art. 357<sup>1</sup> KC mowa o tym, że: „Jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy [...]”. Powszechnie podnosi się w doktrynie<sup>7</sup> oraz orzecznictwie<sup>8</sup>, że nieprzewidywanie przez strony w rozumieniu tego przepisu ma dotyczyć odniesienia rażącej straty albo nadmiernej trudności w spełnieniu świadczenia, nie zaś samej zmiany stosunków. Już bowiem z samego użycia sformułowania „nadzwyczajna zmiana

<sup>7</sup> Zob.: R. Strugała, *Komentarz do art. 357<sup>1</sup>*, [w:] *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Komentarz. Tom I*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2022; R. Morek, *Komentarz do artykułu 357<sup>1</sup>*, [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2023, nb. 31.

<sup>8</sup> Zob. Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 17 stycznia 2008 roku III CSK 202/07.

stosunków” wynika, że taka zmiana musi być nieprzewidywalna<sup>9</sup>. Natomiast zgodnie z art. 632 §2 KC warunkiem *sine qua non* jego zastosowania ma być: „zmiana stosunków, której nie można było przewidzieć”. W przypadku tego przepisu zatem ustawodawca wprost wskazuje, że to sama zmiana stosunków ma być nieprzewidywalna. Jednak na gruncie rozważań semantycznych należy wysunąć wnioski, że słowo „nadzwyczajny” w istocie oznacza to samo. Według *Słownika Języka Polskiego* „nadzwyczajny” to między innymi: „spowodowany szczególnymi okolicznościami lub nieprzewidziany w programie, planie”<sup>10</sup>. Mając zatem na uwadze powyższe, dochodzi się do wniosku, że właściwie oba przepisy wyrażają to samo, a zakres zastosowania art. 632 §2 KC zawiera się w art. 357<sup>1</sup> KC.

Oprócz argumentów natury językowej, Sąd Najwyższy motywował swoje rozstrzygnięcie także innymi względami, stwierdzając, że w klauzuli *rebus sic stantibus* (art. 357<sup>1</sup> KC) przy zmianie treści stosunku obligacyjnego bierze się pod uwagę także element słuszności (rozważenie interesów stron i zasad współżycia społecznego), natomiast w przypadku art. 632 §2 KC podstawowe znaczenie ma czynnik natury ekonomicznej, to jest: zachowanie względnej, odpowiedniej równowagi pomiędzy świadczeniem niepieniężnym wykonawcy robót budowlanych i poziomem należnego mu wynagrodzenia ryczałtowego (relacja „rozmiaru lub kosztów prac” i określonego w umowie „ryczałtu”). Wobec wcześniejszych rozważań ta argumentacja Sądu Najwyższego nie zasługuje na aprobatę.

Należy zwrócić uwagę, że orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest w tej kwestii jednolite. Na przykład w wyroku z dnia 12 kwietnia 2013 roku (IV CSK 568/12) Sąd Najwyższy orzekł, że:

[d]la zastosowania art. 629 i art. 632 § 2 KC, ale też art. 357<sup>1</sup> KC konieczne jest zaistnienie sytuacji nadzwyczajnej, której strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Nadto jeszcze niepodwyższenie wynagrodzenia wykonawcy w odniesieniu do umówionego przedmiotu zamówienia ma grozić mu rażącą stratą<sup>11</sup>.

Pogląd ten podzielił także Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 13 listopada 2014 roku I ACa 319/14<sup>12</sup>. W podobnym tonie wypowiada się część doktryny. Na przykład według P. Drapały:

[p]omimo semantycznej różnicy między terminami „zmiana stosunków» w art. 632 § 2 KC oraz „nadzwyczajna zmiana stosunków» w art. 357<sup>1</sup> KC nie mamy tu do czynienia z dwoma rozłącznymi pojęciami. Oba mają bardzo zbliżone desygnaty — odnoszą się do nadzwyczajnej

<sup>9</sup> Zob. R. Morek, *Komentarz do artykułu 357<sup>1</sup>*, [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2023, nb. 19.

<sup>10</sup> *Nadzwyczajny*, [hasło w:] *Słownik Języka Polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/nadzwyczajny;2485997.html>

<sup>11</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 568/12, *Legalis* nr 684175.

<sup>12</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie – I Wydział Cywilny z dnia 13 listopada 2014 r., I ACa 319/14, *Legalis* nr 1241403.

zmiany okoliczności faktycznych lub sytuacji prawnej stron, nieprzewidywalnej i wykraczającej poza typowe ryzyko kontraktowe<sup>13</sup>.

Oczywiście aktualne istnienie art. 632 § 2 KC może powodować liczne problemy i *prima facie* sugerować, aby jego rygor stosowania był łagodniejszy, aniżeli w przypadku art. 357<sup>1</sup> KC. Wobec powyższych rozważań trzeba wskazać jednak, że istnienie art. 632 § 2 KC w Kodeksie Cywilnym, jest przejawem zjawiska *superfluum* i w celu uniknięcia błędów interpretacyjnych w jego ewentualnym stosowaniu odpowiednim rozwiązaniem *de lege ferenda* byłoby całkowite uchylenie wspomnianego przepisu.

Jeśli z kolei chodzi o punkt 4 głosowanego wyroku, należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego. Wyłączenie możliwości waloryzacji w umowie nie oznacza automatycznie faktu, że dany podmiot przewiduje i godzi się ze wzrostem cen. Jest to (jak wspomniano wcześniej) związane z ryczałtem przeniesienie ryzyka na przyjmującego zamówienie. Nie ma natomiast związku z zagadnieniem przewidywalności istotnych zmian stosunków. Skoro z samej istoty ryczałtu wynika brak możliwości jego waloryzacji, uznanie tego argumentu Sądu Apelacyjnego za zasadny oznaczałoby, że nigdy nie można by zastosować klauzul zmian stosunków. Jednak można zawsze podnosić, że w ten sposób przyjmujący zamówienie godzi się z potencjalną stratą w przyszłości.

Co do punktu 5 głosowanego wyroku, właściwe jest stanowisko Sądu Najwyższego aprobujące stwierdzenie sformułowane przez Sąd Apelacyjny. Ugruntowane orzecznictwo jednomyślnie stoi na stanowisku, że za rażącą stratą w rozumieniu art. 632 § 2 KC nie można uważać „utrąty planowanego zysku”, a także „utrąty dochodu”. Specyfika klauzul nadzwyczajnych zmian stosunków charakteryzuje się tym, że powinny być stosowane w sprawach skrajnych, niemal ekstremalnych, z całą pewnością powyższe sytuacje do takowych nie należą.

Jak wykazano powyżej, występujący obecnie stan *de lege lata* jest nieprawidłowy. Aktualnie w Kodeksie Cywilnym występuje sytuacja, w której zakres zastosowania art. 632 §2 KC jest całkowicie konsumowany przez art. 357<sup>1</sup> KC. Konieczne zatem jest, aby w celu zapewnienia prawidłowego procesu stosowania prawa, ten pierwszy został derogowany.

## Bibliografia

### Literatura

- Drapała P., *Komentarz do art. 632*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017.
- Gutowski M., *Komentarz do art. 632*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Art. 627–1088*, red. M. Załucki, Warszawa 2022.

<sup>13</sup> P. Drapała, *Komentarz do art. 632*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, nb. 6.

Kowalczyk A., *Komentarz do art. 627*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2023.

Lanckoroński B., *Komentarz do art. 656*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2023.

Morek R., *Komentarz do art. 357<sup>l</sup>*, [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Warszawa 2023.

Strugała R., *Komentarz do art. 357<sup>l</sup>*, [w:] *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Komentarz. Tom I*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2022.

### **Orzecznictwo**

Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego — Izba Cywilna z dnia 29 września 2009 roku, III CZP 41/09, Legalis nr 172071.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie — V Wydział Cywilny z dnia 6 lutego 2013 roku, VI ACa 1097/12, Legalis nr 1049334.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie — I Wydział Cywilny z dnia 13 listopada 2014 roku, I ACa 319/14, Legalis nr 1241403.

Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 27 maja 2013 roku KIO 1135/13, Legalis nr 736554.

Wyrok Sądu Najwyższego — Izba Cywilna z dnia 12 kwietnia 2013 roku, IV CSK 568/12, Legalis nr 684175.

### **Źródła internetowe**

*Nadzwyczajny* [hasło w:], *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/nadzwyczajny;2485997.html>.

Karolina Kuras

ORCID: 0009-0000-3629-6876

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.49.6>

## Możliwość nabycia przez zasiedzenie nieruchomości stanowiącej las państwowy. Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2023 roku III CZP 94/22<sup>1</sup> z uwzględnieniem uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 18 listopada 2021 roku IV CSKP 120/21<sup>2</sup>

**JEL Classification:** K00, K10, K11, K15, K32

**Słowa kluczowe:** zasiedzenie, własność państwowa, las państwowy, przekształcenie własnościowe, ochrona środowiska

**Keywords:** possession, state ownership, state forest, ownership transformation, environmental protection

**Abstrakt:** Niniejsza praca poświęcona jest problemowi zasiedzenia gruntów leśnych należących do Skarbu Państwa i wykładni pojęcia „przekształcenia własnościowego”. Autor przywołał i porównał orzeczenia sądów wydawane w odnośnych sprawach. Najwięcej uwagi poświęcił definicji „przekształcenia własnościowego”. Celem ustalenia normatywnego znaczenia tego pojęcia odwołał się do reguł wykładni językowej, systemowej i celowościowej. W dalszej części pracy uznał ustawę o lasach (u.l.) za ustawę szczególną względem ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (u.s.z.n.) i poparł stanowisko, że kodeks cywilny (k.c.) nie może pełnić takiej roli. Część pracy poświęcono problematyce konstytucyjnego standardu ochrony własności państwowej. Wskazano okoliczności, które mogłyby przemawiać za dopuszczeniem instytucji zasiedzenia nieruchomości leśnej w celu zapewnienia lepszej ochrony środowiska. Glosa została zakończona podsumowaniem zawartych w niej rozważań i konkluzją o zasadniczej (z zastrzeżeniem pewnych wyjątków) niedopuszczalności nabycia gruntów leśnych należących do Skarbu Państwa w drodze zasiedzenia.

---

<sup>1</sup> LEX nr 3571211.

<sup>2</sup> Legalis nr 2656463.



## Possibility to use real estate constituting a state forest through adverse possession. Commentary on the resolution of the Supreme Court of 21<sup>st</sup> June, 2023, III CZP 94/221, taking into account the justification of the Supreme Court judgement of November 18, 2021, IV CSKP 120/212.

**Abstract:** This work is devoted to the problem of adverse possession of forest land belonging to the Polish State Treasury and the interpretation of the concept of “ownership transformation”. It cites and compares court decisions issued in relevant cases. Most attention was paid to the definition of “ownership transformation”. In order to determine the normative meaning of this concept, reference was made to the rules of linguistic-logical, systemic and teleological interpretation. In the further part of the work, the Forest Act was considered a special act, and the position was supported that the Civil Code cannot play such a role. Part of the work was devoted to the issue of the constitutional standard of protection of state property. Circumstances were indicated that could justify allowing the institution of adverse possession of forest property in order to ensure better environmental protection. The gloss ended with a summary of the considerations contained therein and a conclusion about the fundamental (although subject to certain exceptions) inadmissibility of acquiring forest land belonging to the State Treasury by adverse possession.

### Teza

Artykuł 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 roku o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju nie wyłącza możliwości zasiedzenia nieruchomości stanowiącej las państwowy.

### Wprowadzenie

Według wydanego przez GUS Rocznika Statystycznego Leśnictwa w 2021 roku w strukturze własnościowej lasów wyraźnie przeważała własność publiczna. Lasy publiczne stanowiły 80,7% ogólnej powierzchni lasów, w tym w zarządzie Lasów Państwowych (dalej: LP) znajdowało się 76,9% ogólnej powierzchni lasów<sup>3</sup>. Problem wykładni przepisów przewidujących szczególne zasady zasiedzenia takich nieruchomości ma więc liczne konsekwencje praktyczne, zwłaszcza biorąc pod uwagę, jak cennym dla społeczeństwa zasobem pozostają lasy<sup>4</sup> oraz okoliczność,

<sup>3</sup> *Rocznik Statystyczny Leśnictwa 2021*, [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5510/3/3/1/lesnictwo\\_w\\_2021\\_r.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5510/3/3/1/lesnictwo_w_2021_r.pdf) (dostęp: 6.11.2023).

<sup>4</sup> W uzasadnieniu [projektu] ustawy z dnia 6 lipca 2001 roku o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (tekst jednolity: Dz.U. 2001 Nr 97 poz. 1051 ze zm.) wskazano, że polska ziemia leśna jest niepomnażalnym dobrem publicznym i jako takie grunty leśne powinny zostać poddane szczególnym regulacjom prawnym zapewniającym powiększenie areалу lasów państwowych. Nadrzędnym celem polityki leśnej jest bowiem zapewnienie trwałości lasów wraz z ich wielofunkcyjnością, co ma istotne znaczenie także dla bezpieczeństwa ekologicznego kraju. Zapewnienie trwałości lasów jest możliwe do osiągnięcia właśnie przez zwiększanie zasobów leśnych kraju.



że przepisy Konstytucji RP nie przewidują uprzywilejowania własności publicznej<sup>5</sup>.

Zasiedzenie stanowi instrument korekty stosunków własnościowych. Usuwa niezgodności między stanem faktycznym a stanem prawnym<sup>6</sup> poprzez utratę własności przez nieposiadającego właściciela połączoną z nabyciem własności przez samoistnego posiadacza niebędącego właścicielem rzeczy *ex lege*. Rozwiązanie to jest szczególnie pożądane społecznie w sytuacji, gdy właściciel rzeczy zaniedbuje ją. Możliwość utraty prawa podmiotowego w opisywany sposób wydaje się natomiast mobilizować właścicieli do wykonywania uprawnień wynikających z prawa własności<sup>7</sup>. Problemem pozostaje wyznaczenie granic stosowania tej instytucji.

Z powyższym zagadnieniem wiąże się kwestia ustalenia właściwego znaczenia normatywnego pojęcia „przekształcenia własnościowego”. Od jego wykładni zależy bowiem dopuszczalność zasiedzenia nieruchomości należącej do Skarbu Państwa (dalej: SP). W tym kontekście rozważenia wymaga, czy Kodeks cywilny<sup>8</sup> (dalej: k.c.) ma status ustawy szczególnej w stosunku do ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju<sup>9</sup> (dalej: u.s.z.n.). Głosowane orzeczenie dotyczy właśnie tej materii.

### Stan faktyczny

Analizowaną uchwałę wydano w związku z procesem wszczętym na skutek złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności części nieruchomości gruntowej należącej dotąd do SP. W 1985 roku wnioskodawcy świadomie objęli w posiadanie bez tytułu prawnego grunt należący do SP o powierzchni 1200 m<sup>2</sup> i ogrodzili go wspólnie ze swoją nieruchomością. Przed zajęciem wskazanego obszaru istniało tam wyrobisko piasku, a następnie nielegalne wysypisko śmieci, które nie było usuwane przez służby leśne. Na mapie klasyfikacyjnej z założenia ewidencji gruntów z 1962 roku działkę oznaczono jako nieużytek. Sporny grunt został jednak zakwalifikowany jako las w rozumieniu art. 3 pkt 1 lit. a ustawy o lasach<sup>10</sup> (dalej: u.l.) przez sąd drugiej instancji. W uzasadnieniu wskazano, że nielegalne działania degradujące stan nieruchomości, a następnie zmieniające sposób jej zagospodarowania, nie doprowadziły do utraty przez nią przymiotu

<sup>5</sup> M. Habas, *Publiczna własność nieruchomości*, Warszawa 2012, s. 341.

<sup>6</sup> P. Wancke, *Prawne aspekty gospodarowania nieruchomościami w ujęciu praktycznym*, Warszawa 2015, s. 86.

<sup>7</sup> A. Pawłowski, *Aksjologia i prawo przekształceń własnościowych w gospodarce*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2018, nr 114, s. 609-610.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 roku poz. 1740 ze zm.).

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 6 lipca 2001 roku o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (tekst jednolity: Dz.U. 2001 Nr 97 poz. 1051 ze zm.).

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach, (tekst jednolity: Dz. U. 1991 Nr 101 poz. 444 ze zm.).

nieruchomości leśnej. Z dniem 1 maja 2015 roku wnioskodawcy wnieśli o stwierdzenie, że nabyli przez zasiedzenie własność nieruchomości. W chwili wydania głosowanej uchwały przedmiotowy grunt nadal wykorzystywali bez zgody SP.

### Linia orzecznicza i stanowisko Sądu Najwyższego

Jeszcze przed wydaniem głosowanego orzeczenia możliwość nabycia w drodze zasiedzenia gruntów SP była rozważana przez Sąd Najwyższy (dalej: SN). Orzecznictwo dotyczące dopuszczalności zasiedzenia państwowych nieruchomości leśnych jest rozbieżne.

W wyroku z dnia 5 października 2007 roku<sup>11</sup> SN stwierdził, że zasoby naturalne, stanowiące własność SP, nie podlegają przekształceniom własnościowym, z zastrzeżeniem przepisów zawartych w ustawach szczególnych. Uznał, że k.c. nie może być ustawą szczególną w stosunku do u.s.z.n. Stanowisko to SN potwierdził w postanowieniach z dnia 16 marca 2016 roku<sup>12</sup> i z dnia 28 czerwca 2017 roku<sup>13</sup>. Wedle uzasadnienia orzeczenia z 2017 roku tylko w przypadkach, w których ustawa wyraźnie dopuszcza obrót nieruchomościami leśnymi SP, istnieje możliwość zasiedzenia takiej nieruchomości lub jej części<sup>14</sup>.

W postanowieniu z dnia 10 maja 2019 roku<sup>15</sup> SN przyjął odmienne stanowisko. Wskazał, że przepis art. 2 u.s.z.n. przewiduje nabycie przez zasiedzenie nieruchomości SP stanowiącej las państwowy. Uznał również, że zasiedzenie jest przekształceniem własnościowym. Wniosek ów wywiódł z art. 38 ust. 1 pkt 2 u.l., którą uznał za ustawę szczególną w stosunku do u.s.z.n. W postanowieniu z dnia 29 września 2021 roku SN podzielił pogląd wyrażony w 2019 roku. Podkreślił, że nabycie nieruchomości należącej do SP przez zasiedzenie następuje na zasadach określonych w art. 172 k.c.<sup>16</sup>

## Ocena stanowiska SN

### 1. Przekształcenie własnościowe

Kwalifikacja zasiedzenia jako jednej z form przekształceń własnościowych jest głównym problemem interpretacyjnym w opisywanym zakresie. Zgodnie z art. 2 u.s.z.n., strategiczne zasoby naturalne nie podlegają przekształceniom własnościowym. W uzasadnieniu głosowanej uchwały SN zwrócił uwagę na

<sup>11</sup> I CSK 223/07, Legalis nr 101990.

<sup>12</sup> IV CSK 251/15, Legalis nr 2300545.

<sup>13</sup> IV CSK 509/16, Legalis nr 1715226.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach, (tekst jednolity: Dz. U. 1991 Nr 101 poz. 444 ze zm.), art. 38.

<sup>15</sup> I CSK 207/18, LEX nr 2671599.

<sup>16</sup> IV CSKP 61/21, Legalis nr 2734590.

posługiwanie się przez ustawodawcę liczbą mnogą rzeczownika „przekształcenia” oraz sformułowanie swej woli w zdaniu przeczącym. Zdaniem SN sens regulacji sprowadza się zatem do wykluczenia niepożądanego skutku, do uniknięcia którego dąży ustawodawca, a nie do wyliczenia zdarzeń prawnych mieszczących się w zakresie przedmiotowym powołanej regulacji. Taka wykładnia według SN ma prowadzić do nadania „przekształceniom własnościowym” znaczenia uniwersalnego i objęcia nim jak najszerszego katalogu przypadków przekształceń własnościowych. Za przyjęciem tego stanowiska przemawia okoliczność, że posłużenie się sformułowaniem „przekształcenie własnościowe” bez doprecyzowania go mogło być celowym zabiegiem legislacyjnym służącym nadaniu mu samodzielnego normatywnego znaczenia<sup>17</sup>. Jeżeli uznać prezentowane rozumowanie za trafne, to zbiór desygnatów analizowanego zwrotu obejmuje każdą zmianę własnościową bez względu na jej podstawę prawną<sup>18</sup>. Jak zaznaczył SN w komentowanym orzeczeniu, nie ma pewności co do tego, czy przedstawione powyżej względy faktycznie zdecydowały o zredagowaniu art. 2 u.s.z.n. w tak niejasny, niejednoznaczny sposób. Wątpliwość owa nie uwzględnia jednak domniemania racjonalnego ustawodawcy, który najprawdopodobniej nie wprowadzałby do języka prawnego ogólnego pojęcia „przekształcenia własnościowego”, gdyby nie dążył do uwzględnienia różnorodności sytuacji w opisywanej sferze życia społecznego<sup>19</sup>. Argument ten nie wydaje się jednak ważki na tyle, aby uznać go za rozstrzygający.

Doktryna i orzecznictwo ujmują znaczenie „przekształcenia własnościowego” również w szeroki sposób. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 maja 2019 roku<sup>20</sup>. SN przedstawił możliwe warianty interpretacji badanego pojęcia. Uznał, że przekształcenie własnościowe może dotyczyć: wszczynania i prowadzenia procedury prywatyzacyjnej, dokonywania czynności prawnych, w wyniku których prawo własności ma przejść na inne podmioty, jakichkolwiek zmian stosunków własnościowych lub wykluczenia wszelkich zmian własnościowych następujących w wyniku dokonania czynności prawnej. S. Prutis wyróżnił natomiast pięć zasadniczych nurtów przekształceń własnościowych: prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, zróżnicowania własnościowe w sferze państwowej własności rolniczej, komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych, komunalizacja mienia, reprivatyzacja mienia państwowego<sup>21</sup>. Na podstawie przytoczonych przykładów można zauważyć, że pojęcie „przekształcenia własnościowego” obejmuje swoim zakresem znaczeniowym wiele zjawisk. Zaletą zabiegu legislacyjnego,

<sup>17</sup> M. Bartoszewicz, *Definicje legalne w świetle zasady określoności prawa*, [w:] *Dookoła Wojtek... Księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi*, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wrocław 2018, s. 357.

<sup>18</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2019 r., I CSK 207/18, LEX nr 2671599.

<sup>19</sup> M. Bartoszewicz, *Definicje legalne...*, Wrocław 2018, s. 359.

<sup>20</sup> I CSK 207/18, LEX nr 2671599.

<sup>21</sup> S. Prutis, *Przekształcenia własnościowe w Polsce*, Białystok 1996, s. 7.

w którym rezygnuje się z wyliczenia wszystkich przypadków objętych zakresem znaczeniowym danego sformułowania, jest przejrzystość tekstu prawnego.

Prace parlamentarne związane z projektem u.s.z.n. trwały równolegle z pracami nad ustawą o restrytywizacji nieruchomości. W uzasadnieniu projektu wskazano, że zasoby o strategicznym znaczeniu nie będą podlegały restrytywizacji lub prywatyzacji. Postulat ten nie był jednak jedynym powodem sporządzenia u.s.z.n. Założeniem projektodawcy było również rozwiązanie problemów związanych z własnością państwową, gospodarowanie zasobami zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju czy realizacja obowiązku utrzymywania i powiększania zasobów odnawialnych<sup>22</sup>. Zakres pojęcia „przekształcenia własnościowego” nie powinien ograniczać się tylko do prywatyzacji i restrytywizacji. W kontekście badanego zagadnienia wagę argumentu z prac legislacyjnych pomniejsza dodatkowo fakt, że ustawa o restrytywizacji nieruchomości ostatecznie nie weszła w życie. Jeżeli chodzi o argumentację natury funkcjonalnej, warto zauważyć, że tytuł u.s.z.n. sygnalizuje jej główny cel: „zachowanie narodowego charakteru zasobów naturalnych kraju uznanych przez ustawodawcę za strategiczne”<sup>23</sup>. Dopuszczalność zasiedzenia nieruchomości leśnych nie służy natomiast jego realizacji.

Analizując problem zakresu ochrony własności SP w ramach zachowywania narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju należy również uwzględnić podniesienie zasady zrównoważonego rozwoju do rangi zasady konstytucyjnej. Oznacza to bowiem, że państwo ma obowiązek kierowania się nią w realizacji swoich podstawowych funkcji określonych w art. 5 Konstytucji RP, czyli między innymi w staniu na straży dziedzictwa narodowego oraz zapewnieniu ochrony środowiska<sup>24</sup>. Zgodnie ze zmieniającymi się warunkami społeczno-politycznymi i zwiększoną potrzebą ochrony środowiska wykładnia przepisów prawnych u.s.z.n. powinna zostać dokonana w oparciu o wykładnię dynamiczną i dążyć do zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego<sup>25</sup>.

Konkludując, cel ustawy i potrzeba zapewnienia wzmocnionej ochrony prawnej nieruchomości leśnych, w kontekście przedstawionych wyników wykładni językowo-logicznej przemawiają za szeroką interpretacją pojęcia przekształcenia własnościowego, wedle której obejmuje ono swoim zakresem znaczeniowym także zasiedzenie.

<sup>22</sup> Obywatelski projekt ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju, III kadencja, druk sejmowy nr 1455.

<sup>23</sup> S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005, s. 85; Z. Ziemiński, *O stanowieniu i obowiązywaniu prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1995, s. 82; L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2002, s. 159; M. Kurýłowicz, *Słownik terminów, zwrotów i sentencji prawniczych*, Warszawa 2012 s. 131.

<sup>24</sup> Z. Bukowski, *Zrównoważony rozwój w systemie prawa*, Toruń 2009, s. 459.

<sup>25</sup> J. Boć, *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, Wrocław 1998, s. 24.

## 2. Ustawa szczególna

Pomimo konstytucyjnej ochrony prawa własności, prawo to nie ma charakteru absolutnego (*ius infinitum*)<sup>26</sup>. Konstytucja RP w art. 31 ust. 3 dopuszcza ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw. Nie mogą one jednak naruszać istoty tych wolności i praw, a dopuszczalność ich wprowadzenia została uzależniona od wystąpienia ważnych powodów wyczerpująco wyliczonych w powołanym przepisie<sup>27</sup>.

Nieruchomości leśne stanowią szczególne dobro ogólnonarodowe i podlegają ochronie ze względu na swoje funkcje, dlatego problematyka ich obrotu została unormowana w odrębnych przepisach<sup>28</sup>. Zgodnie z art. 38 u.l. sprzedaż takich nieruchomości należących do SP i będących w zarządzie LP jest ściśle reglamentowana i może nastąpić w przypadkach enumeratywnie wskazanych i wyróżnionych według kryterium celu sprzedaży lub przeznaczenia gruntu<sup>29</sup>. Natomiast art. 37a ust. 2 u.l. dotyczący nabycia gruntów leśnych przez LP obejmuje więcej dopuszczalnych form nabycia niż forma sprzedaży wskazana w art. 38 u.l. Zgodnie z jego brzmieniem nabyciem nieruchomości jest zawarcie umowy innej niż umowa sprzedaży lub nabycie na skutek jednostronnej czynności prawnej. Ponadto, w art. 37a ust. 1-2 u.l. przewidziano dla SP reprezentowanego przez LP prawo pierwokupu, względnie uprawnienie do złożenia jednostronnego oświadczenia o nabyciu za wynagrodzeniem, gruntu leśnego będącego przedmiotem czynności prawnej innej niż umowa sprzedaży. Ustawodawca jednoznacznie daje w ten sposób wyraz swemu dążeniu do powiększania powierzchni gruntów leśnych znajdujących się w zarządzie LP, z czym sprzeczna jest możliwość ich utraty w drodze zasiedzenia<sup>30</sup>.

W uzasadnieniu głosowanej uchwały SN uznał, że k.c. nie może być ustawą szczególną w stosunku do u.s.z.n. *Prima facie* wydawać by się mogło, że u.l. stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów k.c. Warto jednak zauważyć, że zakresy powołanych źródeł prawa krzyżują się i nie można powiedzieć, że zakres jednego z tych aktów normatywnych zawiera się w całości w zakresie drugiego<sup>31</sup>. Nie można zatem przyjąć, że zawarte w art. 2 ustawy stwierdzenie „z zastrzeżeniem przepisów zawartych w ustawach szczególnych” można rozumieć jako odesłanie do art. 231 k.c. jako zawartego w „ustawie szczególnej”<sup>32</sup>.

<sup>26</sup> A. Górski, Wprowadzenie. *Nabycie przez zasiedzenie lasu państwowego*, [w:] *Zasiedzenie nieruchomości w praktyce*, red. A. Górski, Warszawa 2022, s. 3.

<sup>27</sup> J. Krystek, *Odszkodowanie z tytułu ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w procedurze oceny oddziaływania na obszar Natura 2000*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, nr 59, s. 31.

<sup>28</sup> J. Szachułowicz, *Własność publiczna*, Warszawa 2000, s. 173.

<sup>29</sup> A. Górski, *Wprowadzenie...*, s. 20.

<sup>30</sup> J. Szachułowicz, *Własność...*, Warszawa 2000, s. 195.

<sup>31</sup> L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 270.

<sup>32</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., I CSK 223/07, Legalis nr 101990.

### 3. Własność państwowa

Obowiązki wobec lasu ciążą na jego każdym właścicielu. Są one związane ze szczególną funkcją owych gruntów<sup>33</sup>. Wyróżnienie tego typu nieruchomości następuje z uwagi na cechy użytkowe jak na przykład ustanowienie rezerwatu przyrody lub parku narodowego na danym obszarze z uwagi na walory rekreacyjne, ekologiczne czy środowiskowe<sup>34</sup>. Dlatego działania w sferze gospodarki leśnej powinny służyć dobru wspólnemu<sup>35</sup>. Dotyczy to w szczególności państwa. Jak słusznie podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 6 czerwca 2006 roku: „władze publiczne są bowiem przede wszystkim zobowiązane do »prowadzenia polityki zapewniającej bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom«”<sup>36</sup>.

W stanie faktycznym, nad którym pochylił się SN w głosowanym orzeczeniu, LP dopuściły się rażącego zaniedbania, które spowodowało powstanie wysypiska śmieci na terenie lasu. Założenie, że jednostka państwowa lepiej wywiąże się ze swoich obowiązków niż osoba fizyczna, może prowadzić do rezultatów odmiennych niż oczekiwane. Za umożliwieniem osobom prywatnym zasiedzenia nieruchomości państwowych przemawiają więc następujące argumenty. Takie podmioty mogą czuć się obowiązane do wyjątkowej dbałości o grunt leśny, będący w końcu dobrem narodowym i z tego powodu znacznie lepiej wywiążą się ze swoich obowiązków. Właściciel dbając o swój interes prywatny, a nie tylko wspólny, będzie także dbał o las, jeżeli ten przynosi mu dochody. Nie muszą przy tym posiadać specjalistycznej wiedzy z zakresu leśnictwa. Na mocy art. 35 ust 2 u.l. nadleśniczy powinien udzielać właścicielowi lasu niestanowiącego własności SP doradztwa w zakresie zalesienia i gospodarki leśnej, odpłatnie udostępniać sadzonki drzew i krzewów leśnych oraz specjalistyczny sprzęt leśny<sup>37</sup>. Zarówno organy państwowe jak i osoby prywatne poddawane są kontroli organów nadrzędnych w zakresie nadzoru nad gospodarką leśną zgodnie z art. 5 u.l. Ponadto dopuszczenie zasiedzenia gruntów leśnych mogłoby zmobilizować LP do realizacji uprawnień właścicielskich z pożytkiem dla dobra ogólnego.

Przyjmując powyższe racje za przeważające sąd mógłby stwierdzić zasiedzenie lasu państwowego, gdyby było to korzystne dla gospodarki leśnej i realizowało by cele zawarte w u.s.z.n. w postaci zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego, zwiększania strategicznych zasobów leśnych czy poprawy stanu i kondycji lasów.

<sup>33</sup> B. Rakoczy, *Wybrane problemy prawa leśnego*, [w:] *Wprowadzenie do prawa leśnego*, red. B. Rakoczy, Warszawa 2011, s.12.

<sup>34</sup> P. Wancke, *Prawne aspekty...*, Warszawa 2015, s. 34.

<sup>35</sup> A. Bień-Kacała, *Finanse publiczne*, [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, Toruń 2009, s. 644.

<sup>36</sup> K 23/05, Dz.U. Nr 106, poz. 720.

<sup>37</sup> A. Sikora, *Prawne aspekty ochrony przyrody w lasach w Polsce w kontekście członkostwa w UE*, Sękocin Stary 2009, s. 129.



Jednakże dopuszczalność zastosowania tej instytucji w odniesieniu do gruntów leśnych powinna być każdorazowo oceniana przez sąd z uwzględnieniem wszelkich okoliczności. Taka koncepcja pojawiła się w 2014 roku w ramach projektu nowelizacji Konstytucji RP, który ostatecznie nie został przyjęty<sup>38</sup>. Lasy Skarbu Państwa miały nie podlegać przekształceniom własnościowym. Wyjątki od tej zasady miały być określone w ustawie lub sąd każdorazowo miał decydować o dopuszczalności zbycia lasu Skarbu Państwa<sup>39</sup>.

Pomimo powyższego, dopuszczenie przez SN w głosowanej uchwale możliwości zasiedzenia nieruchomości stanowiącej las państwowy zasługuje na krytykę, ponieważ przepisy o zasiedzeniu jako najdalej idącej ingerencji w konstytucyjnie chronione prawo własności (obok wywłaszczenia) należy interpretować ściśle<sup>40</sup>. Ponadto zarządzanie i ochrona mienia państwowego powinny być wykonywane ze szczególną starannością, a ustawodawca ma obowiązek zapewnić jej skuteczną ochronę<sup>41</sup>.

Z uwagi na przedstawione dotąd okoliczności może dochodzić do kolizji zasady ochrony prawa własności i zasady ochrony środowiska. Zasada prawa może być realizowana tylko w takim stopniu, w jakim jest to faktycznie możliwe<sup>42</sup>. W tym kontekście SN powinien przede wszystkim dokonać wykładni przepisu art. 2 u.s.z.n. z uwzględnieniem prawa własności przysługującej SP. Dopiero w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w przedmiocie gospodarki leśnej prowadzonej przez LP sąd powinien rozważyć możliwość stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości leśnej przez osobę fizyczną — wyłącznie w celu zapewnienia efektywniejszej ochrony lasu.

## Wnioski

Zgodnie z obecnym stanem prawnym zasoby naturalne stanowiące własność SP nie podlegają przekształceniom własnościowym — z zastrzeżeniem przepisów zawartych w ustawach szczególnych. Przyjęcie przez SN wąskiego rozumienia pojęcia „przekształcenia własnościowego” należy ocenić negatywnie. Ogólne sformułowanie „przekształcenia własnościowego” skłania do przyjęcia

<sup>38</sup> Poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, VII kadencja, druk sejmowy nr 2374.

<sup>39</sup> A. Habuda, *Prawne fundamenty zrównoważonej gospodarki leśnej i ochrony lasów. Fakty i postulaty*, [w:] *Zasada zrównoważonego rozwoju w wymiarze gospodarczym i ekonomicznym*, red. B. Rakoczy, K. Karpus, M. Szalewska, M. Walas, Toruń 2015, s. 315.

<sup>40</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., II CK 33/04, Legalis nr 81604; S. Jarosz-Żukowska, *Gwarancja ochrony własności i innych praw majątkowych*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014 s. 532.

<sup>41</sup> M. Habas, *Publiczna...*, Warszawa 2012, s. 413; Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 69/07, Legalis nr 84026.

<sup>42</sup> T. Spyra, *Granice wykładni prawa*, Zakamycze 2006, s. 241.



szerokiej wykładni tego terminu. Z uwagi na niejednoznaczne wyniki wykładni językowej konieczne okazało się sięgnięcie do wykładni systemowej i funkcjonalnej<sup>43</sup>. Interpretacja pojęcia „przekształcenia własnościowego” powinna pozwalać na realizację konstytucyjnie uzasadnionego celu, jakim jest ochrona środowiska, z uwzględnieniem fundamentalnego znaczenia zasady ochrony własności. Nie ulega wątpliwości, że k.c. nie jest ustawą szczególną w odniesieniu do u.s.z.n. Zakresy obu tych aktów krzyżują się i nie pozostają ze sobą w stosunku *lex specialis derogat legis generali*. Ponadto własność państwowa zasługuje na równie intensywną i skuteczną ochronę jak własność prywatna. Wobec tego sąd mógłby stwierdzić zasiedzenie lasu państwowego tylko w wyjątkowych przypadkach po dokonaniu dokładnej analizy stanu faktycznego i tylko wtedy, gdy byłoby to korzystne dla gospodarki leśnej i realizowałoby cele zawarte w u.s.z.n. W związku z powyższym grunty leśne należące do SP co do zasady nie powinny podlegać zasiedzeniu.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 roku poz. 1740 ze zm.).  
 Ustawa z dnia 28 września 1991 roku o lasach (tekst jednolity: Dz. U. 1991 Nr 101 poz. 444 ze zm.).  
 Ustawa z dnia 6 lipca 2001 roku o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (tekst jednolity: Dz.U. 2001 Nr 97 poz. 1051 ze zm.).

### Literatura

- Bartoszewicz M., *Definicje legalne w świetle zasady określoności prawa*, [w:] *Dookoła Wojtek... Księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi*, red. R. Balicki, M. Jabłoński, Wrocław 2018.  
 Bień-Kacała A., *Finanse publiczne*, [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, Toruń 2009.  
 Boć J., *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, Wrocław 1998.  
 Bukowski Z., *Zrównoważony rozwój w systemie prawa*, Toruń 2009.  
 Górski A., *Wprowadzenie. Nabycie przez zasiedzenie lasu państwowego*, [w:] *Zasiedzenie nieruchomości w praktyce*, red. A. Górski, Warszawa 2022.  
 Habas M., *Publiczna własność nieruchomości*, Warszawa 2012.  
 Habuda A., *Prawne fundamenty zrównoważonej gospodarki leśnej i ochrony lasów. Fakty i postulaty*, [w:] *Zasada zrównoważonego rozwoju w wymiarze gospodarczym i ekonomicznym*, red. B. Rakoczy, K. Karpus, M. Szalewska, M. Walas, Toruń 2015.  
 Jarosz-Żukowska S., *Gwarancja ochrony własności i innych praw majątkowych*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014.  
 Jędrejek W., *Wykładnia przepisów prawa cywilnego*, Warszawa 2020.  
 Krystek J., *Odszkodowanie z tytułu ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w procedurze oceny oddziaływania na obszar Natura 2000*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, nr 59.

<sup>43</sup> L. Morawski, *Wstęp...*, Toruń 2002, s. 174, 178.

- Kuryłowicz M., *Słownik terminów, zwrotów i sentencji prawnych*, Warszawa 2012.
- Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2002.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2002.
- Pawłowski A., *Aksjologia i prawo przekształceń własnościowych w gospodarce*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2018, nr 114.
- Prutis S., *Przekształcenia własnościowe w Polsce*, Białystok 1996.
- Rakoczy B., *Wybrane problemy prawa leśnego*, [w:] *Wprowadzenie do prawa leśnego*, red. B. Rakoczy, Warszawa 2011.
- Sikora A., *Prawne aspekty ochrony przyrody w lasach w Polsce w kontekście członkostwa w UE*, Sękocin Stary 2009.
- Spyra T., *Granice wykładni prawa*, Zakamycze 2006.
- Szachułowicz J., *Własność publiczna*, Warszawa 2000.
- Wancke P., *Prawne aspekty gospodarowania nieruchomościami w ujęciu praktycznym*, Warszawa 2015.
- Wronkowska S., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2005.
- Ziemiński Z., *O stanowieniu i obowiązywaniu prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1995.
- Rocznik Statystyczny Leśnictwa 2021, [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5510/3/3/1/lesnictwo\\_w\\_2021\\_r.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5510/3/3/1/lesnictwo_w_2021_r.pdf) (dostęp: 6.11.2023).

## Orzecznictwo

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 czerwca 2006 roku, K 23/05, Dz.U. 2006 nr 106 poz. 720.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 roku, I CSK 223/07, Legalis nr 101990.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 roku, II CK 33/04, Legalis nr 81604.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2016 roku, IV CSK 251/15, Legalis nr 2300545.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2017 roku, IV CSK 509/16, Legalis nr 1715226.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2019 roku, I CSK 207/18, LEX nr 2671599.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 roku IV CSKP 61/21, Legalis nr 2734590.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2021 roku IV CSKP 120/21, Legalis nr 2656463.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 roku, III CZP 69/07, Legalis nr 84026.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2023 roku, III CZP 94/22, LEX nr 3571211.

## Inne

- Obywatelski projekt ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju, III kadencja, druk sejm. nr 1455.
- Poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, VII kadencja, druk sejmowy nr 2374.



Krzysztof Kujawski  
ORCID: 0009-0001-3465-2467  
Uniwersytet SWPS

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.49.7>

## Alternatywne spojrzenie na rolę Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnego

**JEL Classification:** K22 G2

Słowa kluczowe: deweloperski fundusz gwarancyjny, DFG, upadłość dewelopera

**Keywords:** developer guarantee fund, DFG, developer bankruptcy

**Abstrakt:** W roku 2021 uchwalono ustawę o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym<sup>1</sup>. Nowe rozwiązania ustawowe mają za zadanie poprawić skuteczność ochrony nabywców lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych<sup>2</sup> dokonujących tego typu czynności z udziałem dewelopera, poprawić bezpieczeństwo obrotu prawnego przy wzroście poziomu akceptacji regulacji po stronie przedsiębiorców.<sup>3</sup> W artykule dokonano przeglądu środków ochrony oferowanej nabywcom lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych w rozumieniu ustawy deweloperskiej ze szczególnym uwzględnieniem zabezpieczenia oferowanego w ramach Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnego oraz sytuacji związanej z niewypłacalnością dewelopera. Autor przedstawia alternatywną i poszerzoną koncepcję wykorzystania środków pochodzących z Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnego.

### An alternative look at the role of the Developer Guarantee Fund

**Abstract:** In 2021, the Law on the Protection of the Rights of the Purchaser of a Dwelling or Single-Family House and the Developer's Guarantee Fund was enacted. The new statutory solutions are intended to improve the effectiveness of the protection of buyers of residential units or single-family houses making such transactions with the developer, improve the security of legal

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 20 maja 2021 roku o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (Dz. U. poz. 1177 z późn. zm.).

<sup>2</sup> A. Goldiszewicz, *Ustawa o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 1, I, pkt. 1.

<sup>3</sup> Rządowy projekt ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz o Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym, Druk nr 985, Uzasadnienie do ustawy, s. 3 (<https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/6FA9ABE1B360398AC125868C004D4882/%24File/985-uzas.DOCX>).

transactions with an increase in the level of acceptance of the regulation on the part of entrepreneurs. The article reviews the means of protection offered to purchasers of residential units or single-family houses under the Development Law with particular emphasis on the security offered under the Developer Guarantee Fund and the situation related to the insolvency of the developer. The author presents an alternative and expanded concept of the use of funds from the Developer Guarantee Fund.

## Wprowadzenie

Art. 75 Konstytucji<sup>4</sup> przewiduje, że władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania. L. Garlicki w komentarzu stwierdza:

Powstrzymano się od sformułowania „prawa do mieszkania”, rozumianego jako prawo podmiotowe każdego obywatela czy każdej rodziny. Konstytucję z 1997 roku cechuje więc większy realizm niż niektóre inne ustawy zasadnicze w naszym regionie. Zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych ujęto w kategoriach zadania (celu) władz publicznych. Oznacza to, z jednej strony, że art. 75 nakłada na władze publiczne obowiązek podejmowania działań służących realizacji tego zadania, a z drugiej — że zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych należy traktować jako ogólniejszą wartość konstytucyjną, wyznaczającą sposób stanowienia i stosowania wszystkich przepisów prawa (zob. w kontekście przekształcania użytkowania wieczystego we własność — wyrok TK z 10 marca 2015 roku, K 29/13, pkt III.8.2)<sup>5</sup>.

L. Garlicki skłania się również ku tezie, że adresatem tej normy są „władze publiczne”, więc wszystkie — państwowe i samorządowe — organy i instytucje, w zakresie działania których pozostają sprawy mieszkalnictwa<sup>6</sup>.

Wzmocnienie postrzegania roli państwa w sferze zaspokojenia potrzeby mieszkaniowej można znaleźć w kolejnym komentarzu. W ocenie M. Florczak-Wątor (2021) art. 75 Konstytucji RP:

zawiera normę programową określającą cele działania państwa w zakresie polityki mieszkaniowej oraz przykładowe środki służące ich realizacji. Ustrojodawca zdaje sobie sprawę z tego, że zaspokojenie przez państwo potrzeb mieszkaniowych wszystkich obywateli nie jest możliwe. Stąd też zobowiązuje władze publiczne jedynie do prowadzenia polityki sprzyjającej osiągnięciu tego celu<sup>7</sup>.

Przywołana tematyka jest bardzo rozległa, jednak można z niej wyłączyć część, która jest zarówno integralna jak i bardzo ważna. W niniejszym artykule omówiona zostanie sytuacja nabywców lokali mieszkalnych w rozumieniu ustawy z dnia

<sup>4</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

<sup>5</sup> L. Garlicki, M. Derlatka [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, wyd. II, red. M. Zubik, Warszawa 2016, art. 75.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> M. Florczak-Wątor [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, red. P. Tuleja, 2021, art. 75., LEX/el.

20 maja 2021 roku o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (zwana dalej ustawą deweloperską) w przypadku niewypłacalności dewelopera. Przedstawione zostaną również mechanizmy ochrony nabywców wprowadzone przez ustawodawcę we wspomnianej wcześniej ustawie wraz z propozycją ich modyfikacji w celu ograniczenia ryzyka aktualizującego się po stronie nabywców w sytuacji niewypłacalności deweloperów.

Podjęcie tej tematyki wynika z kilku przesłanek. Przede wszystkim przeanalizowania wymaga sytuacja związana z zakupem nieruchomości, szczególnie na rynku pierwotnym, gdzie często umowa jest zawierana na początkowym etapie inwestycji. Tego typu transakcje należą do jednostkowych. Charakteryzują się wysokimi kwotami, a kupujący często nie posiadają wystarczającej wiedzy i doświadczenia, aby w pełni zrozumieć jej wszystkie aspekty. Konsekwencje wynikające z umowy zawartej z deweloperem są daleko idące, a niepowodzenie przedsięwzięcia deweloperskiego może w sposób krytyczny wpłynąć na nabywcę. Dlatego ustawodawca wprowadził szereg rozwiązań wpływających na poziom ochrony nabywców. Jednak nie oznacza to, że zaproponowany katalog został wyczerpany i jest ostateczny. Biorąc pod uwagę przedstawione wcześniej priorytety, należy stwierdzić, że regulacją, która ma istotne znaczenie dla omawianej tematyki, jest nowa ustawa deweloperska<sup>8</sup>, która przewiduje szereg rozwiązań zabezpieczających interes nabywcy<sup>9</sup> lokalu mieszkalnego<sup>10</sup> od dewelopera<sup>11</sup>. Propozycje zmian zaproponowane w niniejszym tekście będą dotyczyć wspomnianej ustawy w obliczu niewypłacalności dewelopera rozumianej zgodnie z ustawą prawo upadłościowe<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 20 maja 2021 roku o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (Dz. U. poz. 1177 z późn. zm.), (dalej zwana ustawą deweloperską).

<sup>9</sup> Nabywca — osoba fizyczna, która w celu niezwiązanym bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową zawiera z:

1. deweloperem jedną z umów, o których mowa w art. 2 albo art. 3, albo
2. przedsiębiorcą innym niż deweloper jedną z umów, o których mowa w art. 4, albo
3. deweloperem albo przedsiębiorcą innym niż deweloper umowę, o której mowa w art. 28 ust. 1.

<sup>10</sup> Lokal mieszkalny — samodzielny lokal mieszkalny w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (Dz. U. z 2021 roku poz. 1048), z wyłączeniem lokali o przeznaczeniu na cele inne niż mieszkalne.

<sup>11</sup> Deweloper — przedsiębiorca w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 roku poz. 1740 i 2320), który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej realizuje przedsięwzięcie deweloperskie.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 1520 z późn. zm.).

## Ochrona nabywców zgodnie z ustawą deweloperską

Ustawa deweloperska zakłada kilkuelementowy katalog środków ochrony nabywców. Art. 1 wspomnianego aktu prawnego określa zakres przedmiotowy, który służy realizacji zasadniczego celu, jakim jest ochrona nabywców nieruchomości mieszkaniowych od dewelopera<sup>13</sup>. Przede wszystkim ustawa deweloperska określa standard relacji pomiędzy deweloperem a nabywcami obejmujący następujący katalog umów opisany w art. 2 ustawy deweloperskiej. Jak piszą H. Ciepła i B. Szczytowska: rodzaje przewidzianych ustawą umów można zamknąć w kilku usystematyzowanych wariantach, przy czym pełną ochronę wynikającą z ustawy nabywca uzyska, zawierając przede wszystkim umowę deweloperską lub umowę będącą częścią składową umowy deweloperskiej (umowa zobowiązująca lub umowa przeniesienia<sup>14</sup>) lub umowę sprzedaży. Umowa deweloperska (art. 2. ust. 1 pkt. 1. i pkt. 4 ustawy deweloperskiej) dotyczy wybudowania budynku oraz ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienia własności tego lokalu oraz praw niezbędnych do korzystania z tego lokalu na nabywcę. Umowa deweloperska obejmuje również zabudowanie nieruchomości gruntowej stanowiącej przedmiot własności lub użytkowania wieczystego domem jednorodzinny i przeniesienia na nabywcę własności tej nieruchomości lub użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i własności domu jednorodzinnego na niej posadowionego stanowiącego odrębną nieruchomość lub przeniesienia ułamkowej części własności tej nieruchomości wraz z prawem do wyłącznego korzystania z części nieruchomości służącej zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych. Umowa sprzedaży (art. 3 ustawy deweloperskiej), zawierana na rynku pierwotnym, obejmująca przeniesienie na nabywcę własności lokalu mieszkalnego oraz praw niezbędnych do korzystania z tego lokalu albo przeniesienie na nabywcę własności nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny lub użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i własności domu jednorodzinnego na niej posadowionego stanowiącego odrębną nieruchomość lub przeniesienia ułamkowej części własności tej nieruchomości wraz z prawem do wyłącznego korzystania z części nieruchomości służącej zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych. Należy również wyszczególnić umowy, które podlegają ustawie deweloperskiej tylko wtedy, gdy będą zawierane

<sup>13</sup> B. Gliniecki, *Ustawa deweloperska. Komentarz*, Warszawa 2022, art. 1 s. 4 Nb. I.

<sup>14</sup> Umowa zobowiązująca (art. 2. ust. 1 pkt. 2 ustawy deweloperskiej) do ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienia własności tego lokalu oraz praw niezbędnych do korzystania z tego lokalu na nabywcę.

Umowa przeniesienia (art. 2. ust. 1 pkt. 3 i pkt. 5 ustawy deweloperskiej), która dotyczy przeniesienia na nabywcę własności lokalu mieszkalnego oraz praw niezbędnych do korzystania z tego lokalu albo przeniesienia na nabywcę własności nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny lub użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i własności domu jednorodzinnego na niej posadowionego stanowiącego odrębną nieruchomość lub przeniesienia ułamkowej części własności tej nieruchomości wraz z prawem do wyłącznego korzystania z części nieruchomości służącej zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych.



wraz z jedną z opisanych wcześniej umów. Są to umowa zobowiązująca do wybudowania budynku oraz ustanowienia odrębnej własności lokalu użytkowego i przeniesienia jego własności lub własności ułamkowej części wraz z prawami niezbędnymi do korzystania z lokalu. Następnie taką umową będzie umowa przenosząca na nabywcę własność lokalu użytkowego wraz z prawami niezbędnymi do korzystania z tego lokalu oraz umowa przenosząca na nabywcę ułamkową część własności lokalu użytkowego wraz z prawami niezbędnymi do korzystania z tego lokalu<sup>15</sup>.

Poza wyszczególnionym katalogiem umów należy zwrócić uwagę na fakt, że ochronie podlegają wpłaty nabywców na poczet lokalu (art. 6 ust. 1 ustawy deweloperskiej), przy czym wybór wariantu mieszkaniowego rachunku powierniczego należy do dewelopera, a wpływ na tę decyzję mieć będą uwarunkowania ekonomiczne i rynkowe<sup>16</sup>. Deweloper powinien zapewnić nabywcy otwarty mieszkaniowy rachunek powierniczy lub zamknięty mieszkaniowy rachunek powierniczy. Wymienione rozwiązania różnią się między sobą sposobem, terminami wypłaty oraz dostępem do zgromadzonych środków. Podstawowym narzędziem zabezpieczającym interesy nabywców jest otwarty mieszkaniowy rachunek powierniczy<sup>17</sup>. Jest to należący do dewelopera rachunek powierniczy służący gromadzeniu środków pieniężnych wpłacanych przez nabywcę na cele określone w umowie deweloperskiej albo w jednej z umów, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2, 3 lub 5 lub ust. 2<sup>18</sup>, z którego wypłata zdeponowanych środków następuje zgodnie z harmonogramem przedsięwzięcia deweloperskiego lub zadania inwestycyjnego, określonym w jednej z tych umów i jest nadzorowana przez bank lub kasę, która wypłaca deweloperowi środki pieniężne wpłacone przez nabywcę na otwarty mieszkaniowy rachunek powierniczy, nie wcześniej niż po 30 dniach od dnia zawarcia umowy deweloperskiej i po stwierdzeniu zakończenia danego etapu realizacji przedsięwzięcia deweloperskiego lub zadania inwestycyjnego, w wysokości kwoty stanowiącej iloczyn procentu kosztów danego etapu określonego w harmonogramie przedsięwzięcia deweloperskiego lub zadania inwestycyjnego. Oznacza to, że środki nabywcy będą udostępniane deweloperowi po spełnieniu tego warunku. Kolejną możliwością, z której może skorzystać deweloper zgodnie z ustawą, jest zamknięty rachunek powierniczy. W tym przypadku rachunek powierniczy

<sup>15</sup> H. Ciepla, B. Szczytowska, *Nowa Ustawa Deweloperska z Deweloperskim Funduszem Gwarancyjnym w Praktyce Rynku Mieszkaniowego*, Warszawa 2022, s. 26-27.

<sup>16</sup> A. Goldiszewicz [w:] *Ustawa o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 6, pkt. 1.

<sup>17</sup> Art. 5 ustawy deweloperskiej.

<sup>18</sup> Umowy, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2, 3 lub 5 lub ust. 2, to umowy ze skutkiem zobowiązującym opisane wcześniej jako umowa deweloperska, umowa zobowiązująca, umowa przeniesienia. Umowa sprzedaży opisana w art. 3 jest umową przenoszącą własność, w przypadku której omawiany środek ochrony nie dotyczy.

należący do dewelopera służy do gromadzenia środków pieniężnych wpłacanych przez nabywcę na cele określone w umowie deweloperskiej albo w jednej z umów, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2, 3 lub 5 lub ust. 2 ustawy deweloperskiej, z którego wypłata zdeponowanych środków następuje jednorazowo, po przeniesieniu na nabywcę każdego z praw wynikających z tych umów. W tej sytuacji nabywca dokonuje płatności dopiero na zakończenie inwestycji i w sytuacji przeniesienia praw wynikających z umów opisanych w ustawie deweloperskiej. Wydaje się, że ta sytuacja jest najbezpieczniejsza, nie oznacza jednak, że jest ona pozbawiona ryzyka, dlatego, że to rozwiązanie zabezpiecza jedynie środki przekazane przez nabywców a nie całość procesu, prowadzącego do przeniesienia własności. Należy zauważyć, że w praktyce rynkowej najczęściej wybieranym rozwiązaniem jest otwarty mieszkaniowy rachunek powierniczy, co wynika z faktu, że koszty finansowania oraz płynność to dla przedsiębiorcy kluczowe kwestie. To rozwiązanie ogranicza konieczność finansowania przedsięwzięcia środkami obcymi, na przykład kredytem bankowym czy środkami pozyskanymi z emisji obligacji. Obowiązek zapewnienia jednego z mieszkaniowych rachunków powierniczych ma charakter bezwzględny, a brak jego realizacji naraża dewelopera na odpowiedzialność karną<sup>19</sup>.

Deweloper, stosownie do wybranego przez siebie rozwiązania, opłaca z własnych środków składki na Deweloperski Fundusz Gwarancyjny, odpowiednio do wybranego rodzaju rachunku powierniczego (art. 6 ust. 2 ustawy deweloperskiej), którego środki przeznacza się na zwrot wpłat nabywców dokonanych na mieszkaniowy rachunek powierniczy w związku z sytuacjami przewidzianymi ustawą deweloperską. Zgodnie z art. 49 ustawy deweloperskiej maksymalna wysokość stawki procentowej, według której jest wyliczana wysokość składki na Fundusz, nie może przekraczać: 1% — w przypadku otwartego mieszkaniowego rachunku powierniczego albo 0,1% — w przypadku zamkniętego mieszkaniowego rachunku powierniczego. Podstawą wyliczenia wysokości składki na Fundusz jest wartość wpłaty dokonanej przez nabywcę na mieszkaniowy rachunek powierniczy w związku z realizacją umowy deweloperskiej lub umowy, o której mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2, 3 lub 5 lub ust. 2 ustawy deweloperskiej, zgodnie z zasadami określonymi w art. 8 ustawy deweloperskiej, a w przypadku, o którym mowa w art. 32 ust. 4, podstawą wyliczenia wysokości składki jest wartość wpłaty dokonanej przez dewelopera.

## Niewypłacalność dewelopera

Ustawa deweloperska to pierwsza część systemu, który formatuje relacje pomiędzy deweloperem a nabywcą. Ustawa deweloperska narzuca kompleksowe i hermetyczne rozwiązania, które powinny chronić nabywców od problemów. Zastosowane koncepcje związane z zabezpieczeniem interesów nabywców powodują,

---

<sup>19</sup> A. Goldiszewicz, *Ochrona praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperski Fundusz Gwarancyjny. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 6, pkt. 3.

że ryzyko utraty środków jest w istotny sposób ograniczane. Drugi i niezwykle istotny obszar regulacji dotyczy niewypłacalności dewelopera. Taką sytuację należy rozpatrywać zgodnie z ustawą prawo upadłościowe<sup>20</sup>. W oparciu o art. 11 prawa upadłościowego, należy stwierdzić, że dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. W sytuacji, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych przekracza trzy miesiące, domniemywa się, że dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust 1a prawa upadłościowego). Art. 425(b) prawa upadłościowego przewiduje, że odrębne postępowanie upadłościowe poświęcone upadłości deweloperów powinno być ukierunkowane na zakończenie inwestycji lub jej likwidację na takich zasadach aby umożliwić realizację umowy zawartej z deweloperem albo odzyskać wartość nieruchomości<sup>21</sup>. Przepisy prawa restrukturyzacyjnego (art. 352 ustawy prawo restrukturyzacyjne)<sup>22</sup>, poza uniknięciem upadłości, przewidują działania polegające na zaspokojeniu nabywców w drodze przeniesienia własności lokali zrelatywizowane poprzez uzależnienie realizacji tego celu w zależności od racjonalnych względów. Oczywiście istnieją inne możliwości przeprowadzanie postępowania, takie jak układ likwidacyjny, przepis jednak faworyzuje wariant dokończenia inwestycji, na przykład dzięki układowi zawartemu z nabywcami<sup>23</sup>.

Przyczyn problemów, które prowadzą do niewypłacalności z pewnością jest kilka i trudno przedstawić ich zamknięty katalog. Warto jednak sięgnąć w przeszłość i przywołać zdarzenia, które do tej pory mogły powodować trudności w prowadzeniu przedsięwzięć inwestycyjnych. Nie bez znaczenia dla projektu deweloperskiego są z całą pewnością ceny materiałów budowlanych oraz siły roboczej. Stanowią one istotne źródła ryzyka inwestycyjnego. Wzrost cen może mieć miejsce w sytuacji zwiększonego popytu na te materiały czy usługi, jak również w przypadku rosnącej inflacji. Umowy deweloperskie, z racji podejścia przede wszystkim Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: UOKiK), najczęściej nie przewidują waloryzacji ceny sprzedaży, zatem całość ryzyka ciąży na przedsiębiorcy. Inwestycje deweloperskie mogą być uruchamiane bez finansowania umożliwiającego zakończenie całości inwestycji. Przedsiębiorca liczy na to, że zainteresowanie zakupem lokali będzie wysokie, co przełoży się na wiele umów z nabywcami i w ten sposób zapewni projektowi bezpieczne finansowanie pochodzące z wpłat. Przy takim modelu, gdy następujące po sobie etapy inwestycji będą

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 1520 z późn. zm.).

<sup>21</sup> D. Chrapoński [w:] *Prawo upadłościowe. Komentarz, wyd. II*, red. A. J. Witosz, Warszawa 2021, art. 425(b).

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 15 maja 2015 roku - Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 2309 z późn. zm.).

<sup>23</sup> M. Porzycki [w:] *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, wyd. III*, red. P. Filipiak, A. Hrycaj, LEX/el. 2023, art. 352.

finansowane przez nabywców z kolejnych transz, należy brać pod uwagę możliwość pojawienia się braku dopasowania przepływów pieniężnych oraz nieprzewidziane wydatki, z którymi przy złożonych przedsięwzięciach należy się liczyć. W takiej sytuacji ważnym obszarem będzie finansowanie zewnętrzne. Jest to jednak kolejny temat, który wpływa na bezpieczeństwo przedsięwzięć deweloperskich poprzez zmianę (wzrost) kosztów finansowania lub generalnie brak dostępności finansowania. Źródła negatywnych tendencji będą mieć związek z inflacją, dekoniunkturą czy sytuacją sektora bankowego, który źródła swoich problemów może mieć ulokowane całkowicie poza czynnikami związanymi z rynkiem deweloperskim, jak aktualnie ma to miejsce w przypadku portfeli kredytów frankowych.

Kolejny i niebagatelny wpływ na proces inwestycyjny ma bezrobocie. Branża budowlana jest jednym z pierwszych beneficjentów *in minus* spadającego bezrobocia. Wydaje się, że najłatwiej znaleźć pracę dla niewykwalifikowanych pracowników lub pracowników z niskimi kwalifikacjami właśnie w tej branży. Jednak, gdy lepsza praca jest możliwa do pozyskania, może to oznaczać problemy dla branży budowlanej. Przystoje w pracach mogą powodować nie tylko opóźnienie inwestycji, ale również mogą na przykład z racji na technologię procesu budowlanego, wymagać poniesienia dodatkowych kosztów związanych z potrzebą wielokrotnego wykonywania tych samych czynności lub co gorsza przywracaniem stanu pierwotnego i ponownym wykonaniem prac. Ostatnia z kluczowych kwestii związaną z procesem inwestycyjnym jest zator płatniczy<sup>24</sup>, który pojawi się, gdy ograniczona będzie płynność finansowa dewelopera. W takiej sytuacji dostawcy czy podwykonawcy nie będą mogli liczyć na zapłatę w oczekiwanych terminach. Ostatecznie może to spowodować konieczność poszukiwania nowych podwykonawców, a opóźnienia inwestycji, brak wymaganych środków własnych czy inne czynniki wymienione wcześniej mogą spowodować piramidalnie rosnące kłopoty dewelopera, który ostatecznie może zostać zmuszony do ogłoszenia upadłości.

W kontekście przybliżonych wcześniej ustawowych rozwiązań ochrony nabywcy oraz sytuacji, gdy może pojawić się niewypłacalność dewelopera należy stwierdzić, że prawdopodobieństwo zagrożenia całości wpłaconych środków nabywców dla umów zawartych zgodnie ze wspomnianą ustawą deweloperską jest niewielkie. Wynika to z zastosowanych przez ustawodawcę mechanizmów dystrybucji środków nabywców, które warunkują dostęp do finansowania<sup>25</sup>. Najpewniej

---

<sup>24</sup> O zatorach płatniczych mówi się, gdy przedsiębiorca nie otrzymuje na czas swoich pieniędzy od kontrahenta. Jest to takie nagromadzenie zadłużeń, które przechodzi na kolejne powiązane z nim podmioty, negatywnie wpływając na całe otoczenie biznesowe. Zatory płatnicze wywołują w gospodarce efekt domina czy kuli śnieżnej: przedsiębiorcy, którzy nie otrzymują w terminie zapłaty za dostarczone przez siebie towary lub wykonane usługi, w konsekwencji nie mają środków na dalszą spłatę własnych zobowiązań wobec kontrahentów, wywołując te same problemy u kolejnych podmiotów.

<sup>25</sup> Art. 16 ustawy z dnia 20 maja 2021 roku o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (Dz. U. poz. 1177 z późn. zm.).

problemy pojawią się na wyższym poziomie zaawansowania inwestycji oraz po uruchomieniu pierwszej lub kolejnej transzy środków. Zatem, należy założyć dla uproszczenia, że w przypadku takiej sytuacji wartość wypłaconych deweloperowi środków (oznaczone  $W$ ) powiększona o pozostałe wpłaty nabywców (oznaczone  $P$ ) będą mniejsze niż wartość aktualnego poziomu zaawansowania inwestycji (oznaczone  $A$ ) oraz środków wymaganych na jej dokończenie (oznaczone  $D$ ).

$$W + P < A + D$$

Gdy pojawiają się problemy z płynnością finansową, nie można mieć już wpływu na wartość wypłaconych deweloperowi środków oraz wartość aktualnego poziomu zaawansowania inwestycji. Punkt koncentracji należy wtedy przenieść na pozostałe kwestie, czyli wpłaty nabywców oraz środki wymagane na dokończenie inwestycji. Dotyczy to także takiego wariantu, gdy nabywca dokona wszystkich wpłat przewidzianych harmonogramem, gdyż pomimo tego również może dojść do problemów po stronie dewelopera, które uniemożliwią zakończenie inwestycji. W związku z powyższym zamknięty rachunek powierniczy ostatecznie może być również niewystarczającym zabezpieczeniem, jeśli nadrzędnym celem jest doprowadzenie do przeniesienia własności lokalu a nie wyłącznie ochrona wypłaconych środków. Ostatecznie to, co zdecyduje o dalszych losach takiej inwestycji, to pozostałe wpłaty lub dopłaty nabywców oraz środki wymagane na dokończenie inwestycji, bez których inwestycja nie zostanie zakończona i deweloper nie będzie mógł wywiązać się z umów z nabywcami.

### **Założenia prawa upadłościowego oraz restrukturyzacyjnego w kontekście upadłości deweloperów**

Prawo upadłościowe (art. 425a) oraz prawo restrukturyzacyjne (art. 349) przewidują szerszy zakres stosowania aniżeli ustawa deweloperska i obejmują nabywców bez względu na to, czy są osobami fizycznymi, czy prawnymi, czy też innymi jednostkami organizacyjnymi<sup>26</sup>. W niniejszym tekście skoncentrowano jednak się na tematyce związanej z nabywcami lokali mieszkalnych oraz domów jednorodzinnych w rozumieniu ustawy deweloperskiej.

Przepisy prawa upadłościowego<sup>27</sup> oraz restrukturyzacyjnego<sup>28</sup> obejmują postępowania odrębne poświęcone deweloperom. W przypadku prawa upadłościowego w art. 425b wskazano, że to postępowanie prowadzi się, aby roszczenia wierzycieli mogły zostać zaspokojone w jak najwyższym stopniu, a jeśli racjonalne względy

<sup>26</sup> P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2022, s. 681, 3, s. 1436, 3.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 1520 z późn. zm.).

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 15 maja 2015 roku Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 2309).

na to pozwolą — aby dotychczasowe przedsiębiorstwo dłużnika zostało zachowane, a także aby doprowadzić do zaspokojenia nabywców w drodze przeniesienia na nich własności lokali, o ile (znowu) racjonalne względy na to pozwolą. W przypadku postępowania restrukturyzacyjnego troska o nabywcę jest podkreślona w art. 352, gdzie stwierdzono, że postępowanie prowadzi się tak, aby doprowadzić do zaspokojenia nabywców w drodze przeniesienia na nich własności lokali, o ile racjonalne względy na to pozwolą. Zatem i w jednym, i w drugim postępowaniu pojawiają się oczekiwania związane z przeniesieniem własności (jeśli będzie to możliwe). Podsumowując, aktualne przepisy co do zasady przewidują cztery podstawowe sposoby przeprowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego lub upadłościowego prowadzonego wobec deweloperów. Są to odpowiednio: kontynuacja przedsięwzięcia deweloperskiego w ramach postępowania upadłościowego, kontynuacja przedsięwzięcia deweloperskiego w ramach układu, przejęcie przedsięwzięcia deweloperskiego i jego kontynuacja przez innego przedsiębiorcę, zaprzestanie dalszego prowadzenia przedsięwzięcia deweloperskiego i likwidacja nieruchomości, na której było prowadzone przedsięwzięcie deweloperskie<sup>29</sup>.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że ustawodawca zakłada możliwość dopłat ze strony nabywców. Wynika to z art. 425n prawa upadłościowego jak również art. 353 prawa restrukturyzacyjnego, zgodnie z którymi nabywcy w liczbie stanowiącej co najmniej 20% liczby nabywców w ramach przedsięwzięcia deweloperskiego prowadzonego przez upadłego mogą zgłosić propozycje układowe w terminie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia upadłości lub odpowiednio dnia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego a jedną z tych możliwych propozycji<sup>30</sup> jest wpłata dopłat przez wszystkich albo niektórych nabywców i zaspokojenie ich przez przeniesienie własności lokali, przy czym propozycje układowe mogą przewidywać późniejszy zwrot dopłat z przychodów z realizacji przedsięwzięcia deweloperskiego. W kontekście istniejących równolegle rozwiązań obejmujących koncepcje wynikające z prawa upadłościowego, restrukturyzacyjnego czy ustawy deweloperskiej, które dopuszczają brak konieczności dopłat lub wprost zwrot wpłaconych środków, wydaje się, że rozwiązania zaproponowane w układzie (uwzględniające dopłaty nabywców) są mniej korzystne. Jest to szczególnie dostrzegalne, jeśli uwzględni się fakt, że mowa tu o nabywcach, którzy nie są przedsiębiorcami, czyli nie podejmowali ryzyka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Wariant układu z dopłatami nabywców ostatecznie nie gwarantuje zakończenia inwestycji z powodzeniem. Jest to rozwiązanie ustawowe, które alokuje po stronie nabywców dodatkowe ryzyko. Warto zauważyć, że po zawarciu

<sup>29</sup> M. Porzycki, *Upadłość i restrukturyzacja deweloperów*, Warszawa 2019, s. 19-22.

<sup>30</sup> Art. 354 ust 1, pkt 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 roku Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 2309 z późn. zm.).

<sup>31</sup> Art. 425o ust. 1, pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 1520 z późn. zm.).



układu czynniki, które wpłynęły na problemy dewelopera, mogą pozostać aktualne i ponownie mogą utrudnić lub uniemożliwić zakończenie inwestycji. Mogą pojawić się również dodatkowe trudności, które wystąpią w następstwie wcześniejszych problemów lub pojawią się całkowicie nowe. Konieczność dopłat ze strony nabywców jest niejako wymuszana przez ustawodawcę w sytuacji, gdy nie uda się doprowadzić inwestycji do końca w ramach innych rozwiązań. Nabywca, aby uratować termin przeniesienia własności, ograniczenia strat wartości swoich wkładów czy zrealizowania innych potrzeb przy okazji nabycia tej konkretnej nieruchomości, nie ma innego wyjścia jak rozważenie dopłaty. Rozwiązanie zmuszające do dopłat wydaje się nie być optymalne w kontekście oczekiwań instytucji unijnych czy instytucji krajowych zajmujących się ochroną konsumentów.

### **Alternatywne wykorzystanie Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnego**

W przypadku tak zarysowanego podejścia konieczne jest zastanowienie się nad rozszerzeniem możliwości skorzystania ze środków pochodzących z Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnego (dalej: DFG). Aby zrównać sytuację wszystkich nabywców chronionych w sposób specjalny w ramach ustawy deweloperskiej, należy rozważyć zmianę w ramach możliwości oferowanych przez ustawodawcę w przypadku niewypłacalności dewelopera. W sytuacji kontynuacji przedsięwzięcia deweloperskiego w ramach układu, gdyby okazały się konieczne dopłaty finansowane przez nabywców, to rozwiązanie powinno zostać zastąpione poprzez kontynuację przedsięwzięcia deweloperskiego z dopłatą pochodzącą z DFG. W takiej sytuacji w miejsce wszystkich nabywców wejdzie przedstawiciel DFG i będzie uczestniczył w dalszych krokach procesu w taki sposób, aby uprawdopodobnić zakończenie inwestycji, a dopłaty przewidziane układem pochodzić będą wyłącznie z DFG. Nie należy również wykluczyć (przy okazji zaproponowanej koncepcji) wprowadzenia stosownego uprzywilejowania pozycji DFG w zakresie możliwości zaspokojenia z masy upadłościowej w przypadku upadłości dewelopera.

Najważniejszym gwarantem bezpieczeństwa dla nabywcy jest DFG, zatem warto z tego narzędzia skorzystać w sposób najbardziej efektywny. Zgodnie z uzasadnieniem do ustawy deweloperskiej projektodawcy planowali, że DFG będzie zapewniał komplementarność systemu ochrony środków nabywcy, co miałyby oznaczać, że koniecznym jest wprowadzenie zestawu instrumentów wzajemnie ze sobą połączonych i wzajemnie się uzupełniających.<sup>32</sup> Należy zwrócić uwagę na fakt, że środki pochodzące z DFG w aktualnym stanie prawnym mogą być

---

<sup>32</sup> Rządowy projekt ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz o Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym, Druk nr 985, Uzasadnienie do ustawy, s 79.



przeznaczone na pokrycie w określonych ustawą sytuacjach<sup>33</sup> wkładów wniesionych przez nabywców, spłatę pożyczek zaciągniętych w celu utrzymania płynności DFG czy pokrycie kosztów funkcjonowania, tymczasem Bankowy Fundusz Gwarancyjny (dalej: BFG) może być ciekawym wzorem do naśladowania, gdyż przewiduje znacznie szersze możliwości wykorzystania środków BFG, na przykład w procesie restrukturyzacji podmiotu — poza podstawowym celem, którym jest podejmowanie działań na rzecz stabilności krajowego systemu finansowego, w szczególności przez zapewnienie funkcjonowania obowiązkowego systemu gwarantowania depozytów (art. 4. ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji)..

O ile w przypadku świadomego działania (odstąpienie od umowy) nabywców zwrot środków wydaje się zasadny, o tyle (w kontekście wcześniej zaaprobowanego podejścia) można mieć wątpliwości w odniesieniu do pozostałych sytuacji. DFG będzie zobowiązany do wypłaty środków w związku z ogłoszeniem upadłości przez dewelopera lub otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego w sytuacji, gdy podjęta będzie decyzja, w wyniku której umowa zawarta z nabywcą nie będzie mogła zostać wykonana, a nabywca straci szanse na uzyskanie prawa własności przedmiotu umowy<sup>34</sup>. Zakup nieruchomości lub zlecenie jej wybudowania to nie lokata bankowa i analogiczne rozwiązania niekoniecznie zdają egzamin. Nabywca w żaden sposób nie chce nie nabywać nieruchomości. Podpisując

<sup>33</sup> Zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy deweloperskiej środki funduszu przeznacza się na zwrot wpłat nabywców dokonanych na otwarty mieszkaniowy rachunek powierniczy w związku z realizacją umowy deweloperskiej lub umowy, o której mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2, 3 lub 5 lub ust. 2 ustawy, w przypadku: braku zgody sędziego komisarza na dalsze prowadzenie przedsięwzięcia deweloperskiego (art. 425e ust. 1 prawa upadłościowego), uprawomocnienia się postanowienia sędziego-komisarza o udzieleniu zgody na zaprzestanie dalszego prowadzenia przedsięwzięcia deweloperskiego, o którym mowa w art. 425h ust. 1 prawa upadłościowego lub wyrażeniu zgody na odstąpienie od dalszego prowadzenia przedsięwzięcia deweloperskiego (art. 425e ust. 2 prawa upadłościowego). Zwrot środków następuje również w sytuacji niewydania przez sędziego-komisarza postanowienia w przedmiocie dalszego prowadzenia przedsięwzięcia deweloperskiego w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia upadłości, o którym mowa w art. 425e ust. 2a ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe. Środki zostaną zwrócone do nabywców również w przypadku odstąpienia od jednej z tych umów przez syndyka na podstawie art. 98 prawa upadłościowego, odstąpienia od jednej z tych umów przez zarządcę w trybie art. 298 ustawy z dnia 15 maja 2015 roku — Prawo restrukturyzacyjne, jak również w przypadku odstąpienia od jednej z tych umów przez nabywcę na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 1-11 ustawy deweloperskiej i nieotrzymania przez nabywcę zwrotu środków w terminie, o którym mowa w art. 44 ust. 3 ustawy deweloperskiej (deweloper ma obowiązek niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania oświadczenia nabywcy o odstąpieniu od umowy, zwrócić nabywcy środki wypłacone deweloperowi przez bank z otwartego mieszkaniowego rachunku powierniczego w związku z realizacją umowy deweloperskiej albo umowy, o której mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2, 3 lub 5, odstąpienia od jednej z tych umów przez nabywcę na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 12 ustawy deweloperskiej. Jeżeli syndyk zażądał wykonania umowy na podstawie art. 98 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe.)

<sup>34</sup> E. Badura, *Ustawa deweloperska. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 48, pkt. II, 5.

umowę przewidzianą ustawą deweloperską i wnosząc stosowne środki własne lub pochodzące z kredytu, nabywca spodziewa się, że w terminie i za cenę określoną w umowie nabydzie lokal mieszkalny. Dotyczy to zarówno nabywców, których wpłaty są zabezpieczone rachunkiem powierniczym otwartym jak i zamkniętym.

## Podsumowanie

Nazwany i zamknięty katalog umów, hermetyczny obieg środków wpłaconych przez nabywców finansujących inwestycję, które są kontrolowane przez banki oraz rozwiązanie awaryjne w postaci DFG wydają się być adekwatną odpowiedzią na ryzyka związane z przedsięwzięciami deweloperskimi dla nabywców lokali mieszkalnych. Jednak nadal nie jest oczywiste, że rozpoczęte przedsięwzięcie deweloperskie zostanie zakończone. Warta rozważenia jest modyfikacja istniejących przepisów związanych z wykorzystaniem DFG, którego aktualną i najważniejszą rolą jest zwrot wpłat dokonanych przez nabywców na poczet ceny lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego w przypadku zawarcia umowy deweloperskiej lub innej umowy zobowiązującej do przeniesienia własności lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego w sytuacji przewidzianej ustawą<sup>35</sup>. Wariant przewidujący, że (o ile to będzie możliwe) konieczne będzie zakończenie rozpoczętego przedsięwzięcia deweloperskiego dotyczącego nabywców chronionych w ramach ustawy deweloperskiej z możliwością wykorzystania dopłat pochodzących z DFG jest nową koncepcją. To zagadnienie wymaga z pewnością pogłębionej analizy przynajmniej w dwóch obszarach: ekonomicznym oraz prawnym.

Przyjmując założenie, że składki płacone przez dewelopera i przewidziane w ustawie deweloperskiej są zasadne, można uznać, że wartość dokonanych wpłat dobrze odzwierciedla różne etapy i sytuacje, w jakich może znaleźć się zarówno deweloper, jak i inwestycja, czy również gospodarka w sytuacji niewypłacalności dewelopera. To jest pierwszy warunek powodzenia proponowanego rozwiązania. Z racji jednak na to, że składka to parametr — można w ramach ewolucyjnego podejścia do tego problemu przeprowadzić odpowiednie modyfikacje, które doprowadzą tę wartość do optimum.

Kolejny warunek umożliwiający wprowadzenie proponowanych zmian i dotyczący prowadzenia przedsięwzięcia deweloperskiego wydaje się być ustawowo przewidziany i spełniony. Musi być ktoś, kto może po upadłości dewelopera nadal prowadzić przedsiębiorstwo. Ustawa przewiduje, że kontrola nad przedsiębiorstwem oraz dalsze prowadzenie inwestycji deweloperskiej mogą zostać przekazane syndykowi. Przewiduje to art. 425e. prawa upadłościowego ust. 1., z którego wprost wynika, że w postępowaniu upadłościowym syndyk może dalej prowadzić przedsięwzięcie deweloperskie upadłe za zgodą sędziego–komisarza. Wspomniany artykuł warunkuje udzielenie zgody przez sędziego–komisarza w sytuacji, gdy

<sup>35</sup> *Ibidem*, pkt. II, 1.

racjonalne względy wskazują, że dalsze prowadzenie przedsięwzięcia deweloperskiego jest ekonomicznie uzasadnione i istnieją szanse na jego ukończenie. Ustawowe „racjonalne względy” nie zawsze będą przez sędziego–komisarza dostrzeżone. Wydaje się, że najpewniej decyzja o braku zgody na dalsze prowadzenie działalności byłaby podjęta, gdyby z góry było wiadomo, że środków z kolejnych wpłat nabywców oraz środków w dyspozycji upadłej spółki jest zdecydowanie za mało na ukończenie inwestycji, a nabywcy nie mają zamiaru dokonać dopłat, lub nie znajdzie się inny przedsiębiorca, który miałby pomysł na ekonomicznie uzasadnione dalsze prowadzenie inwestycji. Wtedy zapewne mielibyśmy do czynienia ze scenariuszem likwidacyjnym. Należy zgodzić się z brakiem chęci do dokonania dopłat przez nabywców, którzy w tej relacji nie są profesjonalistami i nie dokonują spekulacyjnie transakcji. Skoro nabywcy już podjęli decyzję o zakupie lokalu czy wybudowania domu przez dewelopera za określoną z góry kwotę, jej zwiększenie nie będzie sytuacją pożądaną. Nabywcy, co do zasady, dokonują wpłat przewidzianych umową i cierpliwie oczekują na przeniesienie własności. Z jakiego powodu mieliby chcieć dopłacać? Chyba tylko z takiego, że nie mają innego wyjścia, a nawet zwrot wpłaconych środków nie stawia ich w bezpiecznej sytuacji z powodu inflacji, rosnących cen nieruchomości oraz czasu, który trudno jest wycenić. Bardzo często środki nabywców pochodzą z kredytu — z jakiego powodu nabywca miałby chcieć zwiększać swoje zadłużenie? Poza tym często udzielony kredyt na zakup lub budowę nieruchomości będzie na maksymalnych, liczonych zdolnością kredytową, poziomach — zatem zwiększenie kredytu hipotecznego może być niemożliwe, co oznaczałoby konieczność dobierania środków, na przykład w formie kredytów gotówkowych, znacznie droższych i o krótszym okresie zapadalności, co może przyczynić się w niedługim okresie do problemów płynnościowych nabywcy. Generalnie dopłaty ze strony nabywcy nie są optymalnym rozwiązaniem. Wydaje się, że wprowadzenie możliwości dopłat ze strony DFG może zmienić sytuację na tyle, że podjęcie decyzji przez sędziego–komisarza w zakresie zgody na dalsze prowadzenie przedsięwzięcia byłoby bardziej prawdopodobne.

Regulator w postaci UOKiK niechętnie podchodzi do klauzul waloryzacyjnych w umowach deweloperskich, dając jasny sygnał deweloperowi, aby cena startowa równała się końcowej. Zgodnie z komunikatem znajdującym się na stronie UOKiK można się dowiedzieć, że pomimo tego, że ustawa deweloperska nie zakazuje posługiwania się klauzulami waloryzacyjnymi, należy bardzo ostrożnie podchodzić do tego typu postanowień w umowach, a ograniczanie ryzyka wynikającego ze zmienności cen elementów wpływających na sytuację w branży nie powinno odbywać się kosztem konsumentów poprzez przerzucanie na nich negatywnych skutków złożonej sytuacji gospodarczej<sup>36</sup>. Jest to również istotny przekaz dla nabywców, którzy powinni czuć się w tym temacie zabezpieczeni.

<sup>36</sup> *Klauzule podnoszące ceny — Prezes UOKiK sprawdza deweloperów*, [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=19205](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=19205) (dostęp: 11.12.2023).

Dodatkowo w powyżej przywołanym komunikacji znajduje się informacja, że w ramach postępowania wyjaśniającego 87 przedsiębiorców otrzymało wezwania do przekazania informacji i niezbędnych dokumentów, a wobec jednego toczy się już postępowanie wyjaśniające.<sup>37</sup> Nie ma wątpliwości, że patrząc z perspektywy dewelopera, przeniesienie na nabywcę części ryzyka wydaje się mało realne.

W miejsce pojawiających się braków w źródłach finansowania powinien wejść (jeżeli tylko racjonalne względy na to pozwolą) DFG w sytuacji upadłości dewelopera. Przecież DFG ma zabezpieczać interes nabywców. A czym ten interes jest, jak nie doprowadzeniem do zakończenia inwestycji? Warto zauważyć, że alternatywne podejście, funkcjonujące obecnie, gdy DFG wypłaca nabywcom kwoty wpłat i posiada roszczenie wobec dewelopera, niekoniecznie będzie rozwiązaniem lepszym ekonomicznie niż skorzystanie z funduszu w celu dokończenia inwestycji. Roszczenia przechodzące z nabywcy na DFG wynikające z art. 48 pkt. 8. ustawy deweloperskiej i dotyczące wpłat nabywców dokonanych na otwarty mieszkaniowy rachunek powierniczy w związku z realizacją umowy deweloperskiej lub umowy, o której mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2, 3 lub 5 lub ust. 2 ustawy deweloperskiej, posiadają ograniczony potencjał umożliwiający odzyskania środków w ramach postępowania upadłościowego.

Patrząc z szerszej perspektywy, zaproponowane podejście może spowodować wiele korzystnych zmian. Znakomita większość inwestycji deweloperskich, które są prowadzone zgodnie z ustawą deweloperską, rozpocznie i zakończy się z sukcesem, niekoniecznie pozytywnym finansowo dla dewelopera. Interes nabywców będzie zabezpieczony w stu procentach. I wydaje się, że tylko takie rozwiązanie jest oczekiwanym przez nabywców. Nabywcy będą mieli realny wybór (dokończenie inwestycji bez ich wkładów albo zwrot środków), bo dopiero takie rozwiązanie daje możliwość podjęcia decyzji przez nabywcę. Dzisiaj musieliby dopłacić z własnych środków lub otrzymaliby wpłacone wkłady. Spowoduje to również wzrost odpowiedzialności społecznej deweloperów. Zakup mieszkania lub budowa domu to krytyczna kwestia, co wynika między innymi z szerokiego oddziaływania na społeczeństwo. Wpływ tego typu zdarzeń uwidoczni się zarówno w warstwie materialnej, co wynika między innymi z wysokości środków wymaganych do nabycia mieszkania czy budowy domu oraz faktu, że takie transakcje są zawierane raczej jednorazowo niż masowo w trakcie życia jednego człowieka, jak i psychologicznej, ze względu na realizację kluczowej potrzeby, którą jest posiadanie własnego mieszkania lub domu. Odpowiedzialność deweloperów mogłaby również zostać wzmocniona odpowiednią kalkulacją składki na DFG, która aktualnie jest niewystarczająca — w kontekście nowej koncepcji wykorzystania tych środków.

---

<sup>37</sup> *Ibidem.*

## Bibliografia

### Literatura

- Badura E., *Ustawa deweloperska. Komentarz*, Warszawa 2023.
- Ciepla H., Szczytowska B., *Nowa Ustawa Deweloperska z Deweloperskim Funduszem Gwarancyjnym w Praktyce Rynku Mieszkaniowego*, Warszawa 2022.
- Filipiak P., Hrycaj A., *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Lex/el 2023.
- Florczak-Wątor M., Czarny P., Tuleja P., Naleziński B., Radziejewicz P., *M. Florczak-Wątor, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2021.
- Garlicki L., Derlatka M., Zubik M., Działocha K., Sarnecki P., Sokolewicz W., Wiącek M., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom 2, red. M. Zubik, Warszawa 2016.
- Gliniecki B., *Ustawa deweloperska*, Warszawa 2022.
- Goldiszewicz A., *Ochrona praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperski Fundusz Gwarancyjny. Komentarz*, Warszawa 2022.
- Porzycki M., *Upadłość i restrukturyzacja deweloperów*, Warszawa 2019.
- Witosz A.J., *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Zimmerman P., *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2022.

### Źródła internetowe

- Czym są zatory płatnicze*, <https://zatoryplatnicze.uokik.gov.pl/czym-sa-zatory-platnicze/> (dostęp: 3.10.2023).
- Klauzule podnoszące ceny — Prezes UOKiK sprawdza deweloperów*, [https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news\\_id=19205](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=19205) (dostęp: 11.12.2023).

### Inne

- Rządowy projekt ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz o Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym, Druk nr 985, Uzasadnienie do ustawy*, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/6FA9ABE1B360398AC125868C004D4882/%24> (dostęp: 3.10.2023).

**Robert Kruszewski**

ORCID: 0009-0009-7286-1372

Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.49.8>

## **Decyzje konsumenckie na rynku nieruchomości w Polsce w kontekście ekonomii behawioralnej**

**JEL Classification:** D9, D03, B21, D01, D11, D40

**Słowa kluczowe:** rynek nieruchomości, ekonomia behawioralna, decyzje konsumenckie, rynek mieszkaniowy, podejmowanie decyzji

**Keywords:**

**Abstrakt:** Rynek nieruchomości i ekonomia behawioralna to dwie dziedziny, które zostały dokładnie zbadane pod wieloma aspektami. Jednak jest niewiele artykułów i badań poruszających zastosowanie na rynku nieruchomości odkryć z dziedziny ekonomii behawioralnej. Skoro mechanizmy ekonomii behawioralnej działają na wielu innych rynkach, powinny mieć też wpływ na decyzje konsumenckie na rynku nieruchomości. Celem niniejszego artykułu jest zbadanie błędów poznawczych i ich wpływu na zachowania i wybory konsumentów na rynku nieruchomości w Polsce, a także prezentacja wyników badań pierwotnych dotyczących decyzji zakupowych mieszkania pod wpływem heurystyk. Artykuł powstał w oparciu o badania pierwotne i wtórne, dotyczące błędów poznawczych i charakterystyki rynku nieruchomości w Polsce. Z przebadanych heurystyk największy wpływ na decyzje zakupowe wywarła heurystyka dostępności umysłowej. Nieco mniejszy wpływ wykazała heurystyka kotwicy, a następnie reprezentatywności. W tym badaniu nie wykazano wpływu awersji do skrajności w przebadanej próbie.

### **Consumers' decision-making and behavioural economics in real estate market in Poland**

**Abstract:** Real estate market and behavioural economics are both well researched in many ways. However there are very few articles and researches discussing application of findings from the field of behavioural economics to the real estate market. If behavioural economics mechanisms work well in many markets, they should also have an impact on consumers' decision-making in the real estate market. The goal of this article is to examine cognitive biases and their impact on consumers' behaviour and decision-making in the real estate market in Poland and to present results of primary research on apartment purchase decisions under the influence of heuristics. The article was based on primary and secondary research on cognitive biases and characteristics of the real estate market in Poland. Of the heuristics examined, the mental availability heuristic had the

greatest impact on purchase decisions. The anchor heuristic and then the representativeness heuristic showed a slightly smaller impact. This study did not demonstrate the influence of aversion to extremes in the sample.

## Wprowadzenie

Ekonomia behawioralna zrewolucjonizowała postrzeganie procesu podejmowania decyzji przez konsumentów. Już Adam Smith opisywał podstawowe mechanizmy ekonomii behawioralnej, jak na przykład strach przed utratą<sup>1</sup>. Dziedzina ekonomii behawioralnej została najbardziej zrewolucjonizowana przez dwóch badaczy z Izraela: Amosa Tversky'ego i Daniela Kahnemana<sup>2</sup>. Ten drugi otrzymał nagrodę Nobla za pionierskie badania w tej dziedzinie<sup>3</sup>. Mimo wielu badań w dziedzinie ekonomii behawioralnej, rynek nieruchomości pozostaje pod tym kątem słabo przebadany, szczególnie w segmencie mieszkaniowym. Jednym z pierwszych ekonomistów zajmującym się badaniem rynku nieruchomości pod względem błędów poznawczych był Christopher Mayer. Badanie zostało przeprowadzone w latach dziewięćdziesiątych na bazie bostońskiego rynku domów jednorodzinnych. W badaniu opublikowanym w 2001 roku doszedł do wniosku, że zachowania sprzedawców na rynku domów jednorodzinnych są determinowane poprzez awersję do ryzyka<sup>4</sup>. Badania Ch. Mayera dotyczą jednak przede wszystkim zachowań osób sprzedających nieruchomości. Behawiorystyczne podejście do badania rynku nieruchomości jest widoczne w badaniach naukowców D. Salzmana, R.C.J. Zwinkelsa<sup>5</sup> i M.J. Seilera<sup>6</sup> w pracach zatytułowanych *Behavioural real estate*.

W celu poszerzenia dostępnej wiedzy w tematyce wpływu heurystyk i błędów poznawczych na decyzje konsumenckie przeprowadziłem badania pierwotne. Ich założeniem jest zbadanie trzech podstawowych heurystyk i awersji do skrajności na podstawie decyzji zakupowej mieszkania z przykładowych ogłoszeń sprzedaży na przykładzie trzech mieszkań.

<sup>1</sup> R. H. Thaler, *Behavioral Economics: Past, Present, and Future*, Chicago 2016, s. 1.

<sup>2</sup> A. Tversky, D. Kahneman, *Availability: A Heuristic for Judging Frequency and Probability*, Jerusalem 1973, s. 8; D. Kahneman, S. Frederick, *Representativeness revisited: Attribute substitution in intuitive judgment*, New York 2002, s. 2–3.

<sup>3</sup> M. Altman, *The Nobel Prize in behavioral and experimental economics: a contextual and critical appraisal of the contributions of Daniel Kahneman and Cernon Smith*, Saskatoon 2002, s. 4.

<sup>4</sup> D. Genesove, C. Mayer, *Loss Aversion and Seller Behavior: Evidence from the Housing Market*, „The Quarterly Journal of Economics” 2001, nr 116, s. 3.

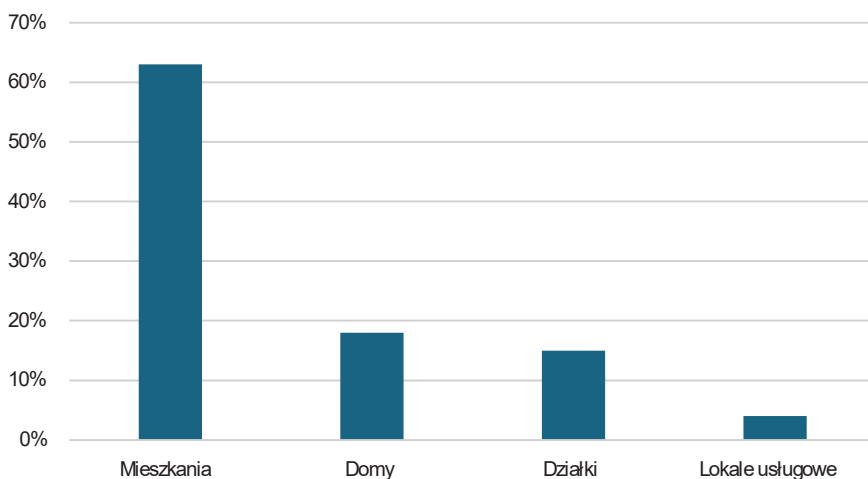
<sup>5</sup> D. Saltzman, R.C.J. Zwinkels, *Behavioural real estate*, Duisenberg 2013, s. 1.

<sup>6</sup> H.K Baker, P. Chinloy, M.J. Seiler, *Private real estate markets and investments*, Oxford 2014, s. 49.



## Zachowania konsumenckie w obliczu zmian rynkowych

Rynek nieruchomości w Polsce od początku XXI wieku charakteryzuje się bardzo szybkim rozwojem. Jest to spowodowane wieloma czynnikami, między innymi stale wysokim popytem, wysokim zainteresowaniem inwestorów ze względu na bezpieczeństwo ulokowanego kapitału, a także coraz większymi wymaganiami konsumentów odnośnie standardu nieruchomości. Struktura popytu rynku nieruchomości cechuje się dominacją sektora mieszkaniowego, który stanowi obecnie 63% rynku. Mniejszym zainteresowaniem kupujących cieszą się domy, działki i lokale usługowe, które wszystkie łącznie stanowią 37% rynku.



Wykres 1. Struktura popytu

Źródło: Rynek nieruchomości raport: 1 kwartał 2023, <https://morizon-gratka.pl/wp-content/uploads/2024/03/Rynek-Nieruchomosci.pdf> (dostęp: 8.03.2024).

Za dynamicznym rozwojem rynku nieruchomości idzie także wzrost cen. W ciągu ostatniego roku najwyższy wzrost odnotowano w Krakowie (18,0%), we Wrocławiu (16,9%) i w Kielcach (14,7%). Wraz ze wzrostem cen konsumenci mają coraz wyższe wymagania. Przyczyny wzrostu cen na rynku pierwotnym to między innymi: wydłużony czas realizacji budowy nowych budynków, spowolnienie tempa w budownictwie wielorodzinnym, celowe maksymalne opóźnianie przez deweloperów rozpoczęcia nowych budów (w celu zniwelowania ryzyka). Wpływ na to ma także wprowadzenie bezpiecznego kredytu 2%. Spowolnienie rynkowe potwierdzają dane GUS. W 2021 roku dokonano ogółem 614 178 transakcji, a w 2022 roku było to już tylko 489 917 transakcji<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> *Obrót nieruchomościami w 2022 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).

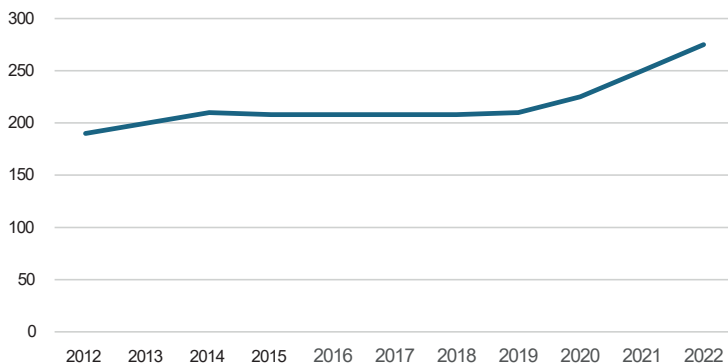
Tabela 1. Wielkość obrotu nieruchomościami

	Liczba transakcji		Wartość transakcji	
	2021	2022	2021	2022
Ogółem	614 178	489 971	198 052	175 163
Nieruchomości lokalowe	269 892	232 086	93 329	87 993
Nieruchomości zabudowane <sup>8</sup>	95 124	80 088	50 604	43 082
Nieruchomości niezabudowane	249 162	177 797	54 119	44 088

Źródło: Obrót nieruchomościami w 2022 roku, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).

Spowolnienie tempa budownictwa odbiło się na ilości transakcji rynkowych. Dodatkowy wpływ na to zmniejszenie miała też pandemia, bo wiele osób zdecydowało się odłożyć w czasie zakup nieruchomości w celu zminimalizowania ryzyka.

Dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego potwierdzają również zwiększenie wspomagania państwa przy zakupie prywatnych nieruchomości<sup>8</sup>.



Wykres 2. Przewiętna wysokość dodatków mieszkaniowych wypłaconych w latach 2012–2022

Źródło: Gospodarka mieszkaniowa i infrastruktura komunalna w 2022 roku, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).

Od roku 2012 dodatki mieszkaniowe stale rosły. W latach 2013–2018 był to niewielki wzrost, od roku 2019 zaczęły one rosnać w szybszym tempie. Zwiększanie

<sup>8</sup> *Gospodarka mieszkaniowa w 2022 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).

Tabela 2. Zasoby mieszkaniowe

Wyszczególnienie	2021			2022		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
Mieszkania w tys.	15 359,50	10 412,90	49 466	15 575,20	105 611	50 141
Izby w mieszkaniach w tys.	58 915,50	36 558,50	22 357	59 728,40	37 031,60	22 696,70
Powierzchnia użytkowa mieszkań w tys. m <sup>2</sup>	1 153 821,30	673 814,5	480 006,8	1 172 919,60	684 342,8	488 576,7
mieszkania na 1000 osób	405,2	460,3	323,7	4124	469,6	328,2
Przeciętna w zasobach mieszkaniowych: liczba izb w mieszkaniu	3,84	3,51	4,52	383	3,51	4,53
powierzchnia użytkowa w m <sup>2</sup> mieszkania na osobę	75,1 30,4	64,7 29,8	97,0 31,4	75,3 31,1	64,8 30,4	974 32,0
liczba osób na: 1 mieszkanie 1 izbę	2,47 0,64	2,17 0,62	3,09 0,68	2,42 0,63	2,13 0,61	3,05 0,67

Źródło: Gospodarka mieszkaniowa w 2022 roku, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).

dotyków mieszkaniowych nie przyczynia się do realnie większej siły nabywczej konsumenta na rynku nieruchomości, jedynie powoduje przerzucenie kosztów na państwo, a więc po części pośrednio na konsumenta, który zapewne pokryje część subwencji<sup>9</sup>.

Między latami 2021–2022 nastąpił też niewielki wzrost liczby mieszkań. Wzrosła ona o 1,4% z 15 359,5 tysięcy do 15 575,2 tysiąca<sup>10</sup>.

Istotny jest też wysoki stopień zainteresowania obywateli o niższym budżecie mieszkaniami komunalnymi. W 2022 roku liczba osób oczekujących na najem mieszkań z zasobu gminy, w tym także tymczasowych, wyniosła 126 425, z czego 108 565 wystąpiło w miastach<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> *Gospodarka mieszkaniowa i infrastruktura komunalna w 2022 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).

<sup>10</sup> *Gospodarka mieszkaniowa w 2022 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).

<sup>11</sup> *Ibidem*.

Tabela 3. Gospodarstwa domowe

Wyszczególnienie	Ogółem	Najem socjalny lokali		Najem tymczasowych pomieszczeń
		Razem	W tym w ramach realizacji wyroków eksmisyjnych	
W liczbach bezwzględnych				
Polska	126 425	70 192	40 026	16 537
Miasta	108 565	64 070	39 283	16 406
Wieś	17 860	6 122	743	131
Miasta	85,9	913	98,7	99,2
Wieś	14,1	8,7	19	0,8

Źródło: Gospodarka mieszkaniowa w 2022 roku, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).

Powyższe dane są dowodem na wysokie zapotrzebowanie nie tylko na mieszkania prywatne, ale również komunalne. Utrudniony dostęp do mieszkań komunalnych i wydłużony czas oczekiwania na nie może zniechęcać ludzi do decyzji o zamieszkaniu w tego typu nieruchomościach. Jednak — jak pokazują dane — ludzie wykazują wysokie zainteresowanie tą formą mieszkalnictwa.

### Modele zachowań konsumentów

Przy tak wysokich wydatkach jak na polskim rynku nieruchomości po transformacji podejmowanie decyzji powinno być w jak największym stopniu racjonalne. Jak jednak pokazują badania, błędy poznawcze w wielu przypadkach biorą górę nad racjonalnym świadomym myśleniem<sup>12</sup>. Szacuje się, że 95% decyzji bierze się z podświadomości. Jak pokazuje ekonomia behawioralna warunkują to konkretne mechanizmy, które zostały przebadane w wielu aspektach. Jak wspomniałem we wstępie, pionierami w tej dziedzinie ekonomii byli A. Tversky i D. Kahneman. Zapoczątkowali oni dziedzinę badań, która znacząco wpłynęła na podejście ekonomistów do procesu decyzyjnego konsumentów<sup>13</sup>. Ich badania i wkład w rozwój ekonomii behawioralnej były jednak poprzedzone wcześniejszymi odkryciami psychologii. Początki badań nad procesem decyzyjnym i wpływem otoczenia można przypisać Iwanowi Pawłowowi, który zdefiniował warunkowanie klasyczne<sup>14</sup>. Przy podejmowaniu decyzji zarówno u zwierząt (w badaniach I. Pawłowa

<sup>12</sup> H. Mruk, *Konsument w gospodarce — ewolucja wiedzy o jego zachowaniach*, „Handel wewnętrzny” 2009, s. 1.

<sup>13</sup> A. Tversky, D. Kahneman, *The simulation heuristic*, Stanford 1981, s. 7; D. Kahneman, *Maps of bounded rationality: a perspective on intuitive judgment and choice*, Princeton 2002, s. 2–5.

<sup>14</sup> I. Rehman, N. Mahabadi, T. Sanvictores, C. Rehman, *Classical conditioning*, Treasure Island 2017, s. 4.

u psów), jak i u ludzi wpływ ma tak zwany bodziec bezwarunkowy, który poprzez jego powtarzalność wymusza podświadomie określoną reakcję. Do rozwoju badań w dziedzinie warunkowania przyczynił się także Burrhus Frederic Skinner, który sklasyfikował warunkowanie sprawcze<sup>15</sup>. Dochodzi do niego w momencie, w którym oprócz bodźca bezwarunkowego, występuje także nagroda lub kara po określonym zachowaniu lub decyzji. Te dwa rodzaje warunkowania wywarły ogromny wpływ na zrozumienie podświadomych wzorców w procesie podejmowania decyzji, zarówno w psychologicznym kontekście zrozumienia zachowań ludzkich, jak i w analizie zachowań konsumenckich w ekonomii behawioralnej<sup>16</sup>.

Wpływ na podejmowanie decyzji mają też aspekty genetyczne. Istotny wpływ na decyzje jednostek mają np. geny warunkujące stopień produkcji serotoniny<sup>17</sup>, dopaminy<sup>18</sup> i wiele innych. U każdego człowieka stopień produkcji serotoniny i dopaminy pod wpływem określonych bodźców jest różny w zależności od uwarunkowań genetycznych. W przypadku spoglądania na proces decyzyjny z perspektywy genetyki, człowiek nie różni się bardzo od zwierząt, większość decyzji podporządkowując procesom fizjologicznym. Połączenie aspektów warunkowań i genetyki może skłaniać do wniosków, że w rzeczywistości człowiek nigdy nie podejmuje świadomych decyzji, a tak naprawdę jest w tym procesie niewolnikiem swoich genów i uwarunkowań z przeszłości. Takie podejście byłoby całkowitym przeciwieństwem analizowania zachowań konsumenckich w modelu *homo oeconomicus*<sup>19</sup>. Jednak jak wskazują obecne obserwacje i badania nad procesem decyzyjnym, najbardziej optymalna jest analiza zachowań umiejscowiona gdzieś pomiędzy tymi skrajnymi podejściami.

Jak te teorie zachowań mają się do rynku nieruchomości? Patrząc na dostępne badania w tej tematyce, częściej poruszane są zachowania sprzedawców i inwestorów. Często przy omawianym temacie pojawiają się zachowania konsumentów w kontekście, jak sprzedawca powinien na nie zareagować. Przykładem jest książka Grażyny Białopiotrowicz *Psychologia sprzedaży nieruchomości*<sup>20</sup>. Jest to *de facto* podręcznik sprzedaży nieruchomości dla agentów. W pierwszej części książki autorka opisuje, jaki wygląd powinien mieć pośrednik nieruchomości i jakie zachowania i cechy osobowości są najbardziej pożądane w procesie sprzedaży.

---

<sup>15</sup> S. McLeod, *Skinner — Operated Conditioning*, Manchester 2007, s. 3.

<sup>16</sup> V.K. Wells, *Behavioural psychology, marketing and consumer behaviour: A literature review and future research agenda*, „Journal of Marketing Management” 2012, nr 30, s. 2–31.

<sup>17</sup> Q. Luo, *Comparable roles for serotonin in rats and humans for computations underlying flexible decision-making*, Shanghai 2023, s. 1–7.

<sup>18</sup> R.D. Rogers, *The Roles of Dopamine and Serotonin in Decision Making: Evidence from Pharmacological Experiments in Humans*, Oxford 2010.

<sup>19</sup> H. Mruk, *Zachowania konsumentów w świetle ekonomii behawioralnej*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2017, nr 2, s. 2.

<sup>20</sup> G. Białopiotrowicz, *Psychologia sprzedaży nieruchomości*, Warszawa 2010, s. 17–69.

Autorka książki sugeruje, że te wszystkie zabiegi ze strony sprzedawcy mają nacechowanie behawioralne. Działa tu heurystyka reprezentatywności<sup>21</sup>. Konsument mający do dyspozycji kilku agentów nieruchomości z większym prawdopodobieństwem zaufa temu sprzedawcy, który ma lepszy wygląd, lepiej się wysławia i ma większe poczucie własnej wartości i pewność realizacji celów sprzedażowych. W dalszej części autorka opisuje mechanizmy wywierania wpływu społecznego sklasyfikowane przez Roberta Cialdiniego<sup>22</sup>. Amerykański psycholog włoskiego pochodzenia sklasyfikował w swojej książce *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka* sześć mechanizmów. G. Białopiotrowicz opisuje ich zastosowanie na rynku nieruchomości<sup>23</sup>. Pierwszym jest reguła wzajemności. Polega ona na małych ustępstwach ze strony agenta, które w następstwie powodują odwdzięczenie się przez klienta. Reguła zaangażowania i konsekwencji ma na celu wzbudzenie poczucia współpracy z agentem, który działa w zawodzie z pełną pasją, wkładając w pracę całe serce. Powoduje to równoczesne zaangażowanie klienta. Reguła sympatii jest powiązana z błędem poznawczym, jakim jest efekt aureoli<sup>24</sup>. Czwartą regułą jest siła autorytetu. Agent ma za zadanie postawić się w roli eksperta i imponować klientowi wiedzą na temat rynku nieruchomości, przez co wzbudzi większe zaufanie klienta. Reguła niedostępności polega na wywarciu wrażenia na kliencie, że dana nieruchomość cieszy się wysokim zainteresowaniem i może niedługo zniknąć z rynku lub że nieruchomości na tym obszarze są szybko rozchwytywane. Ostatnią regułą jest społeczny dowód słuszności. Ten błąd poznawczy jest nazywany inaczej „owczym pędem”<sup>25</sup>. Te wszystkie błędy powodują swoiste zakrzywienie poznawcze u klienta, który pod ich wpływem może podjąć decyzje, które nie będą najbardziej optymalne.

Diego Salzman i Remco C.J. Zwinkels w artykule pod tytułem *Behavioural real estate (Nieruchomości behawioralne)* rozwijają ten temat z perspektywy decyzji konsumenckich<sup>26</sup>. Opisują czternaście błędów poznawczych, które mają wpływ na decyzje konsumentów na rynku domów. Wymieniają oni heurystykę dostępności umysłowej, której zastosowanie na rynku nieruchomości również przebadalem w autorskim badaniu. Opisali też błąd poznawczy „opóźniania i wybłędzania” mający wpływ przy inwestowaniu w nieruchomości, polegający na skłonności do wygładzania i opóźniania odczytów wskaźników ekonomicznych. Kolejny przeanalizowany błąd poznawczy to *misaligned incentives* (źle dobrane zachęty lub impulsy inwestycyjne). Ten błąd polega na tym, że konwersja kapi-

<sup>21</sup> D. Kahneman, *Thinking fast and slow*, New York 2011, s. 206.

<sup>22</sup> R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Sopot 2008.

<sup>23</sup> G. Białopiotrowicz, *Psychologia sprzedaży...*, s. 223–234.

<sup>24</sup> J. Jabłońska-Bonca, „Efekt Aureoli” i „Efekt Uczestnictwa” a niezależność prawników-naukowców, „Przegląd prawa i administracji” CX, 2017, nr 110, s. 12.

<sup>25</sup> J. Cypryański, E. Rudawska, A. Grzesiuk, *Wybrane aspekty zachowań nabywców na aukcjach internetowych. Studium przypadku rynku akcesoriów do telefonów komórkowych*, Szczecin 2016, s. 8.

<sup>26</sup> D. Salzman, R.C.J. Zwinkels, *Behavioural real estate*, Duisenberg 2013, s. 7–15.

tału własnego prowadzi do ryzyka moralnego i niższych zwrotów z inwestycji. Opisali także następujące heurystyki i błędy poznawcze: nadmierny optymizm, nadmierna pewność siebie, błąd potwierdzenia, efekt momentu, efekt owczego pędu, irracjonalny entuzjazm, teoria żalu, iluzja pieniędzy, mentalne księgowanie, awersja do strat oraz błąd domu<sup>27</sup>. Z przeanalizowanego materiału wysnuwają wnioski, że mimo wysokich wartości inwestycji i wydatków na rynku domów ludzie podlegają takim samym błędom poznawczym jak na innych rynkach, a ze względu na wysokie sumy, jakimi operuje się na tym rynku, działanie niektórych błędów jest jeszcze silniejsze.

H. Kent Baker i Peter Chinloy proponują analizę zachowań na tym rynku z dwóch perspektyw: monetarnej i niemonetarnej<sup>28</sup>. Przedstawiają pewne błędy w rozumowaniu teorii rynków efektywnych, jednak twierdzą, że nie można jej całkowicie przekreślić, ponieważ podobnie z perspektywy behawioralnej człowiek nie zawsze zachowuje się irracjonalnie. Zwracają uwagę na zależność decyzji pomiędzy ceną a czasem transakcji. Dane makroekonomiczne dotyczące tej zależności często nie pokazują jej w faktycznym wymiarze, dlatego istotne jest zastosowanie w tej dziedzinie podejścia behawioralnego. Następnie analizują psychologiczną zależność pomiędzy ceną ogłoszeniową a transakcyjną. Ceny ogłoszeniowe mają istotny wpływ na ceny transakcyjne także u innych sprzedawców, odwrotnie niż sugeruje teoria rynków efektywnych. Także podejmowane próby zmierzenia determinant zakupu poprzez portale internetowe są nieefektywne w badaniu tego, jaki wpływ na decyzje zakupowe wywarły prezentacje mieszkań przez agentów nieruchomości, ponieważ przy obecnej technologii jest to nie do zmierzenia w ujęciu statystycznym<sup>29</sup>.

Na rynku nieruchomości pojawiła się potrzeba zbadania istniejących zależności w kontekście ekonomii behawioralnej. Jak pokazują pierwsze badania, ten aspekt na tym rynku ma istotne znaczenie.

## Metodyka badań

Celem niniejszych badań jest zbadanie wpływu efektu awersji do skrajności, heurystyk reprezentatywności, kotwicy i dostępności umysłowej na decyzje zakupowe na rynku mieszkaniowym w Polsce. Badanie przeprowadzono od 24 stycznia do 30 kwietnia 2023. Badanie przeprowadzono na próbie 317 respondentów. W badaniu wzięły udział osoby, które planują w przyszłości zakup mieszkania. Do realizacji badań zastosowano trzy kwestionariusze.

---

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> H.K Baker, P. Chinloy, M.J. Seiler, *Private real estate markets and investments*, Oxford 2014, s. 49–66.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

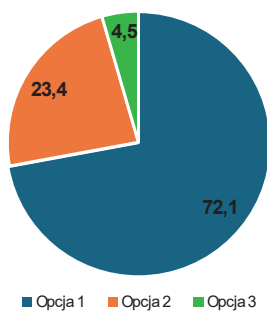


Badanie zostało przeprowadzone w trzech wersjach. Różniły się one kolejnością pytań, co miało na celu zbadanie heurystyki kotwicy. Informacje podane respondentom w różnej kolejności przyczyniły się do różnic w odpowiedziach przez zakotwiczenie przez respondentów pewnych wartości przy każdym pytaniu, co miało wpływ na następne odpowiedzi. Kwestionariusze miały też na celu zbadanie heurystyki dostępności umysłowej na podstawie opisu mieszkań, heurystyki reprezentatywności przez oglądanie zdjęć mieszkań i efektu awersji do skrajności poprzez podanie cen trzech mieszkań. Dodatkowo w pierwszym kwestionariuszu została podana dokładna wartość nieruchomości, a w pozostałych dwóch wersjach podano jedynie ceny za metr kwadratowy i powierzchnię mieszkania. Wartość trzeciego mieszkania była najniższa, a mieszkanie drugie miało niższą cenę za metr kwadratowy.

## Wyniki badań

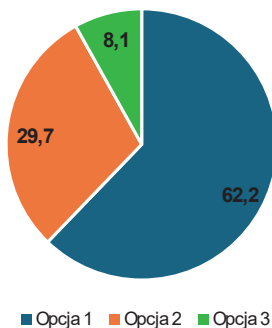
Treść pierwszego pytania brzmiała następująco:

Cena pierwszego mieszkania wynosi 607 000 zł, drugiego 631 687 zł, a ostatniego 596 367 zł.



Wykres 3. Odpowiedzi na pytanie 1

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.



Wykres 4. Odpowiedzi na pytanie 2:  
Którą nieruchomość wybrali by państwo,  
biorąc pod uwagę wygląd mieszkania?

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

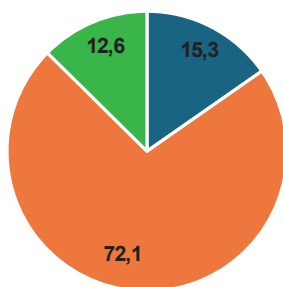
Ceny tych nieruchomości za metr kwadratowy wynoszą odpowiednio 11 000 zł, 8 897 zł i 8 901 zł. Metraże tych nieruchomości wynoszą 57, 71 i 67 metrów kwadratowych. Jakie mieszkanie wybiorą państwo, znając powyższe informacje?

Najwięcej respondentów zaznaczyło trzecią odpowiedź (72,1%). Drugą opcję zaznaczyło 23,4% osób, prawdopodobnie ze względu na większy metraż od mieszkania pierwszego. Pierwszą opcję wybrało 4,5% respondentów. Oznacza to, że respondenci w momencie, kiedy mieli dokonać wyboru, kierując się tylko ceną i znając całkowitą ceną mieszkania, wybrali mieszkanie o najniższej cenie.

Drugie pytanie dotyczy heurystyki reprezentatywności. Respondenci zostali zapytani o wybór mieszkania kierując się tylko wyglądem. 62,2% respondentów wybrało mieszkanie pierwsze, wykończone w najwyższym standardzie z tych trzech mieszkań. 29,7% osób wybrało drugie mieszkanie, wykończone w nieco tańszym standardzie od mieszkania pierwszego. 8,1% respondentów zdecydowało się na mieszkanie trzecie, wykończone najprościej i najtaniej z przedstawionych mieszkań.

W trzecim pytaniu respondenci zostali zapoznani z opisem tych mieszkań:

Pierwsza nieruchomość znajduje się w ścisłym centrum miasta, w jej otoczeniu znajduje się niewiele zieleni. Jest położona 300 m od dużego węzła komunikacyjnego, przez co jest bardzo dobrze skomunikowana z resztą miasta, jednak w ciągu dnia jest dość głośno. Drugie mieszkanie znajduje się w spokojnej, dobrze państwu znanej okolicy. W jej otoczeniu jest duży park. Do najbliższego przystanku jest około 800m Ostatnia nieruchomość jest w odległości 5 km od centrum. W okolicy nie ma parku, natomiast jest więcej przyulicznej zieleni niż w okolicy pozostałych mieszkań. Najbliższy przystanek jest oddalony o 1 km od mieszkania, natomiast w odległości 1 100 m jest stacja szybkiej kolei miejskiej, którą dojazd do centrum zajmuje 10 min.



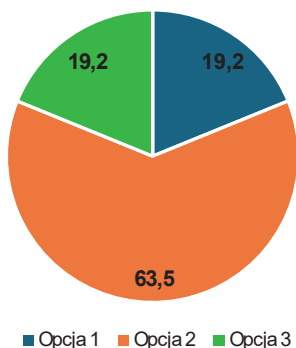
Wykres 5. Odpowiedzi na pytanie 3

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

■ Opcja 1 ■ Opcja 2 ■ Opcja 3

Większość (72,1%) respondentów wybrała drugie mieszkanie. Pierwsze mieszkanie wybrało 15,3% osób, a trzecie 12,6%. Pytanie miało na celu zbadanie heurystyki dostępności umysłowej, ale pod wpływem efektów badanych w poprzednich pytaniach. Jak widać respondenci w większości zdecydowali się na najdroższe mieszkanie mimo odległości od centrum. Dla respondentów była ważniejsza znana okolica, bliskość parku i największy metraż mieszkania.

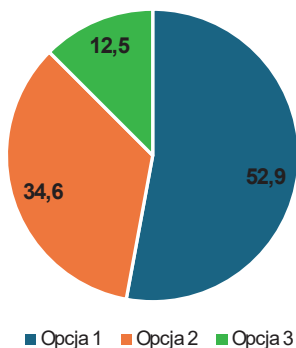
Drugi kwestionariusz rozpoczął się od pytania o wybór mieszkania na podstawie opisu. Kiedy respondenci nie znali ani ceny, ani wnętrza mieszkania odpowiedzi różnią się od odpowiedzi na to samo pytanie w poprzednim kwestionariuszu.



Wykres 6. Odpowiedzi na pytanie 6:  
Które mieszkanie wybierają państwo, decydując tylko na podstawie poniższych informacji?

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Tutaj także drugie mieszkanie zostało najczęściej wybrane (63,5%). Mieszkania pierwsze i trzecie otrzymały tyle samo odpowiedzi, każde z nich zostało wybrane przez 19,2% respondentów.



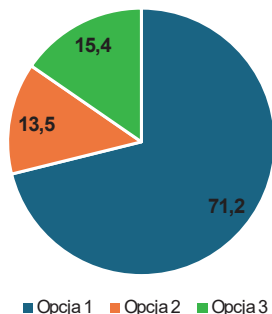
Wykres 7. Odpowiedzi na pytanie 2:  
Którą nieruchomość wybrali by państwo, biorąc pod uwagę wygląd mieszkania?

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

W przypadku pytania o wygląd odpowiedzi też się różniły. Kolejność wybranych mieszkań była taka sama, ale mieszkanie pierwsze zostało wybrane przez mniejszą liczbę respondentów (52,9%). Pozostałe mieszkania były wybierane częściej niż w przypadku poprzedniego kwestionariusza. Mieszkanie drugie zostało wybrane przez 34,6% osób, a mieszkanie trzecie przez 12,5%.

Trzecie pytanie brzmiało następująco:

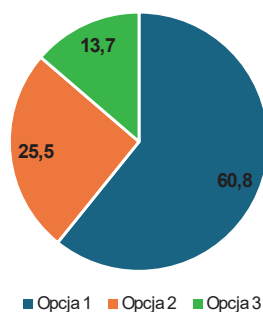
Ceny tych nieruchomości za metr kwadratowy wynoszą odpowiednio 11 000 zł, 8 897 zł i 8 901 zł. Metraże tych nieruchomości wynoszą 57, 71 i 67 metrów kwadratowych. Jak zmieni się państwa wybór znając powyższe informacje?



Wykres 8. Odpowiedzi na pytanie 3

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

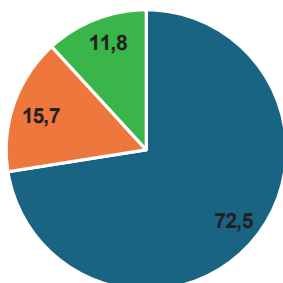
Trzecie pytanie w tym kwestionariuszu dotyczyło ostatecznego wyboru mieszkania po zapoznaniu się z ceną za metr kwadratowy i powierzchnią każdego z mieszkań. W tym przypadku odpowiedzi różnią się znacząco od poprzedniego kwestionariusza. Najwięcej odpowiedzi uzyskało drugie mieszkanie, które zostało wybrane przez 71,2% respondentów. Trzecie mieszkanie wybrało 15,4%, a pierwsze przez 13,5%. Brak podania dokładnej ceny skutkowało wyborem mieszkania, którego cena za metr kwadratowy była najniższa, ale najczęściej wybieraną opcją było najdroższe mieszkanie. Najtańsza opcja (trzecie mieszkanie) ostatecznie zostało wybrane przez 15,4% respondentów (o wiele mniej niż w pierwszym kwestionariuszu), jednak jako ostateczny wybór uzyskało ono więcej odpowiedzi niż w pierwszym kwestionariuszu (12,6%). Pierwsze mieszkanie otrzymało 13,5% odpowiedzi (więc więcej niż w przypadku pytania o cenę w pierwszym kwestionariuszu) czyli najmniej z trzech opcji.

Wykres 9. Odpowiedzi na pytanie 1:  
Którą nieruchomość wybrali by państwo,  
biorąc pod uwagę tylko wygląd mieszkania?

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Trzeci kwestionariusz rozpoczął się od pytania o wybór mieszkania na podstawie wyglądu. Odpowiedzi były zbliżone do pierwszego kwestionariusza. Najczęściej wybieranym mieszkaniem było mieszkanie pierwsze, (60,8%). Mieszkanie drugie zostało wybrane przez 25,5% respondentów (nieco niższy wynik niż w przypadku pierwszego formularza). Trzecie mieszkanie otrzymało 13,7% głosów i jest to wynik wyższy niż w pierwszym kwestionariuszu.

Ceny tych nieruchomości za metr kwadratowy wynoszą odpowiednio 11 000 zł, 8 897 zł i 8 901 zł. Metraże tych nieruchomości wynoszą 57, 71 i 67 metrów kwadratowych. Jak zmieni się państwa wybór znając powyższe informacje?

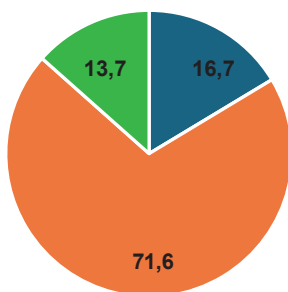


Wykres 10. Odpowiedzi na pytanie 2

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

■ Opcja 1 ■ Opcja 2 ■ Opcja 3

Drugie pytanie w tym kwestionariuszu to pytanie o wybór mieszkania o treści identycznej jak w drugim kwestionariuszu, ale przy znajomości także jego ceny. Kolejność odpowiedzi w tym kwestionariuszu jest inna niż w poprzednim. Również najczęściej wybieranym mieszkaniem było mieszkanie drugie, które otrzymało 72,5% odpowiedzi. Na drugim miejscu znalazło się mieszkanie pierwsze (15,7%). Na ostatnim miejscu zostało mieszkanie trzecie (11,8%).



Wykres 11. Odpowiedzi na pytanie 3: Które mieszkanie wybiorą państwo ostatecznie?

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

■ Opcja 1 ■ Opcja 2 ■ Opcja 3

Ostatnie pytanie dotyczyło ostatecznego wyboru mieszkania po przeczytaniu opisu otoczenia mieszkań. Także tutaj najczęściej wybierane było mieszkanie drugie, które wybrało 71,6% respondentów. Na drugim miejscu znalazło się mieszkanie pierwsze (16,7% — podobnie jak w pierwszym kwestionariuszu, ale inaczej niż w drugim). Ostatnie miejsce zajęło mieszkanie trzecie (13,7%).

Mimo że pytania w kwestionariuszu drugim i trzecim były identyczne, ostateczne odpowiedzi różniły się. W drugim kwestionariuszu, w którym respondenci na początku poznali opis otoczenia mieszkań, najwięcej osób wybrało drugie mieszkanie, na co wpływ miała heurystyka dostępności umysłowej ze względu na lokalizację w dobrze znanej okolicy i bliskość parku. Mieszkania pierwsze i trze-

cie otrzymały tyle samo odpowiedzi. Następnie respondenci zostali zapoznani z wyglądem mieszkania. W tym pytaniu najczęściej wybieraną odpowiedzią było mieszkanie pierwsze z powodu heurystyki reprezentatywności. Mieszkanie drugie osiągnęło w tym pytaniu najwyższy wynik w porównaniu z pytaniem o wygląd w pozostałych kwestionariuszach. Najmniej wybieraną odpowiedzią było mieszkanie trzecie. Podobnie jak w innych kwestionariuszach najwięcej odpowiedzi uzyskało mieszkanie drugie, mimo najwyższej ceny za całość mieszkania, ale z najniższą ceną za metr kwadratowy. W tym kwestionariuszu mieszkanie trzecie było wybierane wyjątkowo częściej niż mieszkanie pierwsze. Respondenci — zakotwicząc sobie wysoką cenę za metr kwadratowy pierwszego mieszkania bez podanej całościowej ceny — wybierali tę opcję najrzadziej.

Badania wykazały, że mimo iż respondenci decydowali się na racjonalny wybór mieszkania ze względu na cenę, w ostateczności zawsze wybierali najdroższe mieszkanie ze wszystkich. Najdroższe mieszkanie uzyskało najwyższe wyniki, uzyskując w pierwszym kwestionariuszu 72,1% odpowiedzi, w drugim 71,2% i w ostatnim 71,6% odpowiedzi. Jest to uwarunkowane podświadomymi mechanizmami, heurystykami, błędami poznawczymi, które w pewien sposób podejmują decyzję za człowieka. Wpływ podświadomych mechanizmów podejmowania decyzji okazał się większy niż racjonalny rachunek zysków i strat.

## Bibliografia

### Literatura

- Altman M., *The Nobel Prize in behavioral and experimental economics: a contextual and critical appraisal of the contributions of Daniel Kahneman and Cernon Smith*, Saskatoon 2002.
- Baker H.K., Chinloy P., Seiler M.J., *Private real estate markets and investments*, Oxford 2014.
- Białopiotrowicz G., *Psychologia sprzedaży nieruchomości*, Warszawa 2010.
- Cialdini R., *W్యwieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Sopot 2008.
- Cypryański J., Rudawska E., Grzesiuk A., *Wybrane aspekty zachowań nabywców na aukcjach internetowych. Studium przypadku rynku akcesoriów do telefonów komórkowych*, „Handel wewnętrzny” 2016, nr 5 (365).
- Genesove D., Mayer C., *Loss Aversion and Seller Behavior: Evidence from the Housing Market*, „The Quarterly Journal of Economics” 2001, nr 116.
- Jabłońska-Bonca J., „Efekt Aureoli” i „Efekt Uczestnictwa” a niezależność prawników–naukowców, „Przegląd prawa i administracji” CX, 2017, nr 110.
- Kahneman D., Frederick S., *Representativeness revisited: Attribute substitution in intuitive judgment*, New York 2002.
- Kahneman D., *Maps of bounded rationality: a perspective on intuitive judgment and choice*, Princeton 2002.
- Kahneman D., *Thinking fast and slow*, New York 2011.
- Luo Q., *Comparable roles for serotonin in rats and humans for computations underlying flexible decision-making*, Shanghai 2023.
- McLeod S., Skinner — *Operated Conditioning*, Manchester 2007.

- Mruk H., *Konsument w gospodarce — ewolucja wiedzy o jego zachowaniach*, „Handel wewnętrzny” 2009, nr 4–5.
- Mruk H., *Zachowania konsumentów w świetle ekonomii behawioralnej*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2017, nr 2.
- Rehman I., Mahabadi N., Sanvictores T., Rehman C., *Classical conditioning*, Treasure Island 2017.
- Rogers R.D., *The Roles of Dopamine and Serotonin in Decision Making: Evidence from Pharmacological Experiments in Humans*, Oxford 2010.
- Salzman D., Zwinkels R.C.J., *Behavioural real estate*, Duisenberg 2013.
- Thaler R.H., *Behavioral Economics: Past, Present, and Future*, Chicago 2016.
- Tversky A., *Judgement Under Uncertainty: Heuristics And Biases*, Jerusalem 1973.
- Tversky A., Kahneman D., *Availability: A Heuristic for Judging Frequency and Probability*, Jerusalem 1973.
- Tversky A., Kahneman D., *The Simulation Heuristic*, Stanford 1981.
- Wells V.K., *Behavioural psychology, marketing and consumer behaviour: A literature review and future research agenda*, „Journal of Marketing Management” 2012, nr 30 .

### Źródła internetowe

- Gospodarka mieszkaniowa i infrastruktura komunalna w 2022 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).
- Gospodarka mieszkaniowa w 2022 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).
- Obrót nieruchomościami w 2022 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/infrastruktura-komunalna-nieruchomosci/nieruchomosci-budynki-infrastruktura-komunalna/> (dostęp: 8.03.2024).
- Rynek nieruchomości raport: 1 kwartał 2023*, <https://morizon-gratka.pl/wp-content/uploads/2024/03/Rynek-Nieruchomosci.pdf> (dostęp: 8.03.2024).



**Emilia Herbig**

ORCID: 0009-0004-6229-7089

Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.49.9>

## Determinanty zachowań nabywców na rynku usług turystycznych — w świetle badań

**JEL Classification:** D70, L83, M30, Z30

**Słowa kluczowe:** turystyka, marketing, zachowania nabywców, biura podróży

**Keywords:** tourism, marketing, consumer behavior, travel agencies

**Abstrakt:** Przedsiębiorcy funkcjonujący na rynku usług turystycznych muszą wykazywać się nie tylko elastycznością w dostosowywaniu się do preferencji grupy odbiorców, lecz także troską o budowanie trwałych relacji z klientami. Celem pracy jest identyfikacja determinant zachowań konsumentów korzystających z usług biur podróży w Polsce. Artykuł oparty jest na analizie danych statystycznych dostępnych w bazach światowych (Statista) oraz krajowych (CBOS, Ipsos Polska, dane Ministerstwa Sportu i Turystyki), oraz na badaniach pierwotnych przeprowadzonych w celu rozpoznania determinant zachowań konsumentów korzystających z usług biur podróży na rynku usług turystycznych. Badania zostały zrealizowane na próbie 156 respondentów od grudnia 2022 do września 2023 roku. Badania wykazały rosnącą popularność usług biur podróży w Polsce oraz dominującą rolę ceny jako głównej determinanty wyboru oferty turystycznej touroperatora. Ponadto zaobserwowano istotną rolę marketingu szeptanego i opinii użytkowników w procesie podejmowania decyzji przez klientów oraz wzrost znaczenia mediów społecznościowych w promocji usług turystycznych.

## Determinants of consumer behavior in the tourism services market — in light of research

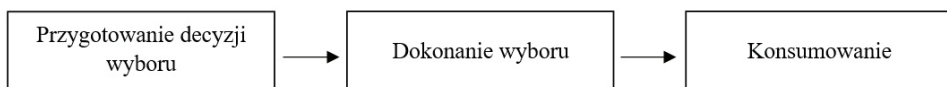
**Abstract:** All marketing strategies in the tourism services sector are meticulously tailored to acquired data. In a world where consumers increasingly shape the market, tourism service providers must demonstrate not only flexibility in adapting to the preferences of their target audience but also care in building lasting loyalty with customers. The aim of the study is to identify the determinants of consumer behavior in the tourism market. This article is based on the analysis of statistical data available in global (Statista) and Polish national databases (CBOS, Ipsos Poland, Ministry of Sport and Tourism data), as well as primary research conducted to identify the determinants of consumer behavior in the tourist services market, specifically focusing on travel agencies' services. The research was conducted on a sample of 156 respondents from December 2022 to September 2023. The research revealed the growing popularity of travel agencies' services in Poland and the

predominant role of price as the main determinant of the choice of a tour operator's tourist offer. Additionally, a significant role of word-of-mouth marketing and user reviews in the decision-making process of customers was observed, as well as increasing importance of social media in the promotion of tourist services.

## Wstęp

Problematyka zachowań konsumentów staje się jednym z najbardziej intrygujących obszarów w naukach ekonomicznych. Wynika to z rosnącego wpływu konsumenta na rynku, poprawy warunków życia, globalizacji i łatwego dostępu do informacji. Zrozumienie tych zachowań jest kluczowe dla uniknięcia podejmowania błędnych decyzji przez przedsiębiorstwa<sup>1</sup>. Złożoność determinant wpływających na decyzje konsumentów, zdobywana dzięki badaniom empirycznym, otwiera drogę do gruntownej analizy subtelnych detali, na jakie zwracają uwagę konsumenci przy podejmowaniu ostatecznych decyzji zakupowych<sup>2</sup>.

Zachowanie konsumenta w kontekście turystyki zdefiniowane przez L. Rudnickiego jest zespołem działań i percepcji podejmowanych przez konsumenta, które kształtują proces podejmowania decyzji dotyczących wyboru produktu turystycznego<sup>3</sup> (rysunek 1). A. Panasiuk podkreśla, że to zjawisko jest procesem podejmowania decyzji w zakresie wyboru oferty, obejmującym ocenę dostępnych opcji zgodnie z indywidualną skalą preferencji oraz realnie dostępną siłą nabywczą, a decyzja zakupu opiera się na zgromadzonych doświadczeniach wynikających z wcześniejszych konsumpcji<sup>4</sup>.



Rysunek 1. Schemat działań konsumenta podczas podejmowania decyzji

Źródło: opracowanie własne na podstawie: L. Rudnicki, *Zachowania konsumentów na rynku turystycznym*, Kraków 2010, s. 7–8.

## Cel i metodyka badań

Celem niniejszego artykułu jest dokładne zrozumienie istotnych czynników wyboru konsumentów na rynku turystycznym poprzez analizę czynników wpływających na procesy decyzyjne w tym sektorze. Badanie identyfikuje kluczowych trendów i czynników kształtujących preferencje konsumentów w turystyce, a także

<sup>1</sup> A. Rudzewicz, *Wpływ zaufania do marki na zachowania konsumentów*, Olsztyn 2018, s. 7.

<sup>2</sup> J. Wojciechowska-Solis, *Rola ceny w wyborach konsumentów na rynku usług turystycznych*, Lublin 2013, s. 250.

<sup>3</sup> Rudnicki, *Zachowania konsumentów na rynku turystycznym*, Kraków 2010, s. 7–8.

<sup>4</sup> A. Panasiuk, *Marketing w turystyce i rekreacji*, Warszawa 2013, s. 61.

na porównaniu danych wtórnych z wynikami badań pierwotnych w celu określenia głównych determinant, którymi kierują się klienci biur podróży w Polsce. Metody badań obejmują przede wszystkim analizę dostępnych danych wtórnych, takich jak informacje branżowe, analizy rynkowe oraz dane statystyczne związane z preferencjami konsumentów w sektorze turystycznym. Ten etap ma na celu uzyskanie ogólnej perspektywy na rynku oraz identyfikację istotnych trendów.

Przeprowadzone zostały również badania pierwotne za pomocą kwestionariusza badawczego w trybie online. Próba badawcza obejmowała 156 osób z różnych grup społecznych, charakteryzujących się zróżnicowanymi zmiennymi demograficznymi, z Polski. Badania te umożliwiły pełne zrozumienie kwestii takich jak: preferencje poszczególnych grup wiekowych, wybór miejsca i celu podróży, segmenty osób korzystających z usług biur podróży, z uwzględnieniem danych demograficznych respondentów, preferencje charakteru podróży oraz standardu świadczonych usług.

Pozyskane w ten sposób dane zostały porównane z danymi wtórnymi, co pozwoliło na identyfikację zbieżności, różnic i ewentualnych rozbieżności w preferencjach konsumentów na rynku turystycznym, korzystających z usług biur podróży.

### **Przegląd dotychczasowych wyników badań dotyczących decyzji konsumenckich na rynku turystycznym w Polsce**

Badania przeprowadzone przez Instytut Turystyki w 2005 roku wykazały, że wówczas Polacy najczęściej wyjeżdżali w sposób niezorganizowany (83% respondentów), a jeśli korzystali z pośrednictwa, to raczej z instytucji nieturystycznych (14%), takich jak zakłady pracy zamiast biur podróży (6%)<sup>5</sup>. W kolejnych latach odsetek Polaków deklarujących korzystanie z usług biur podróży wynosił odpowiednio: 2006: 5%, 2007: 11%, 2008: 13%, 2009: 10%, 2010: 11%<sup>6</sup>. Natomiast według badań przeprowadzonych przez IPSOS Polska w dniach 4-25 maja 2023 roku wynika, że odsetek osób planujących wyjazd wypoczynkowe z biurem podróży był znacznie wyższy niż w pierwszej dekadzie XXI wieku i wyniósł 42%<sup>7</sup>.

Wzrost liczby Polaków deklarujących podróże wypoczynkowe powoduje ciągły rozwój rynku usług turystycznych w celu dopasowania swoich ofert do potrzeb konsumenta. Na decyzję konsumenta usługi turystycznej składa się wiele

<sup>5</sup> J. Łaciak, *Uczestnictwo Polaków w wyjazdach turystycznych w 2005 roku*, Warszawa 2006, s. 35–36.

<sup>6</sup> Komunikat z badań wyjazdów wypoczynkowych Polaków w 2011 roku, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2011.

<sup>7</sup> Raport z badania planów wakacyjnych Polaków w 2023 roku, Ipsos Polska na zlecenie Mondial Assistance 4-25 maja 2023 roku, <https://mondial-assistance.pl/centrum-prasowe/aktualnosci/plany-wakacyjne-polakow-2023-jak-wyglada-rynek-turystyczny-po-pandemii> (dostęp: 09.01.2024).

czynników zarówno makroekonomicznych, jak i uzależnionych od osobistych uwarunkowań sytuacji klienta<sup>8</sup>. Ten drugi rodzaj czynników można podzielić na subiektywne i obiektywne, a następnie na ekonomiczne oraz niezwiązane z gospodarką<sup>9</sup>. Każda decyzja osobista konsumenta wiąże się bezpośrednio z powyższymi czynnikami i ich związkami przyczynowo-skutkowymi.

Wraz ze zmianami na rynku, wzrostem konkurencji, globalizacją oraz postępującymi procesami związanymi z integracją, liczba czynników mających wpływ na zachowanie klientów stale rośnie<sup>10</sup>, w zależności od tego, czy dany aspekt jest niezależny od osobistych percepcji, czy też jest postrzegany i odmiennie interpretowany przez konsumentów<sup>11</sup>. Zgodnie z powszechnie przyjętym podziałem potrzeb zaproponowanym przez A.H. Masłowa<sup>12</sup>, zaspokojenie tych potrzeb wiąże się z konsumpcją, czyli ze spożyciem dóbr materialnych i usług<sup>13</sup>. Potrzeby turystyczne, które są klasyfikowane jako potrzeby osobiste<sup>14</sup>, to oczekiwania ludzi na odmienną jakościowo sytuację, której substytutem nigdy nie będzie wypoczynek w miejscu stałego zamieszkania<sup>15</sup>. Zakwalifikować je można również jako potrzeby samorealizacji, które stanowią motywator wewnętrzny do stawania się między innymi lepiej wykształconym człowiekiem, co dla wielu ludzi jest równoznaczne z poszerzaniem wiedzy na temat świata, kultur i zwyczajów w różnych regionach<sup>16</sup>. Przekłada się to na poczucie konieczności podróżowania, a co za tym idzie — korzystania z usług turystycznych oferowanych przez przedsiębiorstwa.

Zgodnie z podkreślonym przez D. Jeremen, I. Michalską-Dudek i A. Rapacza postępowaniem cyfryzacji społeczeństwa, na rynku turystycznym postępuje wirtualizacja zachowań konsumenta poprzez digitalizację informacji. Wyniki badania przeprowadzonego w Krakowie w 2017 roku wskazują na to, że Internet zyskał na

<sup>8</sup> A. Niemczyk, *Zachowania konsumentów na rynku turystycznym*, Kraków 2010, s. 17; I. Michalska-Dudek, *Multidimensionality and determinants of consumer loyalty in tourist services*, „Folia Turistica” 2014, nr 33, s. 85.

<sup>9</sup> A. Majchrzak-Jaszczyk, *Analiza wybranych determinant popytu turystycznego w państwach Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja” 2018, z. 21 (1), s. 181–198.

<sup>10</sup> A. Niezgoda, *Czas wolny a zmiany na rynku usług turystycznych*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość turystyki. Warsztaty z geografii turystyki*, red. B. Krakowiak, J. Latosińska, Łódź 2014, s. 109.

<sup>11</sup> M. Jedlińska, *Specyfika zachowań konsumenckich na rynku turystycznym*, [w:] *Turystyka w badaniach naukowych. Prace ekonomiczne*, red. A. Nowakowska, M. Przydział, Kraków-Rzeszów 2006, s. 177.

<sup>12</sup> A. Miler-Zawodniak, *Teorie potrzeb jako współczesne teorie motywacji*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 4, s. 105.

<sup>13</sup> R. Łazarek, *Ekonomika turystyki, wybrane zagadnienia*, Warszawa 2004, s. 23.

<sup>14</sup> K. Naumowicz, *Turystyka jako sfera zaspokajania potrzeb osobistych*, „Prace Naukowe Politechniki Szczecińskiej” 1987, nr 338, s. 36–38.

<sup>15</sup> M. Lubaś, *Czynniki kształtujące częstotliwość wyjazdów turystycznych*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 33, 2020, s. 239.

<sup>16</sup> K. Kwilecki, *Funkcje, motywy i potrzeby w turystyce*, Poznań 2013, s. 2.

znaczeniu jako narzędzie zakupu usług turystycznych (81%), a przed wyjazdem są wykorzystywane różne formy źródeł informacji: portal turystyczny (59,55%), strona internetowa organizacji turystycznej (42,21%), media społecznościowe (40%)<sup>17</sup>.

Jak podkreśla R. Seweryn, jedną z najistotniejszych determinant zachowań konsumenta na omawianym rynku są czynniki demograficzne<sup>18</sup>, takie jak: płeć, wiek, wysokość dochodów oraz poziom wykształcenia. Kobiety, w odróżnieniu od mężczyzn, cenią sobie porady innych, uzyskanie większej ilości informacji. Wiek konsumenta wpływa na rodzaj wyjazdu i jego charakter, standard usług i specyfikę destynacji wakacyjnych<sup>19</sup>. W przypadku czynników dochodowych ze wzrostem poziomu dobrobytu poszerza się zakres decyzji zakupowych. Równie ważną determinantą jest wykształcenie, które ma wpływ na zachowania konsumenckie, ponieważ ze wzrostem wykształcenia rozszerza się wiedza jednostki, świadomość wyborów i chęć nabywania dóbr wyższej jakości<sup>20</sup>. Nawiązując do danych wtórnych, osoby z wykształceniem podstawowym lub średnim dążą do zabawy i biernego odpoczynku w czasie podróży<sup>21</sup>, nabywcy z wyższym wykształceniem wykazują chęć samorozwoju i zapotrzebowanie na aktywność ruchową<sup>22</sup>. Ponadto, ta ostatnia grupa odbiorców oferty turystycznej potrafi wykorzystać dostępne informacje w celu dokonania wyboru maksymalnie wartościowego dobra<sup>23</sup>. Jednocześnie nabywcy z tej grupy korzystają z wielu źródeł informacji, w tym specjalistycznych, podczas gdy niżej wykształceni odbiorcy są bardziej podatni na wpływ mediów, na przykład telewizji<sup>24</sup>. Wspomniane powyżej poszczególne determinanty są silnie od siebie zależne w trakcie podejmowania decyzji, ponieważ wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia, poziom wydatków ponoszonych na turystykę również rośnie<sup>25</sup>.

---

<sup>17</sup> A. Pawłowska-Legwand, *Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w dostępie do informacji i usług turystycznych w świetle wyników badań przeprowadzonych wśród polskich turystów w województwie małopolskim*, [w:] „Turyzm” 2019, nr 29/2, s. 112.

<sup>18</sup> R. Seweryn, *Wyższe wykształcenie jako determinanta zachowań konsumentów turystów*, [w:] *Ewolucja podaży i popytu w turystyce*, red. B. Walas, J. Sobczuk, Sucha Beskidzka, 2014, s. 34.

<sup>19</sup> A. Niemczyk, R. Seweryn, *Wpływ płci na zachowania turystyczne (na podstawie wyników badań ruchu turystycznego w Krakowie)*, [w:] *Turystyka wobec wyznań współczesnego świata. Strategie, marketing, programowanie*, red. A. Niezgodą, G. Gołembski, Poznań 2014, s. 210–213.

<sup>20</sup> A. Kaczmarska, *Wybrane czynniki rozwoju turystyki*, „Studia Ekonomiczne” nr 176, Katowice 2016, s. 20.

<sup>21</sup> L. Strzembicki, *Zmiany zachowań konsumentów na krajowym rynku turystycznym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 742, s. 67-80.

<sup>22</sup> K. Kwilecki, *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*, Katowice 2011, s. 20.

<sup>23</sup> D. Mirońska, *Zachowania nabywców na rynku – trendy i wpływ na działanie przedsiębiorstw*, „Zeszyty Naukowe Kolegium Gospodarki Światowej” 2010, nr 27, s. 114–130.

<sup>24</sup> B. Gunter, *Understanding the Older Consumer: The Grey Market*, London 1998, s. 24.

<sup>25</sup> R. Seweryn, *Wyższe wykształcenie jako determinanta zachowań...*, s. 35.

## Determinanty wyboru oferty wyjazdu zorganizowanego przez biuro podróży — wyniki badań ankietowych

W celu identyfikacji czynników wyboru oferty wyjazdu zorganizowanego przez biuro podróży od marca do lipca 2023 roku przeprowadzono badanie przy wykorzystaniu kwestionariusza ankietowego online na próbie 156 osób. W badaniu wzięły udział osoby z grupy wiekowej powyżej 16 lat. Przeważały osoby w wieku od 16 do 22 lat (57,8%), dysponujące miesięcznym dochodem netto powyżej 4000 zł (50%).

Wśród ankietowanych ponad 93% jest klientami największych (pod względem przychodów) biur podróży w Polsce, takich jak Itaka, Tui czy Rainbow<sup>26</sup> (wykres 1). Prawie 59% klientów korzystało z usług biura podróży Itaka, 34% z usług przedsiębiorstwa TUI, a jedynie 9,5% z usług biura podróży Rainbow.

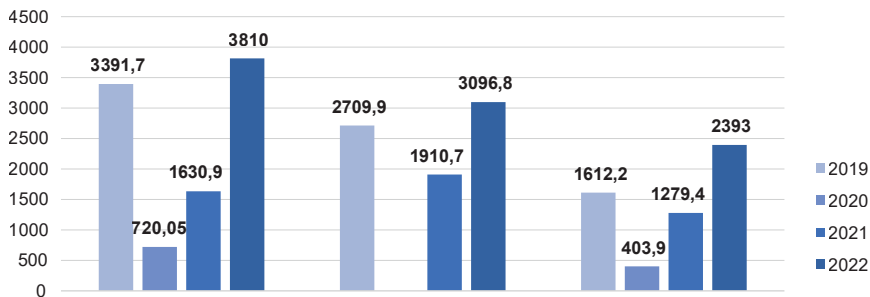
W branży wyjazdów zorganizowanych w Polsce od kilku lat przoduje siedem firm generujących najwyższe przychody ze sprzedaży imprez turystycznych i oferujących wczasy zarówno w kraju, jak i za granicą. Należą do nich: Itaka, TUI Poland, Rainbow, Coral Travel, Exim Tours, Grecos Holidays oraz Sun&Fun. Spółka TUI Poland nie opublikowała danych dotyczących przychodów za rok 2020, co uniemożliwia dokładne określenie jej pozycji w rankingu za ten rok. Jednak w 2021 roku ta spółka odnotowała najwyższe przychody ze sprzedaży imprez turystycznych, wyprzedzając tym samym konkurencyjną Itakę, która w 2019 roku zajmowała pozycję lidera na rynku. W porównaniu do 2019 roku każda z trzech największych firm zanotowała spadek przychodów za rok 2020, co było spowodowane globalną pandemią COVID-19<sup>27</sup>. W kolejnych dwóch latach (2021, 2022) nastąpił zdecydowany systematyczny wzrost przychodów badanych przedsiębiorstw. Itaka w 2022 roku ponownie znajdowała się na miejscu lidera tego rynku, osiągając przychód na poziomie 3810 mln zł i wzrost w porównaniu do poprzedniego roku o 133,61%. TUI Poland wykazało wzrost przychodów o 2,08%, a biuro podróży Rainbow o 87,04% (wykres 1).

Analiza danych wtórnych oraz wyników badań pierwotnych jednoznacznie potwierdza dominującą pozycję największych graczy na rynku biur podróży w Polsce. Przekrojowe badania rynkowe oraz badania ankietowe ukierunkowane na klientów sektora turystycznego wykazały, że ponad 93% respondentów korzysta z usług największych pod względem przychodów firm, wskazując na ich znaczącą rolę w sektorze. Wyraźna korelacja pomiędzy danymi wtórnymi, to jest: wynikami analiz statystycznych, a danymi pierwotnymi, to jest: wynikami badań

<sup>26</sup> <https://www.statista.com/statistics/1135405/poland-leading-tourism-companies-by-sales-revenue/> (dostęp: 23.01.2024).

<sup>27</sup> Szczegółowy wpływ pandemii COVID-19 na rynek turystyczny: A. Szczukocka, *Wpływ Pandemii COVID-19 na branżę turystyczną w Polsce*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2023, nr 2(74), s. 124–140.





	Itaka	TUI	Rainbow
■ 2019	3391,7	2709,9	1612,2
■ 2020	720,05		403,9
■ 2021	1630,9	1910,7	1279,4
■ 2022	3810	3096,8	2393

Wykres 1. Przychody ze sprzedaży usług turystycznych 3 największych przedsiębiorstw turystycznych w Polsce w latach 2019-2022 (w milionach złotych)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych opublikowanych przez: Instytut Badań Rynku Turystycznego TravelDATA dla Statista (dane finansowe przedsiębiorstwa TUI za 2020 rok nie zostały opublikowane).

ankietowych, potwierdza największy udział w rynku spółek: Itaka, TUI Poland oraz Rainbow.

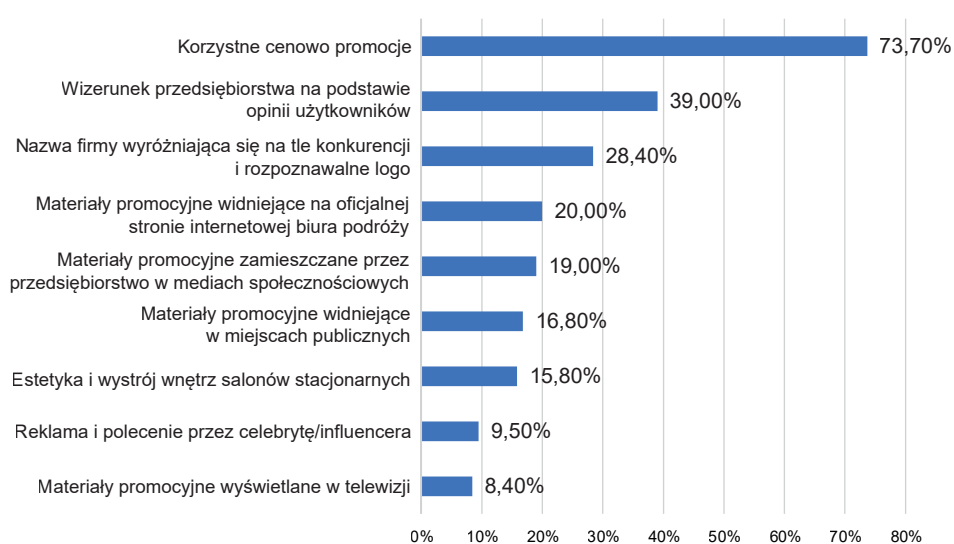
Biorąc pod uwagę wszelkie możliwe czynniki doboru usługi turystycznej do wymagań konsumenta, zdecydowanie największą rolę odgrywa cena<sup>28</sup>. Jako najczęściej występującą determinantę w przypadku ofert największych biur podróży na polskim rynku, respondenci wskazywali korzystne cenowo promocje (73,7%). Co więcej, wyniki badania wskazują również na istotę marketingu szeptanego<sup>29</sup> w czasie podejmowania decyzji zakupowych, ponieważ jako drugi najważniejszy czynnik uczestnicy deklarowali wizerunek przedsiębiorstwa na podstawie opinii użytkowników (39%). Ponad jedna czwarta respondentów (28,4%) uznała, że nazwa firmy wyróżniająca się na tle konkurencji i rozpoznawalne logo mają wpływ na ostateczny wybór oferty, co pozwala zobrazować jak ważna jest kwestia budowania świadomości marki na rynku. W celu zbudowania jej, przedsiębiorstwa wykorzystują poszczególne działania promocyjne, które według badanych, postrzegane osobno mają mniejszy wpływ na ich decyzję niż ich zbiorowa skuteczność. Te działania zostały przez badanych ocenione następująco: materiały promocyjne

<sup>28</sup> Potwierdzają to także badania przeprowadzone przez Molendę M. i Nowicką K. w 2012 roku, omówione w: M. Molenda, *Rynek turystyczny: ocena zmian przez przedsiębiorstwa turystyczne i konsumentów usług turystycznych*, „Ekonomiczne Problemy Turystyki” 2014, nr 3(27), s. 74.

<sup>29</sup> Rola marketingu szeptanego została dogłębnie opisana przez: M. Gawrońska, *Marketing szeptany jako nowoczesna forma promocji*, „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” 2013, nr 2 (6), s. 30–35.



widniejące na oficjalnej stronie internetowej biura podróży brane pod uwagę jako pojedynczy czynnik wpłynęły na 20% respondentów, materiały promocyjne zamieszczane przez przedsiębiorstwo w mediach społecznościowych na 19% z nich, a materiały promocyjne widniejące w miejscach publicznych na niespełna 16,8% badanych. Natomiast najrzadziej wskazywaną determinantą była między innymi estetyka i wystrój wnętrz salonów stacjonarnych (15,8%), co może być spowodowane częstszym zawieraniem umów online — jak wynika z zebranych danych, aż 64,2% klientów biur podróży dokonuje zakupu ofert online. Reklama i polecenie przez celebrytę/influencera wpłynęły na niespełna dziesiątą część badanych (9,5%), a materiały promocyjne wyświetlane w telewizji brało pod uwagę jedynie 8,4% z nich (wykres 2).



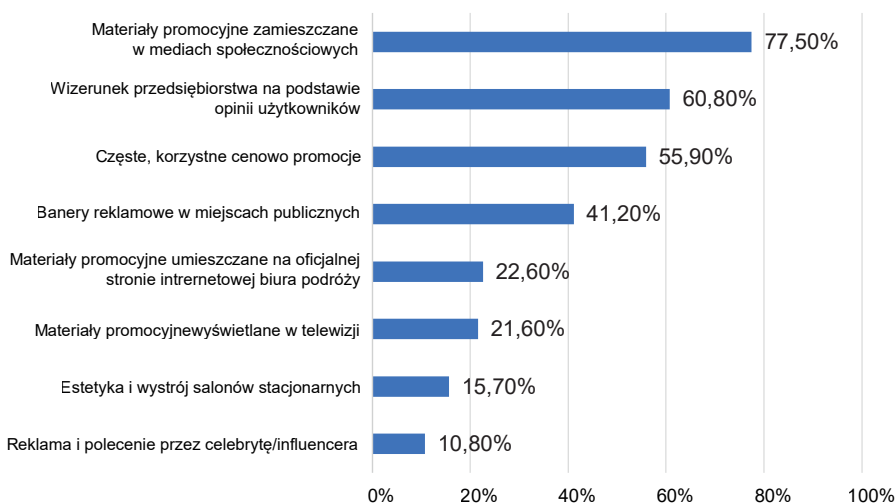
Wykres 2. Determinanty wyboru oferty biura podróży

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Badanie miało również na celu zgłębienie obiektywnej opinii respondentów na temat efektywności różnych form działań marketingowych podejmowanych przez biura podróży, bez względu na to, czym kierowali się przy osobistym wyborze oferty. Interesującym wnioskiem było to, że najczęściej wskazywanym (77,5%) narzędziem marketingowym okazało się zamieszczanie materiałów na fanpage'u w mediach społecznościowych. Pokazuje to, jak znaczący wpływ na opinię społeczną może mieć marketing za pośrednictwem mediów społecznościowych. Warto również zauważyć, że dla 60,8% respondentów istotnym czynnikiem wpływającym na wybory konsumenckie jest wizerunek przedsiębiorstwa oparty na opinii użytkowników.

Badania objęły również różnice między zadeklarowanymi determinantami zakupu a rzeczywistymi preferencjami klientów biur podróży. Na przykład: choć 55,9% respondentów obiektywnie zadeklarowało, że korzystne cenowo promocje są kluczowym czynnikiem wpływającym na decyzję zakupową, to aż 73,70% uznało je za rzeczywistą determinantę. Podobnie, mimo że 41,2% badanych uważało banery reklamowe w miejscach publicznych za skuteczne narzędzie marketingowe, jedynie 16,8% z nich faktycznie dokonało wyboru oferty na ich podstawie.

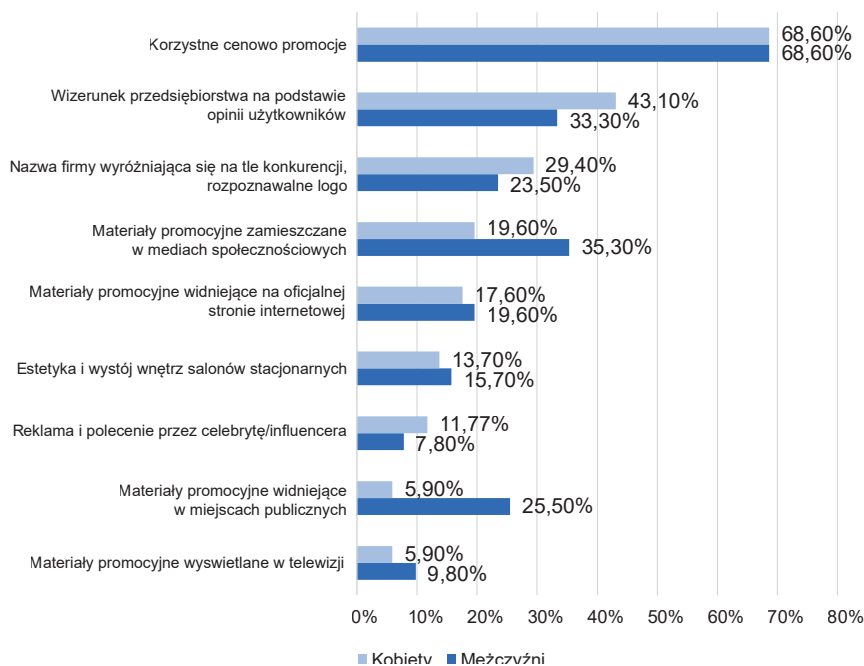
Analiza wykazała również, że inne środki promocji, takie jak materiały promocyjne na oficjalnej stronie internetowej biura podróży (22,6%) oraz publikacje w telewizji (21,6%), cieszyły się podobnym poziomem akceptacji. Natomiast estetyka i wystrój salonów stacjonarnych (15,7%) oraz reklama i polecenie przez celebrytę lub influencera (10,8%) okazały się mniej skuteczne w przyciąganiu klientów. Oceny skuteczności, które dostarczyli badani, zostały przedstawione na wykresie 3.



Wykres 3. Najbardziej skuteczne instrumenty i działania marketingowe w ocenie respondentów

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych

Analizując wybory konsumenckie respondentów z podziałem na płeć, można zaobserwować jej szczególny wpływ na postrzeganie materiałów promocyjnych przez kobiety i mężczyzn. Po pierwsze, kobiety przypisują większą wagę wizerunkowi przedsiębiorstwa na podstawie opinii użytkowników, nazwie wyróżniającej się na tle konkurencji i rozpoznawalnemu logo oraz reklamie i poleceniu przez celebrytę czy influencera. Mężczyźni natomiast znacznie częściej zwracają uwagę na materiały promocyjne przedsiębiorstwa widniejące w miejscach publicznych (aż 25,5% mężczyzn, a jedynie 5,9% kobiet) oraz na materiały wyświetlane w telewizji. Determinanty zakupu oferty biura podróży z podziałem na płeć przedstawia wykres 4.



Wykres 4. Determinanty zakupu oferty biura podróży ze względu na płeć

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Najważniejszym wnioskiem z badania jest dominująca rola ceny jako głównej determinanty zakupu usług turystycznych. Korzystne cenowo promocje zostały jednoznacznie wskazane przez ankietowanych (73,7%) jako kluczowy czynnik wpływający na ich decyzje. Ponadto, marketing szepcany oraz opinie użytkowników zajęły drugie miejsce pod względem istotności, potwierdzając znaczenie budowy pozytywnego wizerunku przedsiębiorstwa. Interesujące jest także potwierdzenie roli social mediów w marketingu turystycznym. Zamieszczanie materiałów na fanpage'u w mediach społecznościowych zostało uznane za najskuteczniejszy instrument marketingowy według 77,5% respondentów. To podkreśla rosnącą rolę komunikacji online z klientami i promocji ofert. Analiza ze względu na płeć ukazała różnice w preferencjach między kobietami a mężczyznami. Kobiety bardziej cenią wizerunek przedsiębiorstwa, nazwę firmy i reklamę influencerów, podczas gdy mężczyźni skupiają się na materiałach promocyjnych w miejscach publicznych i reklamie telewizyjnej.

Warto zauważyć, że istnieją pewne rozbieżności między deklarowaną a rzeczywistą skutecznością działań marketingowych. Przykładowo, choć banery reklamowe w miejscach publicznych są uznawane przez 41,2% badanych za skuteczne, tylko 16,8% z nich dokonało wyboru oferty na tej podstawie.

## Wnioski

W analizie zachowań konsumentów na rynku turystycznym kluczowym aspektem jest identyfikacja czynników wpływających na ich decyzje zakupowe. Obserwowany wzrost popularności usług biur podróży wskazuje na ewolucję preferencji konsumentów oraz rosnące zaufanie do tego typu usług. Jednocześnie czynniki demograficzne, takie jak: płeć, wiek, dochody i wykształcenie odgrywają istotną rolę w kształtowaniu preferencji zakupowych. Analiza pokazuje, że kobiety bardziej niż mężczyźni przywiązują wagę do opinii innych klientów oraz do wizerunku przedsiębiorstwa, podczas gdy mężczyźni częściej zwracają uwagę na materiały promocyjne w miejscach publicznych i reklamę telewizyjną. Wiodącą determinantą wyboru oferty turystycznej okazuje się być cena, zarówno dla kobiet i mężczyzn. Istotnym czynnikiem wpływającym na decyzje zakupowe jest także marketing szeptany. Coraz większą rolę w promocji usług turystycznych odgrywają media społecznościowe, co podkreśla znaczenie obecności firm w tych kanałach komunikacji. Istnieją jednak pewne rozbieżności między deklarowanymi preferencjami a rzeczywistymi decyzjami zakupowymi. Dlatego też, zrozumienie potrzeb i preferencji konsumentów wymaga uwzględnienia wielu czynników oraz dostosowania działań marketingowych do zmieniających się trendów i zachowań na rynku turystycznym.

W oparciu o wnioski wynikające z przeprowadzonych analiz, autorka zaleca ciągle monitorowanie preferencji konsumentów w sektorze usług turystycznych, uwzględniając dynamiczne zmiany na rynku oraz rozwój technologiczny i gospodarczy.

## Bibliografia

### Literatura

- Gawrońska M., *Marketing szeptany jako nowoczesna forma promocji*, „Rynek — Społeczeństwo — Kultura” 2013, nr 2 (6).
- Gunter B., *Understanding the Older Consumer: The Grey Market*, London 1998.
- Jedlińska M., *Specyfika zachowań konsumenckich na rynku turystycznym*, [w:] *Turystyka w badaniach naukowych. Prace ekonomiczne*, red. A. Nowakowska, M. Przydział., Kraków-Rzeszów 2006.
- Kaczmarek A., *Wybrane czynniki rozwoju turystyki*, „Studia Ekonomiczne” 2014, nr 176.
- Kwilecki K., *Funkcje, motywy i potrzeby w turystyce*, Poznań 2013.
- Kwilecki K., *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*, Katowice 2011.
- Łaciak J., *Uczestnictwo Polaków w wyjazdach turystycznych w 2005 roku*, Warszawa 2006.
- Łazarek R., *Ekonomika turystyki, wybrane zagadnienia*, Warszawa 2004.
- Lubaś M., *Czynniki kształtujące częstotliwość wyjazdów turystycznych*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 33, 2020.
- Majchrzak-Jaszczyk A., *Analiza wybranych determinant popytu turystycznego w państwach Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja” 2018, z. 21 (1).
- Michalska-Dudek I., *Multidimensionality and determinants of consumer loyalty in tourist services*, „Folia Turistica” 2014, nr 33.

- Miler-Zawodniak A., *Teorie potrzeb jako współczesne teorie motywacji*, „Obronność — Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 4.
- Mirońska D., *Zachowania nabywców na rynku — trendy i wpływ na działanie przedsiębiorstw*, „Zeszyty Naukowe Kolegium Gospodarki Światowej” 2010, nr 27.
- Molenda M., *Rynek turystyczny: ocena zmian przez przedsiębiorstwa turystyczne i konsumentów usług turystycznych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Turystyki” 2014, nr 3 (27).
- Naumowicz K., *Turystyka jako sfera zaspokajania potrzeb osobistych*, „Prace Naukowe Politechniki Szczecińskiej” 1987, nr 338.
- Niemczyk A., Seweryn R., *Wpływ płci na zachowania turystyczne (na podstawie wyników badań ruchu turystycznego w Krakowie)*, [w:] *Turystyka wobec wyznań współczesnego świata. Strategie, marketing, programowanie*, red. A. Niezgoda, Poznań 2014.
- Niemczyk A., *Zachowania konsumentów na rynku turystycznym*, Kraków 2010.
- Niezgoda A., *Czas wolny a zmiany na rynku turystycznym*, [w:] *Warsztaty z Geografii Turyzmu*, red: B. Krakowiak, J. Latosińska, Łódź 2014.
- Niezgoda A., *Popyt turystyczny: uwarunkowania i perspektywy rozwoju*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług” 2012, nr 82.
- Panasiuk A., *Marketing w turystyce i rekreacji*, Warszawa 2013.
- Pawłowska-Legwand A., *Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w dostępie do informacji i usług turystycznych w świetle wyników badań przeprowadzonych wśród polskich turystów w województwie małopolskim*, „Turizm” 2019, nr 29/2.
- Rudnicki L., *Zachowania konsumentów na rynku turystycznym*, Kraków 2010.
- Rudzewicz A., *Wpływ zaufania do marki na zachowania konsumentów*, Olsztyn 2018.
- Seweryn R., *Wyższe wykształcenie jako determinanta zachowań konsumentów turystów*, [w:] *Ewolucja podaży i popytu w turystyce*, red. B. Walas, J. Sobczuk, Sucha Beskidzka 2014.
- Strzembicki L., *Zmiany zachowań konsumentów na krajowym rynku turystycznym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 742.
- Szczukocka A., *Wpływ Pandemii COVID-19 na branżę turystyczną w Polsce*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2023, nr 74.
- Wojciechowska-Solis J., *Rola ceny w wyborach konsumentów na rynku usług turystycznych*, Lublin 2013.

## Raporty

- CBOS. *Komunikat z badań wyjazdów wypoczynkowych Polaków w 2011 roku*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2011, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_155\\_11.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_155_11.PDF).

## Źródła internetowe

- [www1.statista.com/statistics/1135405/poland-leading-tourism-companies-by-sales-revenue/](http://www1.statista.com/statistics/1135405/poland-leading-tourism-companies-by-sales-revenue/) (dostęp: 4.02.2024).
- [www2.mondial-assistance.pl/centrum-prasowe/aktualnosci/plany-wakacyjne-polakow-2023-jak-wyglada-rynek-turystyczny-po-pandemii](http://www2.mondial-assistance.pl/centrum-prasowe/aktualnosci/plany-wakacyjne-polakow-2023-jak-wyglada-rynek-turystyczny-po-pandemii) (dostęp: 4.02.2024).

Joanna Skuza

ORCID: 0000-0001-6450-6922

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.49.10>

## Problemy pomiaru szarej strefy w Polsce

**JEL Classification:** E26, O17

**Słowa kluczowe:** szara strefa, gospodarka nieobserwowana, gospodarka nieformalna, gospodarka nieoficjalna, gospodarka drugiego obiegu

**Keywords:** shadow economy, unobserved economy, informal economy, unofficial economy, second economy

**Abstrakt:** Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy brak jednolitej definicji szarej strefy w Polsce przekłada się na wyniki jej pomiaru i może prowadzić do odmiennych wniosków. Badanie opiera się na wynikach badań Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IMF), F. Schneidera, Ernst & Young (EY) i A.T. Kearney. Wykazano, że szacunki poziomu szarej strefy w Polsce w omawianym okresie były zróżnicowane, a udział szarej strefy w produkcie krajowym brutto Polski oscylował w przedziale od 11,4% do 26%.

### Problems of measuring the shadow economy in Poland

**Abstract:** The purpose of this article is to answer the question whether the lack of a uniform definition of the shadow economy in Poland translates into the results of its measurement and may lead to different conclusions. The study was conducted using the method of analysis and logical construction and comparative analysis. Author verified the results of studies by the Central Statistical Office (CSO), the International Monetary Fund (IMF), F. Schneider and Ernst & Young (EY) and A.T. Kearney. It was shown that estimates of the level of the shadow economy in Poland during the period in question varied, with the share of the shadow economy in Poland's gross domestic product oscillating between 11.4% and 26%.

### Wstęp

Szara strefa jest terminem powszechnie stosowanym w literaturze polskojęzycznej, stosowanym w celu opisanego gospodarki nieoficjalnej. Do najczęściej spotykanych określeń tego zjawiska można zaliczyć: gospodarkę nieformalną, nieobserwowalną, ukrytą, podziemną lub drugiego obiegu. Pojęć tych nie należy uznawać za synonimy, bowiem badacze, wyodrębniając poszczególne ich elementy, przypisują im odmienne definicje, a każde z tych określeń ukazuje

wieloaspektowość omawianego zjawiska. W wyniku różnorodności definicyjnej, naukowcy mogą uzyskiwać odmienne wyniki, a w efekcie dochodzić do sprzecznych wniosków na temat rozmiarów szarej strefy w tym samym regionie. Powstaje zatem pytanie, czy uzyskane wyniki prawidłowo określają badane zjawisko?

W pierwszej części opracowania dokonano klasyfikacji pojęciowej zjawiska szarej strefy. Następnie przedstawiono szacunki poziomu szarej strefy w Polsce w latach 2007-2016 opracowane przez Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IMF), F. Schneidera, Ernst & Young (EY) i A.T. Kearney. Ostatni element opracowania stanowi podsumowanie.

## 1. Definiowanie zjawiska szarej strefy

Szara strefa to zjawisko szeroko badane przez naukowców. Możliwość występowania szarej strefy w zasadzie w każdej dziedzinie działalności człowieka powoduje, że jest ona trudna do zdefiniowania, a także oszacowania<sup>1</sup>. W literaturze ekonomicznej przedstawiono definicje, które charakteryzują się zróżnicowanym zakresem, szczegółowością oraz stopniem złożoności (tabela 1).

Różnorodność definicji zjawiska szarej strefy może wynikać z różnych celów prowadzonych badań oraz zróżnicowania systemów społeczno-ekonomicznych poddawanych obserwacji<sup>2</sup>. Zdaniem części autorów, definicje szarej strefy formułowane są zazwyczaj nieprecyzyjnie<sup>3</sup>. Początkowo gospodarkę nieoficjalną oceniano na gruncie statystycznym zgodnie z obowiązującymi do 1993 roku zasadami rachunków narodowych (System of National Accounts). Od 1993 roku wraz z wprowadzeniem nowego systemu rachunków, zmieniono podejście do problematyki szarej strefy. Zgodnie z nowym podejściem, gospodarka nieformalna obejmowała produkcję nielegalną oraz ukrytą<sup>4</sup>. Z kolei w roku 2014 nielegalna produkcja została włączona do rachunków narodowych we wszystkich państwach Unii Europejskiej<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> L.E. Feige, *Defining and Estimating Underground and Informal Economies: The New Institutional Economics Approach*, Univeristy of Winsconsin-Madison 1990.

<sup>2</sup> M. Pasternak-Malicka, *Szara strefa-definicje, przyczyny, szacunki. Polska perspektywa zjawiska*, „Studia BAS” 2019, nr 2(58), s. 29-56.

<sup>3</sup> S. Szarek, D. Okliński, *Czynniki wpływające na akceptację szarej strefy w społeczeństwie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach”, Seria Administracja i Zarządzanie, 2016, nr 109, s. 89.

<sup>4</sup> GUS, *Szara gospodarka w rachunkach narodowych, [w:] Rachunki narodowe według sektorów i podsektorów 2000–2003*, Warszawa, czerwiec 2005, s. 419.

<sup>5</sup> J. Fundowicz, K. Łapiński, M. Peterlik, B. Wyżnikiewicz, *Szara strefa w polskiej gospodarce w 2016 roku*, Warszawa 2016, s. 6.



Tabela 1. Zestawienie definicji szarej strefy stosowanych polskiej i zagranicznej literaturze naukowej

Elementy wspólne definicji	Stosowane definicje szarej strefy
Brak rejestracji działalności w oficjalnych statystykach	<ul style="list-style-type: none"> <li>• wszelka działalność produkcyjna, handlowa i finansowa prowadzona w celu osiągnięcia dochodu pieniężnego i nierejestrowana przez statystykę<sup>6</sup>;</li> <li>• całość nieewidencjonowanych działań gospodarczych i zarobkowych oraz osiągniętych z nich dochodów, pozostających poza kontrolą fiskalną aparatu państwowego<sup>7</sup>;</li> <li>• ta część PKB, która z powodu nierejestrowania i/lub niepełnego rejestrowania nie jest mierzona przez oficjalne statystyki<sup>8</sup>;</li> <li>• działalność gospodarcza, której wyniki nie są uwzględniane w dochodzie narodowym<sup>9</sup>;</li> <li>• wszelka działalność produkcyjna, handlowa i finansowa, która nie podlega oficjalnemu organizowaniu, kontrolowaniu i rozliczaniu<sup>10</sup>;</li> <li>• wszystkie przedsiębiorstwa i osoby fizyczne uchylające się całkowicie od rejestracji swojej działalności gospodarczej i wynikających z niej konsekwencji<sup>11</sup>;</li> <li>• działalność gospodarcza ludności nierejestrowana przez statystykę<sup>12</sup>;</li> <li>• działalność nierejestrowana, zmierzająca do uzyskania korzyści materialnych<sup>13</sup>;</li> <li>• działanie gospodarcze, które pozostaje niezgłoszone lub oficjalnie niezmierzone<sup>14</sup>;</li> <li>• wszystkie niezarejestrowane rodzaje działalności produkcyjnej, które powinny być uwzględnione w produkcie narodowym w danym czasie<sup>15</sup>;</li> </ul>
Unikanie opodatkowania i regulacji prawnych	<ul style="list-style-type: none"> <li>• wszelkie nieopodatkowane dochody osiągnięte przy produkcji legalnych dóbr i usług<sup>16</sup>;</li> <li>• świadome unikanie płacenia świadczeń pieniężnych na rzecz państwa<sup>17</sup>;</li> <li>• uchylanie się od płacenia podatków<sup>18</sup>;</li> <li>• produkcja nieuwzględniona w rachunkach narodowych, która daje przychody niezarejestrowane przez organy podatkowe<sup>19</sup>;</li> </ul>

<sup>6</sup> M. Wiśniewski, *Źródła i rozmiary drugiego obiegu gospodarczego w Polsce*, Ekonomista, 1985, nr 6.

<sup>7</sup> W. J. Wójcik, *Pranie pieniędzy. Kryminologiczna i kryminalistyczna ocena transakcji podejrzanых*, Twigger, Warszawa 2002, s. 55.

<sup>8</sup> M. Grabowski, P. Jędrzejowski, R. Kubacki, A. Szymańska, *Szara strefa w transformacji gospodarki*, Gdańsk 1995, s. 3.

<sup>9</sup> G. Gikas, *Przyczyny i konsekwencje gospodarki drugiego obiegu*, „Gospodarka Narodowa” 1992, nr 9, s. 21.

<sup>10</sup> H. Mruk, *Rynek równoległy a sfera oficjalna*, „Handel Wewnętrzny” 1988, nr 6, s. 1.

<sup>11</sup> W. Herer, W. Sadowski, *Wpływ szarej strefy na makroproporcje gospodarki narodowej*, [w:] *Szara gospodarka w Polsce. Rozmiary, przyczyny, konsekwencje*, Warszawa 1996, s. 31.

<sup>12</sup> A. Szablewski, *Przedsiębiorczość a rozwój nie rejestrowanej działalności gospodarczej*, „Gospodarka Planowa” 1988, nr 3, s. 77.

<sup>13</sup> B. Mróz, *Gospodarka nieoficjalna w systemie ekonomicznym*, Warszawa 2002, s. 23.

<sup>14</sup> L.E. Feige, *The underground economy. Tax evasion and information distortion*, Cambridge 1989, s. 2.

<sup>15</sup> B. S. Frey, F. Schneider, *Informal and underground economy*, *Economics working papers from Department of Economics*, Linz 2000.

<sup>16</sup> L. Balcerowicz, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przelomu epok*, Warszawa 1997.

<sup>17</sup> Z. Rajewski, L. Zienkowski, *Szara gospodarka w systemie rachunków narodowych*, [w:] *Szara gospodarka w Polsce. Rozmiary, przyczyny, konsekwencje*, Warszawa 1996, s. 13.

<sup>18</sup> K. Dzierżawski, *Krótki kurs ekonomii praktycznej*, Warszawa 2006, s. 85.

<sup>19</sup> V. Tanzi, *Uses and abuses of estimation of the underground economy*, „The Economic Journal” 1999, 109, s. 334.

Elementy wspólne definicji	Stosowane definicje szarej strefy
Legalność podejmowanych działań	<ul style="list-style-type: none"> <li>• nielegalny obrót legalnym towarem lub usługą<sup>20</sup>;</li> <li>• działania jednostek gospodarczych z ograniczonym dostępem (lub całkowicie pozbawionych) do zorganizowanych rynków zbytu<sup>21</sup>;</li> <li>• produkcja rynkowa legalnych bądź nielegalnych towarów i usług, nieuwzględniana w oficjalnych szacunkach PKB oraz niewykryta przez organy podatkowe<sup>22</sup>;</li> <li>• produkcja podziemna reprezentująca obszar działalności produkcyjnej, produkcja nieformalna oraz nielegalna produkcja obejmująca działania związane z produkcją towarów i usług, których dystrybucja jest zabroniona przez prawo<sup>23</sup>;</li> <li>• działania przynoszące dochody podejmowane zgodnie z prawem, ale niezgłaszane do urzędu skarbowego, jak i działania z pogranicza prawa, a także działalność nielegalna, przestępcza, a nawet mafijna<sup>24</sup>;</li> <li>• każda działalność nielegalna oraz taka, która skutkuje utratą dochodów budżetowych, bądź nie stymuluje oficjalnego wzrostu PKB<sup>25</sup>;</li> <li>• wszelkie działania dążące do unikania regulacji życia społecznego, przepisów prawa podatkowego i ubezpieczeniowego, a nawet BHP<sup>26</sup>;</li> <li>• wszelka działalność wchodząca w zakres gospodarki nielegalnej, niezgłoszonej, niezarejestrowanej lub nieformalnej<sup>27</sup>;</li> <li>• suma trzech podstawowe elementów, którymi są: działalność ukryta, działalność nieformalna oraz działalność nielegalna<sup>28</sup>.</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

Obecnie najczęściej przyjmowanym poglądem jest, że szara strefa obejmuje działalność gospodarczą, która pomimo tworzenia nowej wartości, nie jest rejestrowana w ramach rachunków narodowych, a z definicji wyklucza się działalność produkcyjną gospodarstw domowych, która jest ukierunkowana na zaspokajanie własnych potrzeb.

<sup>20</sup> United Global Compact. *Przeciwdziałanie szarej strefie w latach 2014-2022*. <https://ungc.org.pl/przeciwdzialanie-szarej-strefie-w-latach-2014-2022>, 2023, s. 38 (dostęp: 10.12.2023).

<sup>21</sup> M.S.D. Bagachawa, A. Naho, *Estimating the Secon Economy in Tanzania*, „World Development”, t. 23, no. 8, 1995, s. 1399.

<sup>22</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 2007.

<sup>23</sup> R. Dell’Anno, *What is the relationship between Unofficial and Official Economy? An analysis in Latin American Countries*, „Quadernni DSEMS” 2008, No. 23, s. 12.

<sup>24</sup> A. Krajewska, *Podatki. Unia Europejska. Polska. Kraje Nadbałtyckie*, Warszawa 2004, s. 237.

<sup>25</sup> A. Buszko, *Poziom szarej strefy w Polsce w kontekście luki podatkowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2017, t. LI, nr 4, s. 48.

<sup>26</sup> D. Pauch, *Zjawisko szarej strefy w gospodarce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2015, nr 76(1), s. 247–255.

<sup>27</sup> S. Cichocki, *Determinanty zatrudnienia nierejestrowanego w Polsce w okresach wysokiej i niskiej koniunktury gospodarczej*, „Gospodarka Narodowa” 2011, nr 3.

<sup>28</sup> GUS, *Rachunki narodowe według sektorów i podsektorów instytucjonalnych w latach 2013–2016*, Warszawa 2018, s. 279.

#### 4. Założenia metodyczne

Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie czy brak jednolitej definicji szarej strefy w Polsce przekłada się na wyniki jej pomiaru i może prowadzić do odmiennych wniosków? Analizie porównawczej poddano wyniki badań Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), International Monetary Fund (IMF), Ernst & Young (EY), A.T. Kearney oraz Friedrich Schneidera. Wybór tych podmiotów podyktowany był ich znaczeniem oraz specjalizacją w analizie danego zjawiska. Główny Urząd Statystyczny (GUS) jako główny organ statystyczny w Polsce, odpowiada za zbieranie i publikację oficjalnych danych statystycznych. International Monetary Fund (IMF) jest międzynarodową instytucją, której głównym zadaniem jest monitorowanie oraz analiza sytuacji ekonomicznej wszystkich państw. Ernst & Young (EY) oraz A.T. Kearney to renomowane firmy doradcze specjalizujące się między innymi w analizie ekonomicznej. Z kolei F. Schneider jest uznanym ekonomistą o specjalizacji w obszarze badań nad szarą strefą. Z uwagi na zróżnicowanie okresów, w których poszczególne podmioty dokonywały szacunków szarej strefy w Polsce, analizę ograniczono do lat 2007–2016. Okres ten stanowi punkt odniesienia dla badań przeprowadzonych przez wszystkie analizowane podmioty.

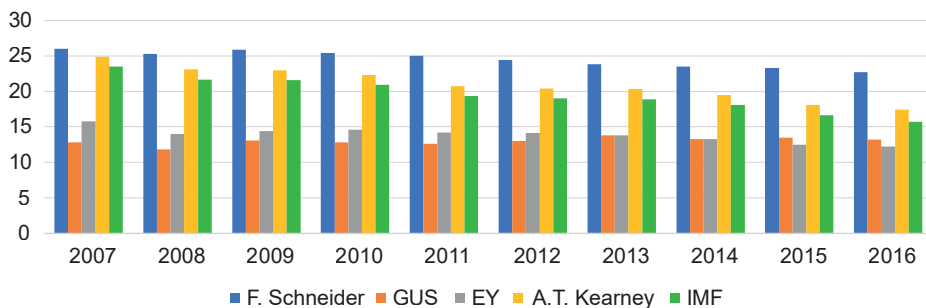
#### 5. Poziom szarej strefy w Polsce w latach 2007–2016

Szacowany poziom szarej strefy ma istotną wartość informacyjną. Jego wysoki poziom jest sygnałem, że pewne elementy gospodarki funkcjonują nieprawidłowo. Dodatkowo, informacja o rozmiarze szarej strefy pozwala na ocenę wiarygodności oficjalnych wskaźników makroekonomicznych, które w swej konstrukcji nie uwzględniają efektów jej funkcjonowania. Rozwój szarej strefy stanowi wyzwanie dla gospodarek na różnych etapach rozwoju. Precyzyjna analiza oraz właściwe wskaźniki makroekonomiczne mogą pomóc w zrozumieniu rzeczywistego poziomu szarej strefy i w formułowaniu skutecznych strategii przeciwdziałania jej rozwojowi<sup>29</sup>.

W niniejszym opracowaniu poddano analizie porównawczej wyniki badań poziomu szarej strefy w Polsce w latach 2007–2016 przeprowadzone przez GUS, IMF, EY, A.T. Kearney oraz F. Schneidera. W analizie nie uwzględniono wpływu wyboru metody szacowania badanego zjawiska na uzyskany przez poszczególne podmioty wynik.

---

<sup>29</sup> D. Butyter, *Szara strefa w gospodarce Ukrainy*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 16, 2014, s. 17.



Wykres 1. Udział szarej strefy w Polsce w latach 2007-2016 w PKB (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie oszacowań F. Schneidera, GUS, EY, A.T. Kearney, IMF.

W analizowanym okresie najwyższy poziom szarej strefy oszacował F. Schneider, który mianem szarej strefy określał całą rynkową, legalną produkcję towarów i usług celowo ukrywaną przed władzami publicznymi. W swoich badaniach nie uwzględniał on typowej działalności podziemnej, czyli wszelkich działań nielegalnych, które wpisują się w charakterystykę klasycznych przestępstw, jak włamanie, rozboje i handel narkotykami. Nie uwzględniał nieformalnej gospodarki gospodarstw domowych, a także nie skupiał się na uchylaniu od opodatkowania lub przestrzegania przepisów podatkowych<sup>30</sup>. Według oszacowań F. Schneidera w 2007 roku szara strefa wynosiła 26% PKB. W kolejnych latach występowały wahania poziomu badanego zjawiska. Od roku 2009 poziom szarej strefy w Polsce sukcesywnie malał, aż do osiągnięcia w 2016 roku wartości 22,7% PKB.

Globalna firma konsultingowa A.T. Kearney oszacowała, że w 2007 roku poziom szarej strefy w Polsce wynosił 24,9% PKB, a w kolejnych latach jej poziom sukcesywnie malał aż do osiągnięcia wartości 17,4% PKB w 2016 roku. W raporcie A.T. Kearney szarą strefę określono jako produktywną działalność gospodarczą, która powinna zostać uwzględniona w rachunkach narodowych, ale pozostaje nieuwzględniona, ponieważ nie jest zgłaszana odpowiednim organom podatkowym<sup>31</sup>.

Bliskie przytoczonym szacunkom szarej strefy były wartości opublikowane w raporcie Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Szarą strefę oszacowano jako 23,51% PKB w roku 2007, następnie jej poziom malał przez cały badany okres aż do osiągnięcia wartości 15,70% PKB w 2016 roku. W raporcie jako szarą strefę określono wszystkie niezarejestrowane rodzaje działalności produkcyjnej, które są ukrywane z powodów instytucjonalnych, monetarnych lub regulacyjnych.

<sup>30</sup> F. Schneider, *The Size of the Shadow Economies of 145 Countries all over the World, First Results over the Period 1999 to 2003*, IZA, Discussion Paper No. 1431, 2004.

<sup>31</sup> A.T. Kearney, *Digital Payments and the Global Informal Economy*, <https://www.atkearney.com/financial-services/digital-payments-and-the-global-informal-economy> (dostęp: 23.06.2023).

Szacunki te nie uwzględniają działalności gospodarstw domowych oraz działalności nielegalnej<sup>32</sup>.

Według szacunków E&Y szara strefa w 2007 roku wynosiła 15,80% PKB. W kolejnym roku jej poziom oszacowano już jako 14% PKB. W latach 2009-2010 odnotowano natomiast jej wzrost. Dopiero od 2011 roku wartość ta systematycznie malała aż do osiągnięcia poziomu 12,2% PKB w 2016 roku. W ujęciu E&Y szara strefa obejmuje różne rodzaje niezarejestrowanej działalności. Badanie obejmuje niezarejestrowaną wartość dodaną związaną z płatnościami gotówkowymi i produkcję gospodarstw domowych na własny użytek<sup>33</sup>.

Z kolei według badań GUS poziom szarej strefy w Polsce wzrastał w latach 2009, 2012, 2013 i 2015. W 2007 roku GUS oszacował najniższy poziom szarej strefy spośród wszystkich analizowanych podmiotów. Od 2015 roku jej szacowany poziom przewyższał szacunki E&Y. Zarówno GUS, jak i E&Y, definiowali szarą strefę przy zastosowaniu definicji gospodarki nieobserwowanej, opracowaną przez Eurostat w ramach metodyki rachunków narodowych. Szacunki GUS obejmowały osoby fizyczne, mikroprzedsiębiorstwa i podmioty małe, natomiast całkowicie pominęły średnie i duże przedsiębiorstwa<sup>34</sup>. Pomińnięcie średnich i dużych przedsiębiorstw może stanowić istotny czynnik wpływający na relatywnie niski poziom szarej strefy oszacowany przez GUS w badanym okresie.

Zarówno F. Schneider, GUS jak i E&Y w 2009 roku oszacowali wzrost szarej strefy w stosunku do roku poprzedniego. Pozostałe podmioty odnotowały utrzymanie się badanego zjawiska na poziomie analogicznym do roku poprzedniego. W roku 2010 tylko GUS oszacował dalszy wzrost szarej strefy, a pozostałe podmioty odnotowały jej spadek. Zarówno E&Y, A.T. Kearney jak i IMF odnotowały spadek poziomu szarej strefy w latach 2007-2008 o 1,8% PKB. Porównując dynamikę zmian poziomu szarej strefy w analizowanych podmiotach, należy podkreślić, że szacunki A.T. Kearney i IMF wykazały taką samą dynamikę zmian poziomu badanego zjawiska.

Pomimo że wartości oszacowań szarej strefy uzyskanych przez analizowane podmioty były odmienne, istnieje pewna zbieżność dynamiki zmian tego zjawiska. Na początku badanego okresu (od roku 2007 do 2010) zaobserwowano wzrost lub stabilizację poziomu szarej strefy. Następnie (od 2010 do 2016 roku) występował ogólny trend spadkowy poziomu szarej strefy, choć tempo tego spadku oraz jego wartości były różne. Podsumowując analizowane oszacowania, w Polsce w latach 2007–2016 udział szarej strefy w PKB zmniejszał się. Proces ten był stopniowy i niejednostajny, z okresowymi wahaniami poziomu szarej strefy w poszczególnych latach.

<sup>32</sup> L. Medina, F. Schneider, *Shadow Economies Around the World: What Did We Learn Over the Last 20 Years?*, International Monetary Fund, Working Paper No. 2018/017.

<sup>33</sup> *Szara strefa w Polsce*, Zespół Analiz Ekonomicznych EY, [https://assets.ey.com/content/dam/ey-sites/ey-com/en\\_pl/topics/eat/pdf/03/ey-szara-strefa-w-polsce-final.pdf](https://assets.ey.com/content/dam/ey-sites/ey-com/en_pl/topics/eat/pdf/03/ey-szara-strefa-w-polsce-final.pdf) (dostęp: 23.06.2023).

<sup>34</sup> *Szara strefa 2023*, Instytut Prognoz i Analiz Gospodarczych Fundacja Naukowa, [https://www.ipag.org.pl/Content/Uploaded/files/IPAG\\_Szara\\_Strefa\\_2023.pdf](https://www.ipag.org.pl/Content/Uploaded/files/IPAG_Szara_Strefa_2023.pdf) (dostęp: 23.06.2023).

## 6. Podsumowanie

Definicja stanowi istotny element analizy w badaniach ekonomicznych, pełniąc funkcję podstawy dla interpretacji i rozumienia zjawisk. W obszarze ekonomii definiowanie pojęć może być różnorodne, zależnie od perspektywy teoretycznej, metodologicznej oraz konkretnych celów badawczych. Takie zróżnicowanie definicyjne wynika z kompleksowości i różnorodności zjawisk ekonomicznych, które mogą być interpretowane w różny sposób w zależności od przyjętych ram analitycznych.

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie czy brak jednolitej definicji szarej strefy w Polsce przekłada się na wyniki jej pomiaru i może prowadzić do odmiennych wniosków? Po przeprowadzonym porównaniu stwierdzić należy, że szacunki poziomu szarej strefy w Polsce w badanym okresie były zróżnicowane. Udział szarej strefy w PKB Polski oscylował w przedziale od 11,4% do 26%. Każdy z wybranych do badania podmiotów uzyskał inne oszacowania poziomu tego zjawiska w badanym okresie. Zidentyfikowano pewne cechy wspólne definicji stosowanych przez badane podmioty, co znajdowało swoje odzwierciedlenie w poziomach oszacowań szarej strefy. Spośród analizowanych podmiotów można wyróżnić dwie grupy, które wyróżniają cechy wspólne stosowanej definicji. Do pierwszej grupy zaliczyć należy oszacowania A.T. Kearney i IMF oraz F. Schneidera. A.T. Kearney i IMF definiowali szarą strefę jako legalną działalność gospodarczą, która powinna być uwzględniona w rachunkach narodowych, ale pozostaje niezarejestrowana, gdyż nie jest zgłaszana odpowiednim organom podatkowym. Ponadto, oba podmioty w swoich szacunkach nie uwzględniały działalności gospodarstw domowych, a dynamika zmian poziomu szarej strefy w całym analizowanym okresie była zbieżna. Definicja szarej strefy przedstawiona w badaniach F. Schneidera zawierała elementy wspólne z definicjami A.T. Kearney oraz IMF, jednak nie obejmowała ona nieformalnej działalności gospodarstw domowych ani uchylania się od opodatkowania lub łamania przepisów podatkowych. Do drugiej grupy zaliczyć należy szacunki E&Y oraz GUS. Oba te podmioty oszacowały poziom szarej strefy na zbliżonym poziomie, a w latach 2013-2014 szacunki były tożsame. Przy zastosowaniu metody analizy i konstrukcji logicznej oraz analizy porównawczej wykazano, że jedną z przyczyn rozbieżności szacunków szarej strefy w Polsce stanowi różnorodność definicji stosowanych przed podmioty szacujące jej poziom.

W przypadku szarej strefy, będącej istotnym zagadnieniem w dziedzinie ekonomii, różnorodność definicyjna może prowadzić do różnych ocen oraz interpretacji jej skali i wpływu na gospodarkę. Dlatego ważne jest, aby badacze uwzględniali różnorodność definicyjną i metodologiczną oraz dokonywali krytycznej analizy wyników badań, uwzględniając ich kontekst i założenia teoretyczne. Niniejsze opracowanie podkreśla istotę definicji w kontekście badań nad gospodarką nieformalną. Stanowi ono potwierdzenie, że wszelkie analizy dotyczące tego zjawiska należy rozpatrywać z uwzględnieniem stosowanej definicji, która ma kluczowe znaczenie dla rzetelnego oszacowania jej rozmiaru.



Opracowanie stanowi wstęp do dalszych badań i rozważań nad definicją szarej strefy i czynników, które ją kształtują. Przeprowadzona analiza może być kontynuowana poprzez weryfikację wskaźników oraz metod wykorzystanych do szacowania szarej strefy przez podmioty wybrane do badania. Wybór odpowiedniej metody badawczej jest kluczowy dla prawidłowego zrozumienia i analizy zjawisk ekonomicznych. Metoda badawcza powinna być ściśle powiązana z kategorią badawczą, co oznacza, że wybór konkretnej metody badawczej powinien być uzasadniony i adekwatny w kontekście zakresu i celów badawczych. Ponadto różnorodność metodyczna odzwierciedla różnice w podejściach teoretycznych oraz preferencjach badawczych, co może prowadzić do różnych wyników analizy tego samego zjawiska ekonomicznego.

## Bibliografia

### Literatura

- Balcerowicz L., *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przelomu epok*, Warszawa 1997.
- Bagachawa M.S.D., Naho A., *Estimating the Second Economy in Tanzania*, „World Development” 23, 1995, nr 8.
- Buszko A., *Poziom szarej strefy w Polsce w kontekście luki podatkowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 51, 2017, nr 4.
- Butyter D., *Szara strefa w gospodarce Ukrainy*, „Studnickie Prace Prawnicze, Administratywno-styczne i Ekonomiczne” 16, 2014.
- Cichoński S., *Determinanty zatrudnienia nierejestrowanego w Polsce w okresach wysokiej i niskiej koniunktury gospodarczej*, „Gospodarka Narodowa” 2011, nr 3.
- Dell’Anno R., *What is the relationship between Unofficial and Official Economy? An analysis in Latin American Countries*, “Quadernni DSEMS” 2008, No. 23.
- Dzierżawski K., *Krótki kurs ekonomii praktycznej*, Warszawa 2006.
- Feige L. E., *Defining and Estimating Underground and Informal Economies: The New Institutional Economics Approach*, Madison 1990.
- Feige L.E., *The underground economy. Tax evasion and information distortion*, Cambridge 1989.
- Feige L.E., *Źródła i rozmiary drugiego obiegu gospodarczego w Polsce*, „Ekonomista” 1985, nr 6.
- Fundowicz J., Łapiński K., Peterlik M., Wyżnikiewicz B., *Szara strefa w polskiej gospodarce w 2016 roku*, Warszawa 2016.
- Gikas G., *Przyczyny i konsekwencje gospodarki drugiego obiegu*, „Gospodarka Narodowa” 1992, nr 9.
- Grabowski M., Jędrzejowski P., Kubacki R., Szymańska A., *Szara strefa w transformacji gospodarki*, Gdańsk 1995.
- Herer W., Sadowski W., *Wpływ szarej strefy na makroproporcje gospodarki narodowej*, [w:] *Szara gospodarka w Polsce. Rozmiary, przyczyny, konsekwencje*, red. Wójcik C., Warszawa 1996.
- Krajewska A., *Podatki. Unia Europejska. Polska. Kraje Nadbałtyckie*, Warszawa 2004.
- Medina L., Schneider F., *Shadow economies around the world: What did we learn over the last 20 years?*, International Monetary Fund, Washington, D.C.2018.
- Mról B., *Gospodarka nieoficjalna w systemie ekonomicznym*, Warszawa 2002.
- Mruk H., *Rynek równoległy a sfera oficjalna*, „Handel Wewnętrzny” 1988, nr 6., s. 1.
- Pauch D., *Zjawisko szarej strefy w gospodarce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2015, nr 76(1).
- Pasternak-Malicka M., *Szara strefa: definicje, przyczyny, szacunki. Polska perspektywa zjawiska*, „Studia BAS” 2019, nr 2(58).



- Rajewski Z., Zienkowski L., *Szara gospodarka w systemie rachunków narodowych*, [w:] *Szara gospodarka w Polsce. Rozmiary, przyczyny, konsekwencje*, red. Piekarski E., Warszawa 1996.
- Schneider F., *The size of the shadow economies of 145 countries all over the world, first results over the period 1999 to 2003*, „IZA. Discussion Paper” 2004, nr 1431.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 2007.
- Szablewski A., *Przedsiębiorczość a rozwój nie rejestrowanej działalności gospodarczej*, „Gospodarka Planowa” 1988, nr 3.
- Szarek S., Okliński D., *Czynniki wpływające na akceptację szarej strefy w społeczeństwie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2016, nr 109.
- Tanzi V., *Uses and abuses of estimation of the underground economy*, „The Economic Journal” 109, 1999.
- Wiśniewski M., *Źródła i rozmiary drugiego obiegu gospodarczego w Polsce*, „Ekonomista” 1985, nr 6.
- Wójcik W. J., *Pranie pieniędzy. Kryminologiczna i kryminalistyczna ocena transakcji podejrzanych*, Warszawa 2002.

### Raporty

- GUS, *Rachunki narodowe według sektorów i podsektorów w latach 2013–2016*, 2018.
- GUS, *Szara gospodarka w rachunkach narodowych*, [w:] *Rachunki narodowe według sektorów i podsektorów 2000–2003*, Warszawa 2005.

### Źródła internetowe

- <https://www.atkearney.com/financial-services/digital-payments-and-the-global-informal-economy> (dostęp: 23.06.2019).
- [https://assets.ey.com/content/dam/ey-sites/ey-com/en\\_pl/topics/eat/pdf/03/ey-szara-strefa-w-polsce-final.pdf](https://assets.ey.com/content/dam/ey-sites/ey-com/en_pl/topics/eat/pdf/03/ey-szara-strefa-w-polsce-final.pdf) (dostęp: 23.06.2019).
- [https://www.ipag.org.pl/Content/Uploaded/files/IPAG\\_Szara\\_Strefa\\_2023.pdf](https://www.ipag.org.pl/Content/Uploaded/files/IPAG_Szara_Strefa_2023.pdf) (dostęp: 23.06.2019).
- <https://ungc.org.pl/przeciwdzialanie-szarej-strefie-w-latach-2014-2022> (dostęp: 23.06.2019).

## Noty o Autorach

**Maciej Baraniecki** — student piątego roku prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania naukowe: prawo pracy, w szczególności problematyka dotycząca zatrudnienia osób w sektorze badawczo-rozwojowym. Zatrudniony w Sieci Badawczej Łukasiewicz.

**Jan Zygmunt Chmielecki** — doktorant w Katedrze Doktryn Politycznych i Prawnych. Autor kilku publikacji naukowych, głównie z zakresu myśli politycznej i prawnej Carla Schmitta oraz Giorgio Agambena. Sekretarz redakcji w czasopiśmie „Wrocławskie Studia Erazmiańskie”. Zainteresowania naukowe: wybrane doktryny polityczne i prawne, w szczególności myśl Carla Schmitta, Giorgio Agambena i Augusta hr. Cieszkowskiego.

**Emilia Herbig** — studentka czwartego roku ekonomii na wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Współorganizatorka konferencji naukowej „Międzynarodowa Konferencja Naukowa Zdrowie i Style Życia”. Zainteresowania naukowe: marketing, innowacyjność, zachowania nabywców, przedsiębiorczość.

**Robert Kruszewski** — absolwent studiów licencjackich oraz student pierwszego roku studiów magisterskich ekonomii na wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

**Krzysztof Kujawski** — absolwent ekonomii na Uniwersytecie Szczecińskim oraz prawa na Uniwersytecie SWPS. Aktualnie w trakcie Programu Seminariów Doktorskich realizowanego przez Instytut Prawa Uniwersytetu SWPS. Dotychczasowe doświadczenie zawodowe są związane z branżą finansową.

**Karolina Kuras** — studentka czwartego roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Absolwentka Akademii Europejskiego Kongresu Finansowego. Zainteresowania naukowe: prawo cywilne część ogólna i prawo zobowiązań, prawo odszkodowawcze i prawo farmaceutyczne.

**Joanna Skuza** — doktorantka Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Absolwentka finansów i rachunkowości oraz międzynarodowych stosunków gospodarczych na Uniwersytecie Gdańskim. Zainteresowania naukowe: polityka podatkowa, szara strefa, luki podatkowe.

**Jacek Stachurski** — student piątego roku prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania naukowe: prawo cywilne.

**Tomasz Ślusarek** — absolwent prawa oraz ekonomii ze specjalizacją prawa podatkowego. Od 2023 r. Aplikant Radcowski przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych we Wrocławiu. Zainteresowania naukowe: prawo cywilne materialne, ze szczególnym uwzględnieniem prawa zobowiązań oraz prawo procesowe.

**Hubert Woelke** — student czwartego roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Seminarzysta prof. Pawła Wielińskiego z zakresu postępowania karnego. Autor artykułów poruszających tematykę prawa konstytucyjnego i postępowania karnego. Finalista Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego, uczestnik Model International Criminal Court. Praktyk.

## Informacja dla Autorów

1. Redakcja przyjmuje niepublikowane wcześniej teksty naukowe z zakresu ekonomii, prawa, nauk o administracji i nauk o zarządzaniu. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych.

2. Przesłanie przez Autora tekstu do redakcji czasopisma jest równoznaczne z a) jego oświadczeniem, że przysługują mu autorskie prawa majątkowe do tego tekstu, że tekst jest wolny od wad prawnych oraz że nie był wcześniej publikowany w całości lub części ani nie został złożony w redakcji innego pisma, a także b) z udzieleniem nieodpłatnej zgody na wydanie tekstu w czasopiśmie „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” oraz jego nieograniczone co do czasu i terytorium rozpowszechnianie, w tym na wprowadzenie do obrotu egzemplarzy czasopisma oraz odpłatne i nieodpłatne udostępnianie jego egzemplarzy w internecie.

3. Objętość: artykuł maksymalnie 40 tys. znaków, glosa maksymalnie 35 tys. znaków, polemika maksymalnie 10 tys. znaków, recenzja maksymalnie 10 tys. znaków.

4. Wymagania formalne tekstu: czcionka Times New Roman 12, interlinia 1,5, przypisy dolne. Autor jest zobowiązany do przedstawienia tekstów zgodnych z wymogami stawianymi przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, zamieszczonymi na stronie <http://www.wuwr.pl/index.php/pl/dla-autorow>. Tytuły, nazwiska i imiona autorów opracowań powoływanych w kierowanych do wydania artykułach, które są w oryginale zapisane w alfabetych innych niż łacińskie, muszą być podane w tekstach w transkrypcji na alfabet łaciński.

5. Sposób przesłania pracy: artykuły należy przysyłać w wersji elektronicznej (dokument MS Word: DOC/DOCX lub tekst sformatowany RTF) e-mailem pod adresem: [sppaie@uwr.edu.pl](mailto:sppaie@uwr.edu.pl). Teksty odbiegające od podanych standardów mogą nie być uwzględniane w procesie kwalifikacyjnym.

6. O przyjęciu tekstu do wydania w czasopiśmie „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” Autor zostanie poinformowany za pośrednictwem poczty elektronicznej pod wskazanym przez niego adresem w ciągu 6 miesięcy.

7. Artykuły są recenzowane poufnie i anonimowo (tzw. *double-blind review*). Lista recenzentów jest publikowana w ostatnim w roku numerze czasopisma. Uwagi recenzyjne są przysyłane Autorowi, który zobowiązuje się do uwzględnienia zasugerowanych poprawek lub nadesłania uzasadnienia w wypadku ich nieuwzględnienia. Przy dwóch recenzjach negatywnych redakcja odmawia przyjęcia tekstu do druku.

8. Redakcja czasopisma przeciwdziała wypadkom *ghostwriting*, *guest authorship*, które są przejawem nierzetelności naukowej. Zjawisko *ghostwriting* oznacza sytuację, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału, jako jeden z autorów lub bez wymienienia jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji. Z *guest authorship* (*honorary authorship*) mamy do czynienia wówczas, gdy udział autora jest znikomy lub w ogóle go nie było, a mimo to osoba taka jest autorem/współautorem publikacji. Zaporą wymienionych praktyk jest jawność informacji dotyczących wkładu poszczególnych autorów w powstanie publikacji (podanie informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp., wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji).

9. Wszystkie artykuły prezentujące wyniki badań statystycznych są kierowane do redaktora statystycznego.

10. W przesłanym tekście w lewym górnym rogu strony tytułowej powinny być zapisane dane autora/autorów publikacji (adres poczty elektronicznej oraz numer telefonu, miejsce pracy autora publikacji; w wypadku pracowników naukowych należy podać afiliację). Zaleca się również stworzenie profilu ORCID (Open Research and Contributor ID), umożliwiającego śledzenie dorobku naukowego autora w sieci, oraz wskazanie nr ORCID pod danymi autora/autorów.

11. Do tekstu w języku polskim należy dołączyć krótkie (maksymalnie 1000 znaków) streszczenie i tytuł artykułu w języku angielskim oraz 3–5 słów kluczowych w języku angielskim. Do

tekstu w innym języku niż polski należy dołączyć streszczenie w języku angielskim i w języku polskim. Streszczenie powinno określać temat, cele oraz główne wnioski opracowania.

12. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo dokonywania w tekstach poprawek redakcyjnych.

13. Autor jest zobowiązany do wykonania korekty autorskiej w ciągu 7 dni od daty jej otrzymania. Niewykonanie korekty w tym terminie oznacza zgodę Autora na wydanie tekstu w postaci przesłanej do korekty.

14. Przesyłając tekst, Autor wyraża zgodę na umieszczenie w internetowej bazie Czasopisma Naukowe w Sieci (CNS) i innych bazach, z którymi współpracuje Wydawnictwo, oprócz samego tekstu także podstawowych danych o artykule, m.in. jego streszczenia w języku angielskim wraz z danymi personalnymi autora (imię i nazwisko, miejsce zatrudnienia, adres e-mail) i słowami kluczowymi.

15. Autor nie otrzymuje honorarium autorskiego za artykuły.

16. Po opublikowaniu artykułu autor otrzymuje nieodpłatnie 1 egzemplarz drukowany czasopisma „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne”. Wszystkie udostępniane przez Wydawnictwo artykuły, w formacie PDF, znajdują się na stronie [www.wuwr.pl](http://www.wuwr.pl).





Wydawnictwo  
Uniwersytetu  
Wrocławskiego

**Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego**

pl. Uniwersytecki 15  
50-137 Wrocław  
[wydawnictwo@uwr.edu.pl](mailto:wydawnictwo@uwr.edu.pl)

[wuw.edu](http://wuw.edu)  
[Facebook/wydawnictwouwr](https://www.facebook.com/wydawnictwouwr)